

ACTA IURIDICA LEBUSANA VOL. 32

Bohdan Halczak



**„SPÓR**  
**O LASY ŁEMKOWSKIE”**  
**w latach 2001-2021**

---

**ASPEKTY PRAWNE**

Uniwersytet Zielonogórski

**„Spór  
o lasy łemkowskie”  
w latach 2001-2021**



ACTA IURIDICA LEBUSANA VOL. 32

Bohdan Halczak

**„Spór  
o lasy łemkowskie”  
w latach 2001-2021**

---

**ASPEKTY PRAWNE**

Zielona Góra 2025



#### **RADA WYDAWNICZA**

Mariusz Naczek (przewodniczący), Paweł Andrzejewski, Andrzej Bisztyga,  
Bogumiła Burda, Joanna Dec-Pietrowska, Beata Gabryś, Mariusz Jenek,  
Aleksandra Kruk, Franciszek Runiec (sekretarz)



#### **RECENZJA**

Roman Drozd

#### **REDAKCJA**

Izabela Bednarz

#### **KOREKTA**

Aldona Reich

#### **PROJEKT OKŁADKI**

Marta Surudo

#### **OPRACOWANIE TYPOGRAFICZNE**

Anna Strzyżewska

Na okładce wykorzystano wykonane w latach 60. XX w. zdjęcie ze zbiorów prywatnych, przedstawiające trzech znanych działaczy łemkowskich, popularyzatorów idei powrotu łemków na ziemię przodków po akcji „Wisła”. Od lewej strony (w kapeluszu): Mikołaj Halczak (1932-1990), Paweł Stefanowski (1932-2021) i Michał Doński (1919-2001).

© Copyright by Uniwersytet Zielonogórski  
Zielona Góra 2025

**ISBN 978-83-7842-581-6**

**DOI <https://doi.org/10.59444/uz.9788378425816>**

**OFICyna WYDAWNICZA UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO**

65-246 Zielona Góra, ul. Podgórna 50, tel. (68) 328 78 64  
[www.ow.uz.zgora.pl](http://www.ow.uz.zgora.pl), [sekretariat@ow.uz.zgora.pl](mailto:sekretariat@ow.uz.zgora.pl)

---

## Wstęp

Tematem niniejszej pracy jest zagadnienie określane często „sporem o łemkowskie lasy”. Jest ono następstwem akcji „Wisła”, przeprowadzonej w 1947 r. przez oddziały Wojska Polskiego i komunistyczne organa bezpieczeństwa. W ramach tej akcji blisko 150 tys. obywateli Rzeczypospolitej narodowości ukraińskiej, a także pewna liczba osób narodowości polskiej zostało wysiedlonych z południowo-wschodniej Polski i deportowanych na Ziemię Zachodnie i Północne, gdzie zostali przymusowo osiedleni w dużym rozproszeniu. Nieruchomościami ludności wysiedlonej w ramach akcji „Wisła” władze komunistyczne dysponowały według własnego uznania, dopuszczając się często rażących nadużyć obowiązującego prawa.

Po upadku dyktatury komunistycznej w Polsce część rodzin z akcji „Wisła” podjęła próbę odzyskania nieruchomości, z których zostali wysiedleni. W walce o odzyskanie lasów przodują Łemkowie, czyli mieszkańcy regionu określanego przez Ukraińców mianem Łemkowszczyzny, położonego w Beskidach, przy granicy ze Słowacją. Stąd zagadnienie to jest określane często mianem „sporu o łemkowskie lasy”. Niemniej nie można ograniczać tego zjawiska wyłącznie do Łemkowszczyzny. Objęło ono także inne regiony, z których wysiedlono ludzi w ramach akcji „Wisła”, chociaż w mniejszym zakresie. Dlatego tytuł niniejszej publikacji został umieszczony w cudzysłowie.

W latach 1990-2000 środowisko mniejszości ukraińskiej kierowało liczne apele do władz Rzeczypospolitej o uchwalenie ustawy reprivatyzacyjnej, która umożliwiłaby ofiarom akcji „Wisła” chociaż częściową rekompensatę za poniesione krzywdy. Działania te ukazał obszernie Roman Drozd w pracy *Ukraińcy w Polsce wobec swej przeszłości*<sup>1</sup>, a także w niektórych artykułach<sup>2</sup>. Mimo podejmowanych

---

1 R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce wobec swojej przeszłości (1947-2005)*, „Tyrsa”, Słupsk-Warszawa 2013.

2 *Idem*, *Kwestia akcji „Wisła” w pierwszych latach działalności Zjednoczenia Łemków w Polsce (1990-2003)*, [w:] *Łemkowie – swoi czy obcy?*, red. B.A. Orłowska, K. Korenda-Gojdz, Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski 2019; *idem*, *Dążenie ludności ukraińskiej do moralnego i prawnego potępienia akcji „Wisła”*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa. Tom IV. Cz. 1*, red. S. Dudra, B. Halczak, R. Drozd, I. Betko, M. Śmigel, Wydawnictwo „Druk-Ar”, Słupsk-Zielona Góra 2012.

wielokrotnie prób nie uchwalono ustawy repriwatyzacyjnej. Środowisko ukraińskie w Polsce doszło więc do wniosku, iż konieczne jest podjęcie działań na rzecz odzyskania ziemi przodków lub przynajmniej jakiejś rekompensaty w drodze postępowania administracyjno-sądowego.

Około roku 2001 rozpoczął się kolejny etap „sporu o łemkowskie lasy”, który miał charakter batalii administracyjno-sądowej. Sejm RP 11 sierpnia 2021 r. dokonał nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego, która uniemożliwiła ludziom z akcji „Wisła” dalsze składanie wniosków o odzyskanie nieruchomości zawłaszczonych bezprawnie przez władze komunistyczne na rzecz Skarbu Państwa. Cezurę czasową pracy stanowią lata 2001-2021. Obejmują one najbardziej „gorący”, wzbudzający wiele emocji etap „sporu o łemkowskie lasy”. Niemniej spór ten obecnie (2024 r.) trwa, chociaż z mniejszą intensywnością niż w latach 2001-2021. „Spór o łemkowskie lasy” można rozpatrywać w aspekcie prawnym, politycznym i gospodarczym. W niniejszej pracy skoncentrowano się przede wszystkim na aspektach prawnych zagadnienia. Jednak nie można było pominąć całkowicie aspektów politycznych.

Praca składa się z dwóch części. W części pierwszej ukazano zawłaszczenie nieruchomości ziemskich ludności z akcji „Wisła” przez władze komunistyczne i konsekwencje prawne tego aktu w III Rzeczypospolitej. Przedstawiono Dekret Rady Ministrów z 27 lipca 1949 r., który stanowił podstawę prawną dla przejmowania nieruchomości rodzin z akcji „Wisła” na rzecz Skarbu Państwa. Ukazano założenia Dekretu, jak i jego realizację w praktyce. W części pierwszej opisano walkę ludności z akcji „Wisła” o odzyskanie utraconej ziemi przodków, nowelizację Kodeksu Postępowania Administracyjnego w 2021 r. oraz dane statystyczne dotyczące realnych efektów „sporu o łemkowskie lasy”. Bazę źródłową dla tej części niniejszej pracy stanowiły akty normatywne, dokumentacja Kancelarii Sejmu RP dostępna w internecie oraz dane statystyczne udostępnione przez Administrację Lasów Państwowych. Autor składa podziękowanie Regionalnym Dyrekcjom Lasów Państwowych w Krakowie i w Krośnie za pomoc w przygotowaniu niniejszej pracy.

W części drugiej ukazano batalię administracyjno-sądową rodziny Kseniczów o odzyskanie części gospodarstwa we wsi Konieczna w powiecie gorlickim, przejętego po roku 1947 r. przez Lasy Państwowe. Batalia ta toczyła się w latach 2000-2024. Po ogólnym przedstawieniu zjawiska „sporu o łemkowskie lasy” autor niniejszej publikacji dokonał więc studium przypadku, ukazując szczegółowo jedno z wielu postępowań administracyjno-sądowych. Autor wyraża nadzieję, że zapoznanie się z dwoma częściami niniejszej pracy umożliwi czytelnikowi

zrozumienie istoty opisywanego zjawiska. Bazę źródłową dla drugiej części pracy stanowi przede wszystkim dokumentacja udostępniona autorowi przez Andrzeja Ksenicza, któremu autor składa serdeczne podziękowanie. Szczegóły analizowanej batalii administracyjno-sądowej przedstawiono w niniejszej pracy w zakresie uzgodnionym z rodziną Kseniczów. Wyrazy wdzięczności za okazaną autorowi pomoc należą się również radcy prawnemu Pawłowi Sokołowi z Kancelarii Paweł Sokół & Marek Wszółek w Gorlicach.

Zagadnienie batalii administracyjno-sądowej o łemkowskie lasy w III Rzeczypospolitej w latach 2001-2021 nie stanowiło dotychczas tematu odrębnego opracowania naukowego. Było podejmowane w większości przypadków w artykułach o charakterze publicystycznym, których wartość merytoryczna wzbudza nierzadko poważne zastrzeżenia<sup>3</sup>. Niniejsze opracowanie ma więc charakter pionierski. Stanowi kontynuację wcześniejszej pracy autora, poświęconej aspektom prawnym akcji „Wisła”<sup>4</sup>.

---

3 P. Figurski, P. Słowik, „Piąty rozbiór Polski”, <https://wiadomosci.wp.pl/piaty-rozbior-polski-6967954321848832a> (pobrane 20.04.2024 r.).

4 B. Halczak, *Akcja „Wisła” w 1947 roku – aspekty prawne*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2022.





# CZĘŚĆ I

---

**Zawłaszczenie  
nieruchomości ziemskich ludności z akcji „Wisła”  
przez władze komunistyczne  
i konsekwencje prawne tego aktu  
w III Rzeczypospolitej**



## ROZDZIAŁ 1

---

### **Dekret Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1949 r. i jego realizacja**

Efektom przemian politycznych na świecie po II wojnie światowej były zmiany polityczne i graniczne. Państwu polskiemu, podobnie jak innym krajom Europy Środkowo-Wschodniej, została narzucona przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) komunistyczna dyktatura. Rzeczpospolitą zmuszono zarazem do zrzeczenia się większości przedwojennych województw wschodnich na rzecz Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (LSRR), Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (BSRR) oraz Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USRR). Mimo znacznego przesunięcia Rzeczypospolitej w kierunku zachodnim, w granicach państwa polskiego nadal pozostawała jednak duża liczba Litwinów, Białorusinów i Ukraińców oraz innych mniejszości narodowych. Liczebność mniejszości ukraińskiej w Polsce oceniano od 500 do 700 tys. Zamieszkiwała wąski pas wzdłuż granicy z USRR i Czechosłowacją.

Relacje polsko-ukraińskie były wówczas obciążone tragicznymi doświadczeniami z lat II wojny światowej. Przyjęcie przez dużą część narodu ukraińskiego, z różnych przyczyn, orientacji proniemieckiej spowodowało zaostrzenie relacji polsko-ukraińskich, które przerodziły się w otwarty konflikt. Trwał on do roku 1947. Szczególnie tragiczne konsekwencje miał na Wołyniu. Liczba ofiar konfliktu ukraińsko-polskiego w latach II wojny światowej i w okresie powojennym jest przedmiotem kontrowersji między historykami polskimi i ukraińskimi.

W 2018 r. na Katolickim Uniwersytecie we Lwowie został powołany zespół badawczy pod kierunkiem prof. dr. hab. Igora Hałagidy, którego celem jest ustalenie liczby ofiar konfliktu ukraińsko-polskiego w latach 1939-1947. Całościowe wyniki pracy zespołu nie zostały jeszcze opublikowane (ukazał się pierwszy tom traktujący o ukraińskich ofiarach w okupacyjnym dystrykcie niemieckim; kolejne tomy są bądź w opracowaniu redakcyjnym, bądź też dopiero przygotowywane do druku). Wstępne rezultaty badań były ogłoszone podczas konferencji na Katolickim Uniwersytecie we Lwowie 22 maja 2023 r.<sup>1</sup> Zgodnie z ustaleniami zespołu,

---

1 <https://www.youtube.com/watch?v=kyU9hAaof74> (pobrane 29.01.2025 r.).

od września 1939 r. do końca 1947 r. na obszarze obecnej zachodniej Ukrainy oraz wschodnich ziem współczesnego państwa polskiego z rąk polskich zginęło 28 451 Ukraińców. Danych 8261 osób nie udało się ustalić. Reszta to ofiary znane z imienia i nazwiska. Niemal 10 tys. osób zginęło z rąk polskich, ale pod niemiecką lub sowiecką komendą (np. Schutzmannschaftów tworzonych przez niemieckich okupantów czy członków tzw. istriebitielnych batalionów formowanych przez radzieckie NKWD).

Jeśli chodzi o polskie ofiary konfliktu, brak równie precyzyjnych danych. Jeszcze w latach 90. XX wieku wybitny polski historyk Ryszard Torzecki, znawca stosunków polsko-ukraińskich, wysunął przypuszczenie, iż w wyniku konfliktu ukraińsko-polskiego w okresie II wojny światowej mogło zginąć około 80-100 tys. Polaków<sup>2</sup>. Liczba ta miała charakter szacunkowy, a historyk uważał, iż konieczne są dokładne badania. Historycy polscy, oceniając liczbę polskich ofiar konfliktu ukraińsko-polskiego, podają najczęściej liczbę 100 tys., traktując ją jako pewnik, chociaż dokładnych badań nie przeprowadzono. Niemniej zdaniem historyków ukraińskich liczba polskich ofiar konfliktu przewyższała liczbę ofiar ukraińskich.

W latach 1944-1946 została przeprowadzona wymiana ludności między państwem polskim i USRR. Podstawą prawną była umowa podpisana 9 września 1944 r. między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN) a rządem USRR. Oficjalnie wymiana ludności miała mieć charakter dobrowolny. Ludność polska na ogół bez poważniejszego oporu wyjeżdżała z USRR. Natomiast mniejszość ukraińska w Polsce w większości odmawiała wyjazdu na radziecką Ukrainę. Zdawano sobie sprawę, że na radzieckiej Ukrainie, wyniszczonej rabunkową gospodarką komunistyczną oraz wojną, panował głód. Ukraińcy obawiali się, że trafią do kołchozów. Nie były to obawy bezpodstawne. Rodziny ukraińskie były również silnie przywiązane do swej ojcowizny. Decyzją rządu polskiego na tereny zamieszkałe przez ludność ukraińską skierowano więc duże siły Wojska Polskiego. „Wymiana ludności” przybrała stopniowo charakter przymusowej akcji wysiedleńczej, przeprowadzanej niekiedy bardzo brutalnie<sup>3</sup>. W latach 1944-1946 wyjechało

2 R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w okresie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.

3 B. Halczak, *Akcja „Wiśła” w 1947 roku – aspekty prawne*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2022, s. 115-121; *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944-1946. Tom I. Dokumenty 1944-1945*, red. E. Misiło, Oficyna Wydawnicza „Archiwum Ukraińskie”, Warszawa 1996; J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944-1947*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, s. 538; „Obce pogranicze” 1945-1946. *Sytuacja w południowo-wschodniej Polsce w dokumentach czechosłowackich*,

z Polski do USRR 488 057 osób. W tym samym czasie przyjechały z radzieckiej Ukrainy do Polski 787 674 osoby<sup>4</sup>. Wiele wsi ukraińskich po polskiej stronie kordonu granicznego się wyludniło.

W 1947 r. żołnierze Wojska Polskiego dokonali wysiedlenia ludności ukraińskiej, która uniknęła wyjazdu do USRR w latach 1944-1946. Akcja ta nosiła kryptonim „Wisła”<sup>5</sup>. Wysiedleniu podlegała cała ludność ukraińska, bez względu na postawę wobec państwa polskiego, a także pewna liczba osób narodowości polskiej z rodzin mieszanych narodowościowo. Wysiedlone rodziny zostały deportowane pod eskortą wojska na Ziemie Zachodnie i Północne państwa polskiego, nazywane wówczas „Ziemiemi Odzyskanymi” i osiedlone przymusowo w dużym rozproszeniu. Deportowani nie mieli możliwości wyboru miejsca zamieszkania i nie mogli go opuszczać bez zgody organów bezpieczeństwa publicznego. Było to faktycznie zesłanie w trybie administracyjnym, chociaż taka kara nie istniała w polskim ustroju prawnym.

Akcja „Wisła” objęła blisko 150 tys. ludzi. Została przeprowadzona przez władze komunistyczne bez jakichkolwiek podstaw prawnych, chociaż w 1947 r. władze komunistyczne stanowiły w Polsce takie prawo, jakiego sobie życzyły<sup>6</sup>. Akcję „Wisła” można było bez trudu „zalegalizować”, a przynajmniej stworzyć pozory legalności tego przedsięwzięcia, lecz władze komunistyczne nie uczyniły tego. Lekceważąca postawa wobec obowiązujących norm prawnych była niejako wpisana w doktrynę komunistyczną. Jak zauważył Adam Bosiacki, dla „ojca

---

red. M. Śmigiel', B. Halczak, R. Drozd, Tyrsa, Warszawa 2015; B. Halczak, M. Śmigiel', *Czechosłowacja wobec wysiedlenia ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944-1946*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa. Tom VI*, red. B. Halczak, R. Drozd, S. Dudra, O. Kozakevych, O. Kuzmenko, P.J. Best, M. Śmigiel', Tyrsa, Słupsk 2016, s. 102-107; M. Śmigiel', *Łemkowscy uchodźcy na Słowacji (1946): zbiorowe ucieczki na terytorium czechosłowackie, internowanie w Strážskom i deportacja*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, red. S. Dudra, B. Halczak, I. Betko, M. Śmigiel', Zielona Góra-Słupsk 2009; Z. Konieczny, *Polacy i Ukraińcy na ziemiach obecnej Polski w latach 1918-1947 (zarys problematyki)*, Przemysł 2010, s. 268; G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943-1948*, Warszawa 1999, s. 285; A.L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie 1939-1947*, Towarzystwo Sympatyków Historii, Kraków 1998, s. 291.

4 R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944-1989*, Tyrsa, Warszawa 2001, s. 55.

5 R. Drozd, B. Halczak, *Dzieje Ukraińców w Polsce w latach 1921-1989*, Tyrsa, Warszawa 2010; B. Halczak, *Akcja „Wisła” w 1947 roku – aspekty prawne...*; G. Motyka, *Akcja „Wisła” '47. Komunistyczna czystka etniczna*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023; G. Motyka, T. Stryjek, M. Zajączkowski, *Międzynarodowe aspekty akcji „Wisła”*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2020; J. Pi-suliński, *Akcja specjalna „Wisła”*, Libra, Rzeszów 2017.

6 B. Halczak, *Akcja „Wisła” w 1947 roku – aspekty prawne...*, s. 115-121.



ideowego” radzieckiego komunizmu – Włodzimierza Lenina (1870-1924) – prawo było czynnikiem wtórnym wobec celów politycznych<sup>7</sup>. Zatem dla komunisty wychowanego w duchu „leninowskim” polityka partii musiała być bezwzględnie realizowana, nawet jeśli była sprzeczna z obowiązującym prawem. Jednak najprawdopodobniej nie doszło do „legalizacji” akcji „Wiśła” na skutek lenistwa i niedbalstwa funkcjonariuszy władz komunistycznych.

Jednym z przejawów niedbalstwa władz komunistycznych było nieuregulowanie statusu nieruchomości, z których wysiedlono ludność ukraińską. Była to kwestia istotna, ponieważ ludność ukraińska zamieszkiwała w ogromnej większości na wsi. Podstawą utrzymania rodzin ukraińskich były prywatne gospodarstwa rolne, pozostające zresztą na ogół w ich posiadaniu od wielu pokoleń. Akcję wysiedleńczą powinno więc poprzedzić wywłaszczenie wysiedlanych rodzin z posiadanych nieruchomości ziemskich. Tymczasem przed wysiedleniem, jak również w trakcie akcji „Wiśła”, władze komunistyczne nie przeprowadziły żadnego wywłaszczenia przeznaczonych do deportacji rodzin ukraińskich. Z formalnego punktu widzenia rodziny ukraińskie nadal pozostawały właścicielami gospodarstw, z których zostały wysiedlone.

Podobnie jak w przypadku innych grup osadniczych na Ziemiach Zachodnich i Północnych rodziny z akcji „Wiśła” otrzymywały ziemię na podstawie Dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska<sup>8</sup>. Na podstawie tego Dekretu rodzina mogła otrzymać gospodarstwo o powierzchni 7-15 ha, w zależności od „warunków glebowych, terenowych, klimatycznych i ekonomicznych”. W razie osiedlenia na obszarze należącym przed wojną do II Rzeczypospolitej rodzinom ukraińskim przydzielano ziemię na podstawie Dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej<sup>9</sup>. W tym przypadku powierzchnia gospodarstwa nie mogła „w zasadzie” przekraczać 5 ha. Co istotne, zgodnie z postanowieniami obu dekretów, za przydział ziemi na własność rodziny ukraińskiej musiały państwu zapłacić. Oba wspomniane akty normatywne nie przewidywały możliwości przyznania rodzinom nieruchomości w charakterze odszkodowania za mienie utracone w miejscu poprzedniego zamieszkiwania. Duża część rodzin z akcji „Wiśła”

7 A. Bosiacki, *Utopia. Władza. Prawo. Doktryna i koncepcja prawne „bolszewickiej” Rosji 1917-1921*, Liber, Warszawa 1999, s. 25-52.

8 Dz.U. 1946, Nr 49, poz. 279.

9 Dz.U. 1945, Nr 3, poz. 13.

odmawiała zakupu gospodarstw, w których zostali przymusowo osiedleni. Przyznawano im więc rzeczzone gospodarstwa „w użytkowanie”.

O tym, jakie gospodarstwo otrzymała rodzina ukraińska „w użytkowanie” po wysiedleniu z ziemi przodków, decydował w istocie przypadek. Jak wspomniano wcześniej, ludzie z akcji „Wisła” nie mieli możliwości wyboru miejsca osiedlenia. Musieli zamieszkać tam, gdzie nakazywały im władze powiatu oraz gromady, do których zostały skierowane. Czasami rodzina ukraińska otrzymywała gospodarstwo większe niż na ziemi przodków. Często jednak powierzchnia nowego gospodarstwa rodziny ukraińskiej była znacznie mniejsza od majątku, z którego rodzinę wysiedlono. Nierzadko rodziny ukraińskie były osiedlane po kilka na jednym gospodarstwie. Poniemieckie nieruchomości były zresztą zdewastowane i „rozsabrowane”. Dla ludzi z akcji „Wisła” nie istniał żaden tryb odwoławczy od decyzji urzędników szczebla powiatowego. Jedyna możliwość uzyskania lepszego gospodarstwa polegała najczęściej na odkupieniu go od polskich właścicieli, którzy osiedlili się w nich wcześniej. Wymagało to jednak środków finansowych, których większość rodzin nie posiadała. Część rodzin ukraińskich została osiedlona w państwowych majątkach ziemskich, w charakterze robotników rolnych i nie otrzymała żadnych nieruchomości „w użytkowanie”.

Nieruchomościami, z których wysiedlono ludność ukraińską, władze komunistyczne dysponowały tymczasem według własnego uznania. Często przekazywano gospodarstwa niemal natychmiast po wysiedleniu Ukraińców rodzinom polskim „w użytkowanie”. Dopiero po upływie dwóch lat od akcji „Wisła” został wydany przez Radę Ministrów Dekret z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego<sup>10</sup>. Zgodnie z artykułem pierwszym dekretu:

1. Mogą być przejmowane na własność Państwa w całości lub w części nieruchomości ziemskie, położone w województwach: białostockim, lubelskim, rzeszowskim i krakowskim w obrębie pasa granicznego, przewidzianego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz.U.R.P. z 1937 r. Nr 11, poz. 83), oraz w powiatach: biłgorajskim, krasnostawskim i lubelskim województwa lubelskiego oraz brzozowskim i przeworskim województwa rzeszowskiego, jeżeli nie pozostają w faktycznym władaniu właścicieli.

---

<sup>10</sup> Dz.U. 1949, Nr 46, poz. 339.

2. Przepis ust. 1 stosuje się również do nieruchomości położonych na obszarze w tym ustępie określonym, a pozostających w użytkowaniu, dzierżawie lub zarządzie osób trzecich, jeżeli właściciel nie zamieszkuje na miejscu<sup>11</sup>.

Wyszczególniony w artykule pierwszym obszar objęty działaniem analizowanego aktu normatywnego wskazuje jednoznacznie, iż dotyczył powiatów, w których przeprowadzono akcję „Wiśła”, a wcześniej wysiedlenia ludności ukraińskiej do USRR. Zgodnie z artykułem piątym analizowanego dekretu:

1. Byłym właścicielom i współwłaścicielom nieruchomości, przejętych na własność Państwa z mocy niniejszego dekretu, służy wyłącznie prawo: do otrzymania na własność gospodarstw (działek) z innych gruntów w myśl przepisów dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej [...] oraz dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska [...]<sup>12</sup>

Z przedstawionego artykułu wynika, że właściciele wspomnianych w artykule pierwszym nieruchomości zamieszkiwali w momencie wydania analizowanego dekretu (1949 r.) na obszarze „Ziem Odzyskanych”. Nie ulega więc wątpliwości, iż dekret dotyczył nieruchomości, których właściciele zostali wcześniej wysiedleni w ramach akcji „Wiśła”. Niemniej w analizowanym akcie normatywnym zupełnie nie wspomniano o akcji deportacyjnej, jak również o ludności ukraińskiej. W dokumencie brak także pojęcia „wywłaszczenia”. Dekret dopuszczał jedynie możliwość przejęcia na własność państwa nieruchomości ludzi z akcji „Wiśła” („Mogą być przejmowane...”).

Procedurę przejmowania nieruchomości ludności deportowanej w ramach akcji „Wiśła” określał artykuł trzeci analizowanego dekretu: „O przejęciu nieruchomości ziemskich na własność Państwa orzeka powiatowa władza administracji ogólnej”<sup>13</sup>. W artykule czwartym dekretu z 27 lipca 1949 r. stwierdzono: „Orzeczenie o przejęciu nieruchomości ziemskiej na własność Państwa stanowi podstawę do ujawnienia w księgach wieczystych i w zbiorach dokumentów na wnioski powiatowej władzy administracji ogólnej przejścia własności na rzecz Skarbu Państwa”<sup>14</sup>. Upoważniono zatem władze administracji ogólnej do składania wniosków o ujawnianie w księgach wieczystych przejęcia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa.

---

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

Zgodnie z art. 6 analizowanego aktu prawnego: „Obciążenia, zabezpieczone na przejętej na własność Państwa nieruchomości lub części nieruchomości, przenosi się do księgi wieczystej lub zbioru dokumentów nieruchomości przydzielonej [...] byłemu właścicielowi lub współwłaścicielowi nieruchomości przejętej”<sup>15</sup>. Tym samym „były właściciel” nadal spłacał ciężące nad nieruchomością obciążenia, a nowy nabywca gospodarstwa po wysiedlonej rodzinie ukraińskiej był od nich zwolniony.

W dekrete z 27 lipca 1949 r. brak jest pojęcia „odszkodowania”, chociaż dopuszczał on możliwość przejęcia na własność państwa nieruchomości będących prywatną własnością. Jak jednak wspomniano wcześniej, „byłym właścicielom”, zgodnie z artykułem piątym, „służyło wyłącznie prawo” do otrzymania na własność gospodarstw na Ziemiach Zachodnich i Północnych. To, że prawo takowe rodzinom z akcji „Wisła” „służyło”, oznaczało, iż władze państwowe nie miały obowiązku przyznania im nieruchomości w zamian za utraconą własność, a jedynie mogły to uczynić. Nieruchomość przyznana w zamian za gospodarstwo utracone w wyniku akcji „Wisła” nie musiała mieć zarazem równoważnej wartości. Kwestię tę dokładniej regulował artykuł siódmy dekretu:

Orzeczenie o szacunku nieruchomości, przejętej na własność Państwa, w celu zaliczenia jej wartości lub wartości udziału w tej nieruchomości na poczet należności za nabyte gospodarstwo (działkę) lub mienie nierolnicze, wydaje powiatowa władza administracji ogólnej właściwa ze względu na miejsce położenia nieruchomości, przejętej na własność Państwa<sup>16</sup>.

„Byli właściciele” mogli zatem ubiegać się o zaliczenie wartości nieruchomości utraconej w południowo-wschodniej Polsce na rzecz kosztów zakupu nieruchomości na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Szacunku wartości utraconej nieruchomości dokonywała: „powiatowa władza administracji ogólnej właściwa ze względu na miejsce położenia nieruchomości, przejętej na własność Państwa”. Dekret nie przewidywał żadnego trybu odwoławczego, więc decyzja „powiatowej władzy administracji ogólnej” miała charakter ostateczny. Zgodnie z artykułem piątym dekretu z 27 lipca 1949 r. prawo do zgłoszenia przez „byłych właścicieli” wniosku o przydział mienia wygasło: „[...] po upływie dwóch lat od daty wydania ostatecznego orzeczenia o przejęciu nieruchomości [...]”<sup>17</sup>. Zarazem dekret nie zobowiązywał „powiatowej władzy administracji ogólnej” do powiadomienia „byłych właścicieli” o przejęciu na własność państwa ich nieruchomości.

---

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

Władze powiatowe mogły określać wartość odebranego gospodarstwa rolnego według własnego uznania. Deportowanym nie przysługiwała równoważna rekompensata za utracone mienie. Nie mogli domagać się przyznania w miejscu przymusowego osiedlenia podobnego gospodarstwa rolnego, jakie pozostawili na ziemi przodków. Jak wspomniano, mogli jedynie ubiegać się o zwrot kosztów zakupu nieruchomości na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Gdyby wartość majątku pozostawionego na ziemi przodków była wyższa od majątku nabytego na „Ziemiach Odzyskanych”, ludzie z akcji „Wisła” nie mogli otrzymać swoistej „nadwyżki” na własność. Jeśli wartość gospodarstwa nabytego na „Ziemiach Odzyskanych” została oceniona jako wyższa od gospodarstwa na ziemi przodków, wówczas ludzie z akcji „Wisła” mogli otrzymać tylko częściowy zwrot kosztów. Jeżeli rodziny ukraińskie nie nabyły na Ziemiach Zachodnich i Północnych żadnej nieruchomości na własność, wówczas zgodnie z postanowieniami dekretu z 27 lipca 1949 r. nie przysługiwała im żadna rekompensata za ziemię przodków.

Aby uzyskać jakąkolwiek rekompensatę za nieruchomości przejęte w południowo-wschodniej Polsce na rzecz Skarbu Państwa, rodziny ukraińskie musiałyby w ciągu dwóch lat złożyć do „powiatowej władzy administracji ogólnej” z powiatu, z którego zostały wysiedlone, wnioski o dokonanie szacunku wartości gospodarstwa. Tymczasem, jak wspomniano, dekret z 27 lipca 1949 r. nie zobowiązywał tejsze władzy powiatowej do informowania „byłych właścicieli” o decyzjach podjętych w sprawie ich nieruchomości. Władze powiatowe nie przekazywały więc „byłym właścicielom” żadnych informacji.

„Byli właściciele” nie mogli również udać się w rodzinne strony, aby sprawdzić, w jakim stanie znajduje się ich ojcowizna. Ludności ukraińskiej zabroniono nawet przekraczania granicy powiatu, w którym została osiedlona, bez specjalnego zezwolenia organów bezpieczeństwa publicznego, a opuszczanie obszaru „Ziem Odzyskanych” i wyjazd na tzw. Stare Ziemie był surowo zabroniony<sup>18</sup>. Groził aresztowaniem i osadzeniem w tzw. podobozie ukraińskim Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie, kiedy cieszył się złą sławą<sup>19</sup>. Zdaniem Jana Pisulińskiego:

Przetrzymany tam przez wiele miesięcy, w niektórych wypadkach ponad rok, prawie cztery tysiące osób (w tym kobiety i dzieci), poddając brutalnemu śledztwu. Większość

18 B. Halczak, *Akcja „Wisła” w 1947 roku – aspekty prawne...*, s. 91-114.

19 M. Łuszczyna, *Mała zbrodnia. Polskie obozy koncentracyjne*, Wydawnictwo Znak Horyzont, Kraków 2017, s. 159-180; E. Misiło, *Obóz „Jaworzno”. Zbrodnia nieukarana*, Archiwum Ukraińskie, Jesionowo 2022.

okazała się niewinna, tylko kilkaset więźniów postawiono przed sądem. W trakcie pobytu w obozie zmarły ogółem 162 osoby<sup>20</sup>.

Duża część rodzin deportowanych w ramach akcji „Wisła” o dekrete rządu z 27 lipca 1949 r. po prostu nie wiedziała<sup>21</sup>. Jednak nawet jeśli „byli właściciele” dysponowali taką wiedzą, to ich realne możliwości uzyskania od państwa odszkodowania za utracone mienie były w latach 1949-1952 raczej iluzoryczne.

Lokalna administracja na „Ziemiach Odzyskanych” pewna bezkarności często dopuszczała się nadużyć wobec ludności ukraińskiej. Zastraszona ludność bała się wnosić skargi, a jeżeli się skarżyła, to i tak nikt się tym nie przejmował. Niekiedy, w odpowiedzi na złożone skargi, Ukraińcy słyszeli od urzędników pogrożki, że jak będą sprawiać kłopot, to zostanie na nich złożony donos i trafią do więzienia. Ludzie z akcji „Wisła” w latach 1949-1952, kiedy mogli teoretycznie składać wniośki o dokonanie szacunku wartości gospodarstwa, z którego zostali wysiedleni, przebywali w obcym, niekiedy wrogim otoczeniu. Starali się po prostu przetrwać. Nie byli w stanie podjąć działania w celu uzyskania jakiegось odszkodowania za utracone mienie.

Nazwa analizowanego aktu normatywnego – Dekret z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego – sugerowała, iż był to akt wywłaszczenia pewnej grupy obywateli Rzeczypospolitej z posiadanych nieruchomości. W istocie dekret umożliwiał władzom szczebla powiatowego całkowicie arbitralne decydowanie o przeznaczeniu nieruchomości należących do ludzi z akcji „Wisła”. Władze powiatowe mogły przejąć nieruchomość na własność państwa, ale nie musiały tego czynić. Mogły również arbitralnie decydować, czy umożliwić „dawnym właścicielom” odzyskanie jakiejś części wartości nieruchomości, czy też pozbawić ich takiej możliwości.

Postanowienia analizowanego dekretu z 27 lipca 1949 r. były więc sprzeczne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości. Stały także w sprzeczności z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) 10 grudnia 1948 r., w której w artykule siedemnastym, w punkcie drugim stwierdzono: „Nikogo nie można pozbawiać

20 J. Pisuliński, *Akcja specjalna „Wisła”*, Libra, Rzeszów 2017, s. 427.

21 K. Pudło, *Łemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947-1985*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1987, s. 50.



arbitralnie jego własności”<sup>22</sup>. Deklaracja nie miała charakteru dokumentu prawnie wiążącego, a delegacja polska wstrzymała się od głosu w trakcie głosowania Zgromadzenia Ogólnego ONZ 10 grudnia 1948 r. Polska Rzeczpospolita Ludowa ratyfikowała Deklarację dopiero 29 grudnia 1977 r. Niemniej Powszechna Deklaracja Praw Człowieka wyznaczyła standardy pojmowania praw człowieka we współczesnym świecie.

Zwraca zarazem uwagę to, że jeszcze 5 września 1947 r. Rada Ministrów RP uchwaliła Dekret o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR<sup>23</sup>. Jak stwierdzono w artykule pierwszym tegoż dekretu: „Wszelkie mienie ruchome i nieruchome osób przesiedlonych do ZSRR pozostałe na obszarze Państwa Polskiego przechodzi z mocy samego prawa z chwilą przesiedlenia tych osób na własność Państwa bez odszkodowania”<sup>24</sup>. Dlaczego władze komunistyczne nie zdecydowały się na takie rozwiązanie w stosunku do mienia ludzi z akcji „Wiśła”? Być może się obawiano, że „byli właściciele” mogą w przyszłości podjąć próbę dochodzenia, na drodze sądowej, odszkodowania za wywłaszczone na rzecz państwa mienie. Dekret z 27 lipca 1949 r. sformułowano więc w ten sposób, że nie wspominał on jednoznacznie o wywłaszczeniu mienia ludzi z akcji „Wiśła” na rzecz państwa. W dekreście umieszczono także zapis o możliwości ubiegania się „byłych właścicieli” o częściową rekompensatę za utracone mienie. Jak wykazano wcześniej, była to w realiach panujących w Polsce w latach 1949-1952 możliwość iluzoryczna. Niemniej zapis ten mógł stanowić w przyszłości swoiste „alibi” dla władz państwowych, w przypadku prób dochodzenia odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości przez „byłych właścicieli”.

Jak można sądzić, polskie władze komunistyczne, wydając wspomniany dekret z 27 lipca 1949 r., pragnęły, odwołując się do popularnego przysłowia ludowego, „upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu”, czyli z jednej strony przejąć mienie wysiedlonych na rzecz państwa, bez odszkodowania, a z drugiej strony zmusić rodziny ukraińskie do nabycia od państwa polskiego nowych nieruchomości na „Ziemiach Odzyskanych”.

Jak wspomniano wcześniej, zgodnie z postanowieniami dekretu z 27 lipca 1949 r. decyzję o przejściu nieruchomości na własność państwa podejmowała „powiatowa władza administracji ogólnej”. W 1949 r. funkcję tę pełnił starosta.

---

22 Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, <https://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html> (pobrane 29.03.2024 r.).

23 Dz.U. 1947, Nr 59, poz. 318.

24 *Ibidem*.



W 1950 r. nastąpiła jednak w Polsce reforma administracji publicznej<sup>25</sup>. Sejm Ustawodawczy 20 marca 1950 r. uchwalił ustawę o terenowych organach władzy państwowej<sup>26</sup>. Zgodnie z artykułem pierwszym tej ustawy: „[...] terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, miastach i dzielnicach większych miast, w powiatach i województwach [...]” stały się rady narodowe. Realizacja dekretu z 27 lipca 1949 r. spadła więc od marca 1950 r. na powiatowe rady narodowe oraz ich organy wykonawcze i zarządzające – prezydium powiatowych rad narodowych.

Dekret rządu z 27 lipca 1949 r. nadawał ogromne uprawnienia „powiatowej władzy administracji ogólnej” na terenach objętych wcześniej akcją „Wisła”. Mogła ona podejmować arbitralne decyzje w sprawie gospodarstwa deportowanej ludności. Dekret nie zobowiązywał zarazem tejsze „władzy powiatowej” obligatoryjnie do przejęcia rzeczonych gospodarstw. Jeśli więc „powiatowa władza administracji ogólnej” z jakiejś przyczyny nie przejęła tych nieruchomości, wówczas, z prawnego punktu widzenia, nadal pozostawały one w posiadaniu „byłych właścicieli”. Także w przypadku nieprzestrzegania przez „powiatową władzę administracji ogólnej” przewidzianej prawem procedury przejmowania nieruchomości ziemskich nadal pozostawały one własnością „byłych właścicieli”.

Treść dekretu z 27 lipca 1949 r. wskazuje, iż władze komunistyczne wysoko oceniały wiedzę merytoryczną i sprawność operacyjną funkcjonariuszy administracji publicznej szczebla powiatowego. Tymczasem w latach 1950-1956, kiedy podejmowane były orzeczenia o przejęciu mienia ludzi z akcji „Wisła” na rzecz państwa, stan kadr administracji publicznej przedstawiał się fatalnie<sup>27</sup>. Wykształcenie urzędników sprowadzało się najczęściej do szkoły podstawowej (czteroletniej). Państwo polskie borykało się po II wojnie światowej z dotkliwym brakiem wykształconych kadr. Poza tym w naborze kandydatów do pracy w administracji kierowano się głównie kryterium „klasowym”. Preferowano ludzi z pochodzeniem robotniczym lub chłopskim. Dawnych funkcjonariuszy aparatu państwowego II Rzeczypospolitej eliminowano często z życia publicznego i nierzadko doświadczali oni represji<sup>28</sup>. Praca w administracji publicznej nie była zresztą zbyt atrak-

---

25 B. Halczak, *Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze w latach 1950-1956 jako przykład funkcjonowania organu administracji terenowej w czasach stalinizmu*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2020, s. 49-82.

26 Dz.U. 1950, Nr 14, poz. 130.

27 B. Halczak, *Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej...*, s. 188-197.

28 T. Majer, *Podstawy prawne działań represyjnych wobec przedstawicieli aparatu państwowego II Rzeczypospolitej w Polsce po II Wojnie Światowej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44, s. 259.

cyjna. Nie zapewniała wysokich dochodów ani statusu społecznego. Urzędnicy często wykonywali więc swoją pracę bardzo niedbale.

Polskie organa administracji publicznej, prowadząc w latach 1949-1961 postępowanie administracyjne, zobowiązane były do przestrzegania „Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym”<sup>29</sup>. Zgodnie z artykułem 75 tego rozporządzenia: „Każda decyzja powinna zawierać powołanie się na podstawę prawną, datę, osnovę decyzji, oznaczenie jej rodzaju, podpis władzy oraz wskazać, czy przysługuje od niej odwołanie czy skarga”<sup>30</sup>. Szczególne znaczenie w przypadku decyzji administracyjnych miała „osnova decyzji” i „oznaczenie jej rodzaju”. Granice nieruchomości rolnych przejmowanych od prywatnych właścicieli na rzecz państwa musiały być zatem dokładnie określone. Orzeczenie o przejęciu odnoszące się do pojedynczej osoby powinno więc zawierać numery jej ksiąg wieczystych, numery parcel gruntowych wykazanych w tych księgach oraz powierzchnię i rodzaj użytków.

Zresztą dekret z 27 lipca 1949 r., w artykule trzecim, punkcie drugim stwierdzał: „Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej ustali w drodze rozporządzenia sposób określenia przejmowanych na własność Państwa nieruchomości ziemskich, w razie gdy ich granice zostały zatarte, oraz tryb postępowania w przypadku, gdy właściciel nieruchomości jest nieznany”<sup>31</sup>. Istotnie zostało wydane Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 września 1950 r. w sprawie sposobu określenia przejmowanych na własność Państwa nieruchomości ziemskich, w razie gdy ich granice zostały zatarte, oraz trybu postępowania, w przypadku gdy właściciel nieruchomości jest nieznany<sup>32</sup>. Składało się ono zaledwie z trzech paragrafów. Zgodnie z paragrafem pierwszym: „Przejmowane na własność Państwa nieruchomości ziemskie (ich części) w razie, gdy granice ich zostały zatarte, określa się w orzeczeniu przez opis granic zespołu gruntów, składających się na te nieruchomości, lub przez wymienienie nieruchomości o ustalonych granicach, które bezpośrednio otaczają ten zespół gruntów”<sup>33</sup>. Dekret z 27 lipca 1949 r., uzupełniony przez Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 16 września 1950 r., nakazywał zatem

---

29 Dz.U. 1928, Nr 36, poz. 341.

30 *Ibidem*.

31 *Ibidem*.

32 Dz.U. 1950, Nr 45, poz. 416.

33 *Ibidem*.

precyzyjne określenie granic przejmowanych przez władze powiatowe nieruchomości ziemskich nawet wówczas, jeśli granice te zostały zatarte.

Dokładne określenie przejmowanych na własność państwa nieruchomości ziemskich ludzi z akcji „Wisła” było tym bardziej konieczne, iż stosunki własnościowe w rodzinnych gospodarstwach rolnych mniejszości ukraińskiej w Rzeczypospolitej Polskiej bywały skomplikowane. Na ogół za właściciela całego gospodarstwa uznawano ojca rodziny. Niemniej zdarzało się, że grunty rolne były wpisane w odrębnej księdze wieczystej, a np. las, pozostający we władaniu gospodarza, w innej księdze. Gospodarz był zresztą na ogół, z prawnego punktu widzenia, właścicielem tylko części użytkowanego gospodarstwa. Właścicielem pozostałej części mógł być np. ojciec, teść, brat, który wyjechał do Ameryki lub żona gospodarza. Nierzadko zdarzały się przypadki, kiedy prawnym właścicielem gospodarstwa była żona, a mąż był tylko tzw. przysaszem albo przyrakiem, lecz w lokalnym środowisku to mężczyznę jako ojca rodziny oficjalnie uznawano za właściciela gospodarstwa. Ludność wsi posługiwała się często identycznymi nazwiskami. W jednej miejscowości mogło mieszkać nawet kilku gospodarzy o identycznych imionach i nazwiskach. Podobne realia panowały zresztą także w przypadku gospodarstw rodzin etnicznie polskich.

Prezydya powiatowych rad narodowych na obszarze, na którym obowiązywał dekret z 27 lipca 1949 r., przejmując na Skarb Państwa nieruchomości ludności z akcji „Wisła”, prowadziły na ogół postępowanie administracyjne bardzo niedbale. Bardzo często nie przestrzegano norm zawartych w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym<sup>34</sup> oraz we wspomnianym dekrete z 27 lipca 1949 r., uzupełnionym o Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 września 1950 r.

W trakcie posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP, 20 lipca 2021 r. Paweł Sokół – radca prawny Zjednoczenia Łemków – stwierdził:

Dajmy na to w powiecie gorlickim mamy miejscowość Łosie. Na jednej kartce wymieniano 120 właścicieli nieruchomości, pod spodem pisano, że przejmuje się na własność Skarbu Państwa 966 ha ziemi, lasów, zagród tych ludzi, a podpisywali się pod tym przedstawiciele prezydium powiatowej rady narodowej. Na podstawie takiego orzeczenia następowało zakładanie ksiąg wieczystych na rzecz Skarbu Państwa i przejmowanie tej własności na rzecz administracji Lasów Państwowych i Państwowego Funduszu Ziemi<sup>35</sup>.

34 Dz.U. 1928, Nr 36, poz. 341.

35 Kancelaria Sejmu Biuro Komisji Sejmowych. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 38) z dnia 20 lipca 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/o/461589C98DA78501C125872E0043EC3F/%24File/o153409.pdf> (pobrane 17.03.2024 r.).

Praktyki tego rodzaju, zdaniem Pawła Sokoła, były nagminne. Często prezydium powiatowych rad narodowych nie występowały nawet o zmianę zapisów w księgach wieczystych przejmowanych nieruchomości.

Z zasiedleniem gospodarstw ludności z akcji „Wisła” władze miały nierzadko kłopot. Liczba chętnych do osiedlenia się na tych gruntach okazała się mniejsza niż oczekiwano. Powszechną praktyką stało się więc przekazywanie przez władze powiatowe gruntów rodzin z akcji „Wisła” w posiadanie Lasów Państwowych. Zjawisko to występowało szczególnie na obszarze Beskidów, gdzie liczba chętnych do osiedlenia się w górskich wioskach była często niewielka<sup>36</sup>. Do II wojny światowej Lasy Państwowe nie odgrywały większej roli w tym regionie. Władze komunistyczne przejmowały jednak masowo na własność państwa lasy prywatne, samorządowe, jak i majątki kościelne. Spowodowało to konieczność stworzenia struktur administracyjnych Lasów Państwowych. W 1944 r. powołano Rzeszowską Dyрекcję Lasów Państwowych<sup>37</sup>, a w 1945 r. utworzono Krakowsko-Śląską Dyрекcję Lasów Państwowych<sup>38</sup>. Podlegała im rozbudowana sieć nadleśnictw. W okresie późniejszym struktura administracji Lasów Państwowych w regionie beskidzkim wielokrotnie ulegała zmianom. Niemniej znaczną część powierzchni nadleśnictw, zlokalizowanych w Beskidach, nadal stanowią grunty, należące do II wojny światowej do rodzin ukraińskich. Ze strony internetowej Nadleśnictwa Gorlice można się dowiedzieć, że:

Nadleśnictwo Gorlice zostało utworzone w 1945 r. obejmując w zarząd upaństwowione lasy większej własności o łącznej powierzchni 4 605 ha. W następnych latach przekazano Nadleśnictwu ok. 5 644 ha gruntów do zalesienia w opuszczonych wioskach łemkowskich. W roku 1952 powierzchnia Nadleśnictwa wynosiła 10 249 ha<sup>39</sup>.

W 1956 r. doszło w rządzonej przez komunistów państwie polskim do poważnego kryzysu politycznego. Władze komunistyczne zmniejszyły kontrolę nad życiem społecznym. Wprowadzone w 1947 r. ograniczenia swobody przemieszczania się w stosunku do ludności ukraińskiej przestały faktycznie obowiązywać, chociaż formalnie nigdy ich nie zniesiono. Pojawiło się zjawisko powrotów części

---

36 J. Syrnyk, *Łemkowskie rozdroże*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2024, s. 303-305.

37 T. Kogut, *Z leśnej przeszłości Podkarpacia*, <https://www.krosno.lasy.gov.pl/historia> (pobrane 17.03.2024 r.).

38 Z. Kot-Malinowska, *Historia RDLP*, <https://www.krakow.lasy.gov.pl/historia> (pobrane 17.03.2024 r.).

39 I. Maciąg, *Historia Nadleśnictwa Gorlice*, <https://gorlice.krakow.lasy.gov.pl/historia> (pobrane 10.01.2024 r.).

rodzin z akcji „Wisła” z Ziemi Zachodnich i Północnych na ziemię przodków<sup>40</sup>. Środowisko ukraińskie powszechnie domagało się zwrotu nieruchomości, które utraciło w wyniku akcji „Wisła”.

Władze komunistyczne były początkowo w tej sprawie niezdecydowane. Minister Rolnictwa 21 sierpnia 1956 r. wysłał pismo do przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych w Białymstoku, Lublinie, Krakowie i Rzeszowie, w którym dopuszczał możliwość zwrotu, przejętych na rzecz Skarbu Państwa, gospodarstw ludności z akcji „Wisła”, pod warunkiem, że nie zostały one rozdysponowane, lub gdy nowy właściciel opuścił gospodarstwo<sup>41</sup>. Bardzo ograniczało to możliwość zwrotów gospodarstw, ponieważ większość ziemi została już rozdysponowana. Zarazem władze lokalne w południowo-wschodniej Polsce, przy wsparciu części miejscowej społeczności polskiej, utrudniały rodzinom ukraińskim powrót na ziemię przodków wszelkimi dostępnymi sposobami<sup>42</sup>. Ostatecznie zresztą we władzach centralnych zwyciężyła koncepcja, aby uniemożliwić ludności z akcji „Wisła” masowy powrót na ziemię przodków i utrzymać ją na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

W celu zatrzymania ludności ukraińskiej na „Ziemiach Odzyskanych” władze komunistyczne umożliwiły mniejszości ukraińskiej prowadzenie, w ograniczonym zakresie, działalności społeczno-kulturalnej, w ramach Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK). Oferowano rodzinom ukraińskim pomoc materialną na zagospodarowanie się na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Prezydium Rządu 16 października 1956 r. podjęło uchwałę nr 649/56 o zwolnieniu byłych właścicieli niektórych nieruchomości ziemskich od obowiązku uiszczenia ceny nabycia nadanych nieruchomości ziemskich państwowych bez rozrachunku i oszacowania. Umożliwiała ona zwolnienie ludzi z akcji „Wisła” od opłaty za przyznane gospodarstwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych bez rozrachunku przewidzianego w dekrete z 27 lipca 1949 r.

Uchwała Prezydium Rządu nr 649/56 była dla ludności z akcji „Wisła” bardziej korzystna niż postanowienia dekretu z 27 lipca 1949 r. Jednak uchwała nadal nie przewidywała przyznania rodzinom ukraińskim równoważnego odszkodowania za mienie pozostawione na ziemi przodków w wyniku akcji „Wisła”. Jeżeli gospodarstwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych miało mniejszą wartość od

40 R. Drozd, B. Halczak, *Dzieje Ukraińców w Polsce w latach 1921-1989*, Tyrsa, Warszawa 2001, s. 205-208.

41 R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej...*, s. 172.

42 *Ibidem*, s. 172-173.

gospodarstwa na ziemi przodków, właściciel nie mógł liczyć na „dopłatę”. Jeśli rodzina nie zakupiła na „Ziemiach Odzyskanych” nieruchomości, nie mogła liczyć na żadną rekompensatę za utracone gospodarstwo. Jeżeli wcześniej nabyła gospodarstwo na „Ziemiach Odzyskanych” na „starych” zasadach, nie mogła liczyć na zwrot poniesionych kosztów.

Warunkiem zwolnienia ludzi z akcji „Wiśła” od opłaty za przyznane gospodarstwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych, na podstawie Uchwały Prezydium Rządu nr 649/56, było także przekazanie organom administracji „karty przesiedleńczej”. Jednostki Wojska Polskiego miały obowiązek wystawiania takich kart w momencie przeprowadzania wysiedlenia. Zawierały one opis mienia pozostawionego przez rodzinę na ziemi przodków. Wojsko nie zawsze jednak wywiązywało się z tego obowiązku. Część rodzin ukraińskich „kart przesiedleńczych” więc nie otrzymała. Część nie chciała oddać „karty przesiedleńczej”, zdając sobie sprawę, iż stanowi ona jedyny dowód wysiedlenia i może mieć kluczowe znaczenie w przyszłości, w przypadku podjęcia kroków prawnych o odzyskanie utraconego gospodarstwa. Jeszcze w 1958 r. około 4 tys. rodzin ukraińskich nadal odmawiało przyjęcia aktu własności na „użytkowane” gospodarstwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych<sup>43</sup>.

W kwietniu 1957 r. Sekretariat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), stanowiący faktycznie najwyższą władzę w rządzonym przez komunistów państwie, przyjął uchwałę dotyczącą umocnienia stanu zagospodarowania Ukraińców na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz uregulowania indywidualnych i grupowych powrotów<sup>44</sup>. W uchwale zobowiązano władze państwowe do udzielenia Ukraińcom pomocy gospodarczej na ziemiach zachodnich i północnych oraz umożliwienia rozwoju szkolnictwa ukraińskiego. Zarazem zalecono władzom uniemożliwianie ludności ukraińskiej „samowolnych powrotów na poprzednie miejsce zamieszkania” oraz wyjaśnienie Ukraińcom „nierealności anulowania dekretu z 27 lipca 1949 r.”.

Sejm 12 marca 1958 r. uchwalił Ustawę o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego<sup>45</sup>. Na mocy tej ustawy osoby, których gospodarstwa zostały przejęte przez Skarb Państwa, mogły je odzyskać jedynie

43 K. Pudło, *Łemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947-1985*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1987, s. 50.

44 R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej ...*, s. 174.

45 Dz.U. 1958, Nr 17, poz. 71.



drogą kupna. Ustawa zamknęła zatem ludności ukraińskiej stworzoną w 1956 r. możliwość odzyskania nieruchomości na ziemi przodków, nawet wówczas, jeśli nie zostały one rozdysponowane.

Zarazem ustawa z 12 marca 1958 r. przewidywała przejęcie bez odszkodowania nieruchomości rolnych, które: „[...] zostały przekazane przez Państwo w użytkowanie innym osobom fizycznym lub prawnym”<sup>46</sup>. Decyzję o przejęciu nieruchomości orzekał: „[...] organ administracji rolnej prezydium powiatowej rady narodowej [...]”. Nieruchomość mogła być następnie sprzedana po cenach określonych przez ministra rolnictwa w porozumieniu z ministrem finansów. Te postanowienia ustawy miały na celu wymuszenie przyjęcia aktu własności na użytkowane gospodarstwa przez rodziny ukraińskie na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Duża część tych rodzin nadal odmawiała jednak przyjęcia aktów własności, a władze powiatowe tolerowały istniejący stan rzeczy. Ewentualne wysiedlenie rodzin ukraińskich z użytkowanych gospodarstw oznaczałoby konieczność zapewnienia im nowych miejsc zamieszkania.

Według szacunków władz komunistycznych, w latach 1957-1958 powróciło na ziemię przodków 4939 rodzin z akcji „Wisła” (ok. 20 tys. osób)<sup>47</sup>. Po roku 1958 powrót rodzin ukraińskich na ziemię przodków polegał głównie na odkupywaniu przez deportowanych gospodarstwa, z którego zostali wysiedleni od rodziny, która została w nim osiedlona, lub jednostki gospodarki uspołecznionej, która je przejęła. Na powrót decydowali się przede wszystkim mieszkańcy Łemkowszczyzny, regionu położonego w Beskidach, na pograniczu polsko-słowackim. Po polskiej stronie Łemkowszczyzna obejmuje południowe tereny powiatów: nowotarskiego, nowosądeckiego, gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego i sanockiego<sup>48</sup>. Mieszkańcy Łemkowszczyzny, nazywani Łemkami, należą do etnosu ukraińskiego, lecz posiadają odrębność regionalną. Część Łemków nie utożsamia się z narodowością ukraińską.

Decydującym czynnikiem o powrocie w Karpaty było silne przywiązanie ludności łemkowskiej do ziemi przodków. Z drugiej strony gospodarka w trudnych, górzystych realiach Łemkowszczyzny sprawiała rodzinom polskim wiele problemów i często chętnie się godziły na odsprzedaż gospodarstw. Kiedy Łemkowie po dokonaniu transakcji podejmowali starania o odzwierciedlenie jej w księgach

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej...*, s. 179.

<sup>48</sup> B. Halczak, *Dzieje Łemków od średniowiecza do czasów współczesnych*, Tyrsa, Warszawa 2014, s. 9-12.



wieczystych, okazywało się nierzadko, iż nie jest to konieczne, ponieważ nadal figurują w nich jako właściciele. Funkcjonariusze „powiatowej władzy administracji ogólnej” nie zadawali sobie często trudu, aby wystąpić o zmianę zapisów w księgach wieczystych, chociaż mieli taką możliwość.

W środowisku mniejszości ukraińskiej w Polsce zdawano sobie sprawę, że gospodarstwa na ziemi przodków zostały przejęte przez władze państwowe niezgodnie z prawem, a często przejęciu temu nie towarzyszyły zmiany zapisu w księgach wieczystych. Jednak w realiach komunistycznej dyktatury odzyskanie zawłaszczonej nieprawnie przez państwo nieruchomości w drodze postępowania sądowego było praktycznie niemożliwe. Sądownictwo w czasach Polski Ludowej nie było niezależne i wygranie sprawy skierowanej przeciwko aparatowi państwowemu było mało prawdopodobne.

Komunistyczne organy bezpieczeństwa publicznego starały się zresztą paraliżować „w zarodku” wszelkie próby podjęcia przez ludzi z akcji „Wiśła” kroków prawnych w celu odzyskania ziemi przodków. W latach 50. XX w. dziadek autora niniejszej publikacji – Hilary Halczak, przesiedlony w wyniku akcji „Wiśła” ze wsi Brunary w powiecie gorlickim do powiatu Międzyrzecz Wielkopolski, zgromadził wokół siebie grupę gospodarzy z Łemkowszczyzny. Planowali wynajęcie adwokata i podjęcie starań o odzyskanie gospodarstw, z których zostali wysiedleni. Wkrótce rodzina i znajomi Hilarego Halczaka, zamieszkali w innych miejscowościach, otrzymali telegramy z informacją o śmierci Hilarego i dacie jego pogrzebu. Słaba sieć telefoniczna uniemożliwiała zweryfikowanie tej informacji. W wyznaczonym dniu członkowie rodziny i znajomi zjawili się tłumnie w żałobnych strojach, z wieńcami. Przeżyli szok, kiedy dowiedzieli się, iż rzekomy „nieboszczyk” żyje i ma się dobrze. Sprawcy tego „dowcipu” nigdy nie ustalono. Dysponował bardzo dobrą wiedzą na temat więzi towarzyskich i rodzinnych Hilarego Halczaka. Dziadek autora niniejszej publikacji domyślił się, iż rzekomy „dowcip” stanowił swoiste ostrzeżenie ze strony aparatu bezpieczeństwa publicznego. Aby uchronić rodzinę przed kolejnymi przykrościami, zrezygnował z próby podjęcia starań o odzyskanie gospodarstwa w Brunarach.

Pewne nadzieje na możliwość odzyskania zawłaszczonej bezprawnie ziemi pojawiły się w środowisku ukraińskim w Polsce w latach 80. XX w. W rządzonym nadal przez komunistów państwie podejmowano próby reform wewnętrznych. Sejm 31 stycznia 1980 r. uchwalił Ustawę o Naczelnym Sądzie Administracyjnym

(NSA) oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego<sup>49</sup>. Zmiana ta wprowadziła m.in. do Kodeksu instytucję stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnych wydanych z rażącym naruszeniem prawa. Radca prawny Paweł Sokół, dobrze obeznany z problematyką walki ludności z akcji „Wisła” o odzyskanie ziemi przodków, stwierdził w jednym ze swoich pism sądowych:

Korzystając z nowych regulacji prawnych grupa 19 osób będących poprzednimi właścicielami nieruchomości leśnych w miejscowości Klimkówka, które zostały przejęte na własność Państwa na podstawie orzeczenia PPRN w Gorlicach z dnia 17 listopada 1954 r. wydanego w oparciu o przepisy Dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. wystąpiła do Wojewody Nowosądeckiego z wnioskiem o zwrot nieruchomości leśnych położonych na terenie wsi Klimkówka. Wojewoda Nowosądecki wydał w dniu 17 lutego 1982 r. decyzję odmawiającą wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności orzeczenia PPRN w Gorlicach z dnia 17 listopada 1954 r., znak L.R.IV/12/19/54, mocą którego przejęte zostały na własność Państwa gospodarstwa położone we wsi Klimkówka, w skład których wchodziły nieruchomości leśne. W uzasadnieniu przedmiotowej decyzji wskazano, iż nieruchomości leśne przejęte zostały na własność Państwa orzeczeniem PPRN w Gorlicach z dnia 17 listopada 1954 r. wydanym na podstawie przepisów Dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. i w związku z tym brak jest podstaw prawnych do stwierdzenia nieważności tego orzeczenia w oparciu o art. 156 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego. Od przedmiotowej decyzji zostało przez byłych właścicieli nieruchomości leśnych we wsi Klimkówka wniesione odwołanie do Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, który jednakże decyzją z dnia 24 marca 1983 r. utrzymał w mocy decyzję Wojewody Nowosądeckiego wskazując, iż istniały podstawy do przejęcia nieruchomości leśnych w miejscowości Klimkówka na podstawie przepisów Dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. i w związku z tym brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia żądań o zwrot nieruchomości leśnych. Minister stwierdził, iż przedmiotowa decyzja jest ostateczna, jednocześnie nie zawarł w niej pouczenia o możliwości wniesienia od niekorzystnej decyzji skargi do sądu administracyjnego, do czego Minister był zobowiązany na podstawie art. 107 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego w ówczesnym brzmieniu<sup>50</sup>.

Podobną inicjatywę, jak byli mieszkańcy wsi Klimkówka, podjęło w tym samym okresie czternastu byłych właścicieli nieruchomości leśnych ze wsi Kunkowa, jedenastu ze wsi Zdynia, osiemnastu ze wsi Hańczowa oraz dziewiętnastu ze wsi Nowica. Los tych inicjatyw był podobny jak w przypadku Klimkówki. Wojewoda nowosądecki odmówił wszczęcia postępowania, a Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Wojewody, nie informując zarazem skarżących o możliwości wniesienia skargi do sądu administracyjnego, chociaż był do tego zobowiązany.

49 Dz.U. 1980, Nr 4, poz. 8.

50 Pismo procesowe do Sądu Rejonowego w Gorlicach, Wydział I Cywilny z dnia 15 grudnia 2020 r., sygn. akt I C 346/19, Archiwum Rodziny Kseniczów (ARK).



## ROZDZIAŁ 2

---

### **Walka ludności z akcji „Wisła” o odzyskanie utraconej ziemi w III Rzeczypospolitej**

Sytuacja w Polsce zmieniła się w latach 90. XX w., po upadku dyktatury komunistycznej. Środowisko mniejszości ukraińskiej zyskało nowe możliwości działania. 24-25 lutego 1990 r. odbył się w Warszawie nadzwyczajny zjazd Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK). Organizacja została przekształcona w Związek Ukraińców w Polsce (ZUwP). Przyjęto nowy program organizacji, w którym m.in. zapewniono, iż Związek domagać się będzie: „[...] likwidacji wszystkich dyskryminacyjnych aktów prawnych [...] szczególnie dekretu z 27 lipca 1949 roku w sprawie przejęcia na własność państwa nieruchomości ziemskich, pozostawionych przez wysiedlone rodziny ukraińskie”<sup>51</sup>.

Senat RP, wyłoniony w wolnych wyborach, 3 sierpnia 1990 r. podjął uchwałę w sprawie akcji „Wisła”:

Zmiany społeczne i polityczne dokonujące się u nas i w sąsiednich krajach stawiają przed nami nowe wyzwania. Ze względu na obecność ludności ukraińskiej w Polsce szczególnego znaczenia nabiera wzajemne poznanie, zrozumienie i pojednanie Polaków i Ukraińców.

Różnie przeplatały się losy obu narodów w ciągu dziejów. Polacy i Ukraińcy nie tylko pracowali i żyli obok siebie jako sąsiedzi, ale również łączyli się często w tych samych rodzinach. Jednak obok zgodnego współżycia wiele było wzajemnych krzywd i niechęci. Była nienawiść, a nawet przelana krew. Ta przeszłość obciąża nasze stosunki. Tę przeszłość trzeba przezwyciężyć.

Pragnąc pojednania, dążymy do ukazania naszej trudnej historii w świetle prawdy. W szczególności wymaga to ujawnienia bolesnych wydarzeń, które zdarzały się w okresie powojennym w naszej wspólnej ojczyźnie.

Jednym z nich była wojskowa akcja „Wisła”, którą na mocy uchwały Prezydium Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1947 r. przeprowadzono w południowej i środkowo-wschodniej części Polski.

Komunistyczne władze, przystępując do likwidacji oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii, dokonały wówczas przymusowych przesiedleń ludności w większości ukraińskiej.

---

51 R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce wobec swojej przeszłości (1947-2005)*, Tyrsa, Słupsk-Warszawa 2013, s. 118.

W ciągu trzech miesięcy wysiedlono z rodzinnych miejsc około 150 tys. osób, pozbawiając je majątku, siedzib i świątyń. Przez wiele lat uniemożliwiano im, a potem utrudniano powroty.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia akcję „Wisła”, w której zastosowano – właściwą dla systemów totalitarnych – zasadę odpowiedzialności zbiorowej.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej dążyć będzie do tego, by naprawione zostały – na ile to możliwe – krzywdy powstałe w wyniku tej akcji<sup>52</sup>.

Uchwała Senatu RP nie niosła za sobą skutków prawnych, lecz rozbudziła w środowisku mniejszości ukraińskiej nadzieję na naprawę krzywd wyrządzonych Ukraińcom przez władze komunistyczne.

Nadzieje mniejszości ukraińskiej były związane z ustawą reptrywizacyjną, nad którą została podjęta praca w Sejmie RP w 1991 r. W marcu tego roku ZUWP wystosował pismo do premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, w którym zawarta była prośba o możliwość uzyskania rekompensaty lub zwrotu mienia: „[...] skonfiskowanego obywatelom polskim narodowości ukraińskiej wysiedlonym przymusowo z ziem rodzinnych w ramach akcji «Wisła»”<sup>53</sup>. Projekt ustawy trafił do Sejmu, ale posłowie lewicy nie dopuścili nawet do pierwszego czytania.

Po upadku dyktatury komunistycznej w Polsce nastąpiła także duża aktywizacja środowiska łemkowskiego. W 1989 r. powstało w Legnicy Stowarzyszenie Łemków, które ogłosiło się reprezentacją „narodowej mniejszości łemkowskiej”. W 1990 r. grupa działaczy łemkowskich w Gorlicach powołała do życia Zjednoczenie Łemków. Organizacja uznała przynależność Łemków do narodu ukraińskiego i opowiedziała się za współpracą z ZUWP oraz innymi organizacjami ukraińskimi. Kwestia naprawienia krzywd związanych z akcją „Wisła” odgrywała dużą rolę w działalności Zjednoczenia.

Zjednoczenie Łemków 7 grudnia 1991 r. wystosowało list otwarty do prezydenta Lecha Wałęsy, marszałka Sejmu Wiesława Chrzanowskiego oraz premiera Jana Olszewskiego<sup>54</sup>. Postulowano w nim m.in. ustawowe zniesienie wszystkich dekrétów, zarządzeń i uchwał związanych z akcją „Wisła” oraz zwrot przejętego mienia lub wypłacenie rekompensaty dla osób fizycznych i prawnych. List pozostał bez odpowiedzi, co wywołało oburzenie środowiska łemkowskiego. 24-26 lipca 1992 r. odbyła się X Łemkowska Watra w Zduni, największa łemkowska impreza

52 Uchwała Senatu Rzeczypospolitej z dnia 3 sierpnia 1990 r. w sprawie akcji „Wisła”, <https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatuchwały/2324/plik/wisla.pdf> (pobrane 1.06.2024 r.).

53 R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce wobec swojej przeszłości (1947-2005)*, s. 122.

54 *Idem*, *Kwestia akcji „Wisła” w pierwszych latach działalności Zjednoczenia Łemków w Polsce (1990-2003)*, [w:] *Łemkowie – swoi czy obcy?*, red. B.A. Orłowska, K. Korenda-Gojdz, Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski 2019, s. 148.

kulturalna. Uczestnicy Watry uchwalili „Apel do Sejmu i Rządu III Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>55</sup>. Apel ten nie był wystosowany przez konkretną organizację łemkowską, lecz w imieniu całego środowiska łemkowskiego, ponad podziałami. Łemkowie domagali się uznania akcji „Wiśła” za „nielegalną, bezprawną i zbrodniczą” oraz przywrócenia: „[...] wszystkim deportowanym w tej akcji lub ich spadkobiercom praw do ojcowizny wg ksiąg wieczystych i praw do powrotu na własne ziemie ojców”<sup>56</sup>. Apel pozostał bez odpowiedzi.

Rada Główna ZUwP 19 listopada 1992 r. skierowała na ręce marszałka Sejmu Wiesława Chrzanowskiego petycję w sprawie likwidacji skutków prawnych, ekonomicznych i politycznych akcji „Wiśła”<sup>57</sup>. Wnioskowano w niej m.in. o: „Przyznanie prawa do zwrotu utraconego mienia nieruchomościowego, a w przypadku braku takiej możliwości, przyznanie prawa do otrzymania odszkodowania za utracone mienie przez byłych właścicieli lub ich spadkobierców”<sup>58</sup>. Petycja pozostała bez odpowiedzi.

Kongres Światowej Federacji Łemków, który odbył się we Lwowie 9 października 1993 r., wystosował pismo do prezydenta Lecha Wałęsy i Sejmu RP, w którym domagano się potępienia akcji „Wiśła”, anulowania związanych z nią dekretoów oraz zadośćuczynienia ofiarom. Podobne posłanie wystosował do prezydenta Lecha Wałęsy Światowy Kongres Ukraińców, który odbył się w Warszawie 18-19 czerwca 1994 r.<sup>59</sup> Oba pisma pozostały bez odpowiedzi.

Tymczasem w Sejmie RP prace nad ustawą reprivatyzacyjną, na którą liczyła ludność pokrzywdzona akcją „Wiśła”, ciągnęły się w nieskończoność. Wiesław Kaczmarek, pełniący w latach 1993-1996 funkcję ministra przekształceń własnościowych w koalicyjnym rządzie Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, opracował projekt ustawy reprivatyzacyjnej, który miał szansę na uchwalenie przez Sejm RP. Przewidywał on przyznanie byłym właścicielom jedynie bonów reprivatyzacyjnych. Projekt wywołał niechętną reakcję mniejszości ukraińskiej<sup>60</sup>. Jednak nawet w tej ograniczonej postaci ustawa reprivatyzacyjna

---

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> R. Drozd, *Dążenie ludności ukraińskiej do moralnego i prawnego potępienia akcji „Wiśła”, [w:] Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa. Tom IV. Cz. 1*, red. S. Dudra, B. Halczak, R. Drozd, I. Betko, M. Šmigel, Wydawnictwo „Druk-Ar”, Słupsk-Zielona Góra 2012, s. 76.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce wobec swojej przeszłości (1947-2005)*, s. 132-133.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

watyzacyjna okazała się niemożliwa do zaakceptowania przez parlament. Projekt został odrzucony przez Sejm 2 grudnia 1994 r.

W Warszawie 5-6 kwietnia 1997 r. odbył się Kongres Ukraińców w Polsce. Przyjął on wiele dokumentów, w tym list do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, w którym zaznaczono, że: „Od pięćdziesięciu lat domagamy się zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Nasze dotychczasowe starania były prawie bezskuteczne”<sup>61</sup>. W liście domagano się m.in. zwrotu mienia wysiedlonym lub ich następcom prawnym. Z podobnym pismem zwrócono się do premiera rządu Włodzimierza Cimoszewicza. Wystosowano także „Apel do Posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej”, w którym postulowano potępienie akcji „Wiśła”. Jednak propozycja takiej uchwały nie została nawet przedstawiona pod obrady Sejmu.

W wyniku wyborów parlamentarnych w 1997 r. władzę w państwie przejęła koalicja ugrupowań centrowych i prawicowych pod kierownictwem premiera Jerzego Buzka. Wkrótce po wyborach podjęto prace nad kolejnym, piętnastym już projektem ustawy reprivatyzacyjnej. Ustawa reprivatyzacyjna została przyjęta przez Sejm w styczniu 2001 r. Przewidywała wypłatę byłym właścicielom rekompensaty w wysokości 50% utraconego mienia. Decyzja ta została oceniona pozytywnie przez obradujący w Przemyślu 27-28 stycznia 2001 r. IV Zjazd ZUwP<sup>62</sup>. Ustawa została jednak zawetowana przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który przekonywał, że państwa polskiego nie stać na taką reprivatyzację.

Nie oznacza to, iż prezydent Aleksander Kwaśniewski był „miłośnikiem” akcji „Wiśła”. 18 kwietnia 2002 r. wystosował on list do uczestników konferencji naukowej poświęconej akcji „Wiśła”, w którym stwierdził:

Pięćdziesiąt pięć lat temu, 28 kwietnia 1947 roku, rozpoczęła się niesławna akcja „Wiśła”. Stała się ona wręcz symbolem wszystkich niegodziwości, wyrządzonych przez ówczesne władze komunistyczne ludności ukraińskiej w Polsce. Choć mowa o wydarzeniach sprzed ponad pół wieku, nadal istnieje wiele kontrowersji wokół przyczyn, przebiegu oraz skutków akcji „Wiśła”. Nie milkną spory historyków. Warto jednak przy tym odnotować, że linie podziału nie zawsze przebiegają według narodowości czy przynależności państwowej. Pozostawiając rozstrzygnięcia fachowcom, kompetentnym badaczom historii, chciałbym odnieść się do ogólnoludzkiego, moralnego wymiaru sprawy. Przez lata utarło się przekonanie, że akcja „Wiśła” była bezpośrednią konsekwencją ukraińskich zbrodni na Wołyniu. Przelana tam polska krew miała dawać władzy ludowej moralne uzasadnienie dla jej poczynań wobec polskich Ukraińców. Jednak takie rozumowanie jest nie tylko błędne – jest wręcz etycznie niedopuszczalne. Uderzenie w całą społeczność ukraińską żyjącą w Polsce było zastoso-

61 *Ibidem*.

62 *Ibidem*, s. 143.



waniem zasady odpowiedzialności zbiorowej, na którą nie powinno i nie może być zgody. My, Polacy, powinniśmy szczególnie pamiętać tragiczne skutki i ogrom nieszczęść, jakie stosowanie tej zasady sprowadza na wszystkich, którzy jej doświadczyli. Z punktu widzenia integralności państwa polskiego można zrozumieć działania wojskowe wobec ukraińskiej partyzantki, która dążyła do okrojenia terenów Polski. Nie mogły one jednak stanowić żadnego usprawiedliwienia dla brutalnej pacyfikacji wsi ukraińskich, a tym bardziej dla przymusowych wysiedleń stu kilkudziesięciu tysięcy ludności cywilnej, również z regionów, gdzie Ukraińska Armia Powstańcza miała znikome poparcie bądź w owym czasie już nie działała. Akcja „Wiśła” i całe bezduszne postępowanie władz wobec ludności ukraińskiej powinny zostać jednoznacznie potępione. W imieniu Rzeczypospolitej chciałbym wyrazić ubolewanie wszystkim tym, którzy ucierpieli w wyniku haniebnych działań<sup>63</sup>.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski ocenił zatem akcję „Wiśła” bardzo negatywnie, ale ograniczył się do „wyrażenia ubolewania” ofiarom akcji.

Postulaty wysuwane w latach 1990-2001 przez środowisko ukraińskie w Polsce w sprawie naprawienia krzywd powstałych w wyniku akcji „Wiśła” spotykały się zatem z brakiem pozytywnej reakcji władz III Rzeczypospolitej. Nie doszło do uchwalenia ustawy reparytacyjnej. Środowisko ukraińskie w Polsce doszło więc do wniosku, iż konieczne jest podjęcie działań na rzecz odzyskania ziemi przodków lub przynajmniej jakiejś rekompensaty w drodze postępowania administracyjno-sądowego.

Jako pierwszy odzyskał ziemię skonfiskowaną w trakcie akcji „Wiśła” jeden z liderów społeczności łemkowskiej w Polsce – Stefan Hładyk (1948-2020)<sup>64</sup>. Urodził się na Ziemi Lubuskiej, dokąd została deportowana jego rodzina ze wsi Bielanka w powiecie gorlickim. Przez wiele lat pracował jako górnik w kopalni na Śląsku. W 1990 r. odkupił część gospodarstwa rodziców i powrócił do Bielanki. Był jednym z inicjatorów utworzenia w 1990 r. Zjednoczenia Łemków. Od 2000 r. pełnił funkcję przewodniczącego Zjednoczenia.

Stefan Hładyk po powrocie do Bielanki podjął starania o odzyskanie gospodarstwa będącego własnością jego babci Marii Hładyk. Gospodarstwo było położone w sąsiedniej wsi Kunkowa. W 1947 r. obejmowało obszar 11,1 ha<sup>65</sup>. W 1954 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach podjęło uchwałę o przejęciu gospodarstw łemkowskich mieszkańców wsi Kunkowa, a następnie grunty przekazano

63 List Prezydenta RP do uczestników konferencji naukowej poświęconej akcji „Wiśła”, <https://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/aktualnosci-rok-2002/list-prezydenta-rp-do-uczestnikow-konferencji-naukowej-poswieconej-akcji-wisla,31051,archive> (pobrane 4.06.2024 r.).

64 B. Halczak, *Dzieje Łemków od średniowiecza do czasów współczesnych*, s. 267.

65 D. Frey, *Wysiedleni chcą odzyskać to, co im zabrano*, <https://www.lemkounion.pl/archiwum/wysiedleni.html> (pobrane 11.04.2024 r.).

innym użytkownikom. Z obszaru gospodarstwa Marii Hładyk 3,55 ha użytków rolnych rozdysponowano między indywidualnych użytkowników, a 7,55 ha przekazano Lasom Państwowym.

Starania Stefana Hładyka o odzyskanie gospodarstwa babci ułatwiło to, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach wykazało się w tym przypadku wyjątkowym „partactwem”. W orzeczeniu o przejęciu gruntów mieszkańców wsi Kunkowa ograniczono się do ogólnej powierzchni gruntów i wyszczególnienia listy nominalnych właścicieli gospodarstw łemkowskich. Było to praktyką powszechną. Niemniej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach w swoim orzeczeniu dodatkowo „przejęło” nie tylko grunty rodzin deportowanych w ramach akcji „Wiśła”, ale również rodzin łemkowskich, które wyjechały do USRR w latach 1944-1946, w ramach tzw. wymiany ludności. Jak wspomniano wcześniej, majątkowe konsekwencje tej akcji wysiedleńczej regulował, wydany przez Radę Ministrów, Dekret z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR. Postanowienia tego aktu normatywnego znacznie różniły się od wspomnianego wcześniej Dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego. Podjęte w 1954 r. orzeczenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach o przejęciu gruntów mieszkańców wsi Kunkowa stanowiło więc poważny delikt prawny.

Po konsultacjach z prawnikami Stefan Hładyk złożył w 1999 r. do wojewody małopolskiego wniosek o unieważnienie wspomnianej uchwały jako sprzecznej z obowiązującym w 1954 r. prawem. Wojewoda małopolski unieważnił rzeczoną uchwałę w części odnoszącej się do gospodarstwa Marii Hładyk. Uznał jednak, iż w przypadku części gospodarstwa przyznanych osobom prywatnym, a także zajętych pod budowę drogi zaszyły zmiany nieodwracalne. Natomiast fakt przejęcia części gospodarstwa przez Lasy Państwowe nie spowodował zmiany nieodwracalnej. Lasy Państwowe, reprezentowane przez Nadleśnictwo Łosie, odwołały się od decyzji wojewody małopolskiego do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, który wspomnianą decyzję podtrzymał<sup>66</sup>. Nadleśnictwo Łosie skierowało więc skargę do NSA, który ją jednak w 2001 r. odrzucił<sup>67</sup>.

<sup>66</sup> *Ibidem*.

<sup>67</sup> *Dostaną lasy albo pieniądze*, [https://www.lemkounion.pl/archiwum/lemkowskie\\_lasy.html](https://www.lemkounion.pl/archiwum/lemkowskie_lasy.html) (pobrane 11.04.2024 r.).

Odzyskanie przez Stefana Hładyka ziemi, której jego babcia została bezprawnie pozbawiona w wyniku akcji „Wiśła”, zachęciło także inne rodziny łemkowskie do podjęcia kroków prawnych w celu odzyskania utraconej ojcowizny<sup>68</sup>. W 2001 r. zostało wszczętych 230 postępowań. W kolejnych latach ich liczba wzrastała. Bateria o lasy objęła także powiaty, które nie są uznawane za część Łemkowszczyzny.

Wszczynano najpierw postępowanie o unieważnienie uchwały prezydium powiatowej rady narodowej o przejęciu majątku jako podjętej z rażącym naruszeniem prawa, a następnie o uzgodnienie księgi wieczystej nieruchomości ze stanem faktycznym lub o zniesienie współwłasności. Przekazanie nieruchomości ludności z akcji „Wiśła” przez administrację publiczną w prywatne użytkowanie spowodowało nieodwracalne zmiany prawne, nawet jeśli nastąpiło niezgodnie z obowiązującym prawem. Rodziny łemkowskie domagały się więc zwrotu nieprawnie zajętej ziemi niemal wyłącznie od Lasów Państwowych.

Droga do odzyskania utraconej ziemi okazywała się trudna. Prawnicy reprezentujący nadleśnictwa Lasów Państwowych starali się wykorzystywać wszelkie możliwości w celu przedłużania procedury administracyjno-prawnej. Podczas posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP 20 lipca 2021 r. Paweł Sokół – radca prawny Zjednoczenia Łemków i zarazem współwłaściciel kancelarii radcowskiej w Gorlicach, która prowadziła większość spraw o odzyskanie gruntów – stwierdził:

Proszę państwa, to się odbywa w procesach trwających średnio około 20 lat, bo to jest cała droga administracyjna, wojewoda małopolski, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, drugi organ, potem wojewódzki sąd administracyjny, Naczelny Sąd Administracyjny. Dopiero stwierdzenie nieważności tego orzeczenia o przejęciu mienia w stosunku do konkretnej osoby otwiera drogę danej osobie, żeby wystąpić do sądu cywilnego, gdzie domaga się zwrotu tej nieruchomości. Powtórnie sąd cywilny pierwszej i drugiej instancji oraz Sąd Najwyższy oceniają całą sprawę od strony prawnego stanu faktycznego<sup>69</sup>.

Podjęte przez rodziny łemkowskie postępowania administracyjno-sądowe spowodowały, że środowisko łemkowskie znalazło się na swoistej „wojennej ścieżce” z Lasami Państwowymi, a ściślej rzecz ujmując, z niektórymi nadleśnictwami podległymi Regionalnym Dyrekcjom Lasów Państwowych (RDLP) w Krakowie

68 *Łemkowskie lasy – aspekty prawne. Rozmawiają mec. Sokół i mec. Wszółek*, <https://www.lem.fm/lemkowskie-lasy-aspekty-prawne-rozmawiaja-mec-sokol-i-mec-wszolek-cz-i/> (pobrane 10.01.2024 r.).

69 Kancelaria Sejmu Biuro Komisji Sejmowych. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 38) z dnia 20 lipca 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/o/461589C98DA78501C125872E0043EC3F/%24File/0153409.pdf> (pobrane 12.04.2024 r.).

oraz w Krośnie. W realiach beskidzkich powiatów południowo-wschodniej części kraju Lasy Państwowe są jednym z największych pracodawców. Pracownikami Lasów Państwowych jest także wielu Łemków. Zdarzały się przypadki, kiedy ojciec rodziny łemkowskiej procesował się z nadleśnictwem, w którym zatrudniony był np. jego syn.

Przed wszystkim jednak batalia o lasy wywołała wzrost napięcia między Łemkami i częścią ludności polskiej w południowo-wschodniej Polsce. W lokalnym środowisku powszechnie zdawano sobie sprawę, iż uczciwe rozliczenie się Lasów Państwowych z przejętej nieprawnie ziemi doprowadziłoby do upadku części nadleśnictw i tym samym utraty możliwości zatrudnienia w gospodarce leśnej. Wiele polskich rodzin przejęło po 1947 r. łemkowskie gospodarstwa. Odzyskanie przez Łemków utraconej ziemi od Lasów Państwowych mogło stanowić niebezpieczny precedens także dla nich.

Barbara Bartuś – posłanka na Sejm RP z okręgu nowosądeckiego, związana z partią Prawo i Sprawiedliwość (PiS) – 20 stycznia 2021 r. złożyła do ministra sprawiedliwości interpelację (nr 18309): „W sprawie nieuzasadnionych zwrotów mienia Skarbu Państwa na rzecz osób, które po II wojnie światowej wyjechały z pow. gorlickiego bądź zostały przesiedlone w ramach Akcji «Wiśła» oraz ich następców prawnych, bez uwzględniania nadanego byłym właścicielom mienia zamiennego”<sup>70</sup>. Treść dokumentu została przedstawiona w całości w aneksie nr 1 niniejszej pracy. Argumentacja, zawarta w interpelacji posłanki Barbary Bartuś, była wcześniej wykorzystywana wielokrotnie przez prawników, reprezentujących Lasy Państwowe w postępowaniach administracyjno-sądowych o zwrot „lasów łemkowskich”, jak również nieruchomości zlokalizowanych poza obszarem Łemkowszczyzny.

Interpelacja stanowi w istocie swoisty akt oskarżenia wobec środowiska łemkowskiego. Posłanka Barbara Bartuś postawiła zarzut, że: „Przed kilku miesiącami dotarła do mnie informacja o postępowaniach osób pochodzenia łemkowskiego, które domagają się zwrotu nieruchomości (lasów), co wydaje się nadużyciem prawa, a dotyczy to głównie terenu powiatu gorlickiego”<sup>71</sup>. Innymi słowy owe „osoby” starają się zawłaszczyć niezgodnie z prawem ziemię będącą w posiadaniu Lasów Państwowych, a więc należącą do państwa. Posłanka domagała się od ministra sprawiedliwości, a jednocześnie prokuratora generalnego, podjęcia śledztwa

70 <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=BXMCAH> (pobrane 15.04.2024 r.).

71 *Ibidem*.

prokuratorskiego w tej sprawie. Zarazem postulowała zmianę Kodeksu Postępowania Administracyjnego (KPA), aby uniemożliwić podobne praktyki w przyszłości.

Zarzuty postawione w interpelacji brzmią bardzo poważnie. Jednak argumentację przedstawioną przez posłankę cechuje ogromna ogólnikowość i brak dokładniejszych danych. Ukazując skalę opisywanego zjawiska, Barbara Bartuś ograniczyła się do stwierdzenia: „[...] wg szacunków Lasów Państwowych dotyczy ponad 1000 spraw obejmujących ok. 10 tys. ha gruntów leśnych o wartości minimum 500 mln zł [...]”<sup>72</sup>. Przedstawione w interpelacji dane mają więc charakter szacunkowy, co wzbudza zdziwienie. Posłanka mogła, bez większego trudu, ustalić dokładne dane statystyczne dotyczące batalii o „łemkowskie lasy”, lecz z jakichś przyczyn nie uznała tego za konieczne. Barbara Bartuś nie wskazała, jaki odsetek powierzchni Lasów Państwowych stanowi „10 tys. ha gruntów leśnych”. To dużo czy mało? W istocie to powierzchnia średniej wielkości nadleśnictwa w południowo-wschodniej Polsce.

Także zarzut o „nadużycie prawa” przez „osoby pochodzenia łemkowskiego” powinien być udokumentowany konkretnymi przykładami. Tymczasem posłanka stwierdziła jedynie:

Z analizy kilku konkretnych postępowań administracyjnych toczących się w ostatnich latach przed służbami wojewody małopolskiego z wniosków, z reguły następców prawnych osób przesiedlonych, o stwierdzenie nieważności orzeczeń Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z lat 50. XX wieku, można zauważyć, iż w postępowaniach tych organ nie uwzględniał faktu otrzymania mienia zamiennego przez stronę postępowania (lub jej poprzedników prawnych) oraz jego wartości, co rodzi przypuszczenie, iż obecne postępowania nie mają na celu naprawiania doznanych krzywd wysiedlonym Łemkom, ale mogą stanowić próbę wyłudzenia terenów Skarbu Państwa [...]”<sup>73</sup>.

Zatem analiza zaledwie „kilku” postępowań administracyjno-sądowych posłużyła Barbarze Bartuś do wysunięcia sugestii o dokonywaniu poważnych „nadużyć prawa” przez środowisko łemkowskie.

Argumentacja przedstawiona przez posłankę sprowadza się w gruncie rzeczy do tego, iż jej zdaniem „Łemkowie, Bojkowie i Dolinianie”, którzy zostali „przesiedleni” na „Ziemie Zachodnie i Ziemie Odzyskane”, otrzymali od państwa polskiego „mienie zastępcze” za gospodarstwa na ziemi przodków, a domagają się zwrotu tychże gospodarstw. Jak stwierdziła z oburzeniem Barbara Bartuś:

---

<sup>72</sup> *Ibidem*.

<sup>73</sup> *Ibidem*.

[...] organy Państwa Polskiego dokonują często tym sposobem czterokrotnej rekompensaty jaką otrzymują osoby występujące z roszczeniami o zwrot „lasów łemkowskich”. Po raz pierwszy poprzez nadanie na Ziemiach Zachodnich mienia zamiennego za przejęte nieruchomości. Po raz drugi poprzez nadanie ekwiwalentu po powrocie do powiatu gorlickiego po roku 1956 i po raz trzeci poprzez przywrócenie prawa własności do nieruchomości przejętej przez państwo (często po 70 latach władania przez Lasy Państwowe - i skutecznym wyhodowaniu wysokimi nakładami zasobnego lasu w miejscu przejętej łąki lub nieużytku), i w konsekwencji powyższego – po raz czwarty poprzez wartość dodaną przywróconej nieruchomości [...] <sup>74</sup>.

Trzeba zwrócić uwagę, że pośłanka posługuje się w przedstawionym fragmencie nader ogólnikowym sformułowaniem „często”. Stawiając tak poważne zarzuty, należałoby dokładnie ukazać skalę zjawiska. Do ilu przypadków tego rodzaju doszło? Autorka interpelacji nie zadała sobie trudu, aby tę kwestię ustalić.

Niemniej to, że Łemkowie otrzymaliby od państwa jakąś formę ekwiwalentu („mienie zastępcze”) na „Ziemiach Odzyskanych” za gospodarstwa na ziemi przodków, z punktu widzenia prawnego dla toczących się spraw administracyjno-sądowych o „łemkowskie lasy” nie miałoby żadnego znaczenia. Istota bowiem tych spraw sprowadzała się do tego, iż rzeczzone „lasy” nie zostały po prostu przejęte na rzecz państwa, ponieważ organy administracji publicznej nie przeprowadziły przewidzianego prawem postępowania. To, że państwo przekazałoby jakąś rekompensatę „byłym właścicielom”, których wcześniej pozbawiło ziemi, nie oznaczałoby, iż stałoby się ono automatycznie właścicielem tej ziemi. Łemkowie nigdy nie podpisali żadnych oświadczeń, iż zrzekają się ziemi przodków w zamian za „mienie zastępcze” na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Przeciwnie, masowo odmawiali oddania „kart przesiedleńczych” i nie ukrywali, że w sprzyjającej sytuacji zamierzają się upomnieć o rodzinne gospodarstwa na Łemkowszczyźnie.

Jednak czy istotnie jakieś „mienie zastępcze” za utraconą ojcowiznę zostało ludziom z akcji „Wiśła” przekazane? Podstawą do przeprowadzenia deportacji ludności ukraińskiej (w tym także Łemków) z ziemi przodków na Ziemię Zachodnie i Północne były rozkazy oraz instrukcje wydane przez władze wojskowe <sup>75</sup>. W tych aktach normatywnych brak jakiegokolwiek wzmianki o przyznaniu deportowanej ludności „mienia zastępczego”. Chodziło po prostu o to, aby ludność ukraińską możliwie sprawnie wysiedlić, przewieźć pociągami na zachód, a następnie zakwaterować gdziekolwiek. Dopuszczano „dokwaterowanie” deportowanej ludności do domów rodzin, które zostały osiedlone wcześniej na „Ziemiach Odzyskanych”,

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> B. Halczak, *Akcja „Wiśła” w 1947 roku – aspekty prawne*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2022, s. 53-69.



lub „zakwaterowanie” kilku rodzin w jednym gospodarstwie poniemieckim. Po przyjeździe transportów z akcji „Wisła” na Ziemie Zachodnie i Północne nadzór nad deportowaną ludnością przejmowała administracja cywilna, podległa Ministerstwu Ziem Odzyskanych (MZO). Instrukcje MZO dla organów administracji terenowej także nie wspominają o przyznawaniu ludziom z akcji „Wisła” rekompensaty za utracone mienie<sup>76</sup>.

Barbara Bartuś uznała za „mienie zastępcze” ziemię przyznaną ludziom z akcji „Wisła” na podstawie Dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska. Nie jest to dokładna informacja. Części rodzin ukraińskich, osiedlonych przymusowo na obszarze należącym przed wojną do II Rzeczypospolitej, przydzielano ziemię na podstawie Dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Jak jednak wskazano wcześniej, oba wspomniane akty normatywne nie przewidywały możliwości przyznawania ziemi w formie rekompensaty za utracone mienie. Zgodnie z postanowieniami obu dekretów, za akt własności ziemi rodziny ukraińskie musiały państwu zapłacić.

W okresie późniejszym stworzono ludziom z akcji „Wisła” możliwość częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłaty za nieruchomości na Ziemach Zachodnich i Północnych. Nie oznaczało to jednak przyznania rodzinom rekompensaty za ziemię, z której zostali wysiedleni, ponieważ nie przewidywano równoważnego odszkodowania za poniesioną stratę. Był to rodzaj „promocji”, która miała zachęcić ludzi z akcji „Wisła” do uznania za własną ziemię tę, na której zostali osiedleni. Duża część rodzin ukraińskich odmówiła bowiem przyjęcia na własność gospodarstw na „Ziemach Odzyskanych” nawet bez żadnych opłat. Wreszcie, jak wspomniano wcześniej, część ludzi z akcji „Wisła” nie otrzymała tam żadnych nieruchomości, ponieważ skierowano ich do folwarków Państwowych Nieruchomości Ziemijskich (PNZ). Na bazie PNZ-ów stworzono w okresie późniejszym Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR). Fakt ten potwierdziła zresztą Barbara Bartuś w swej interpelacji: „Ok. 80% przesiedleńców otrzymało tam indywidualne gospodarstwa, a pozostałych osiedlono w PGR lub trafili do miast [...]”<sup>77</sup>.

„Mienia zastępczego”, o jakim pisze w swej interpelacji posłanka Barbara Bartuś, po prostu nie było. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż wysiedlane rodziny ukraińskie, oprócz ziemi pozostawiły w rodzinnych gospodarstwach

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 91-114.

<sup>77</sup> <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=BXMCAN> (pobrane 15.04.2024 r.).



chaty, zabudowania gospodarcze, zboże na polach i większość dobytku ruchomego, a także miejsca kultu religijnego. Mienie to zostało rozgrabione przez wojsko i ludność z okolicznych polskich miejscowości. Podobny los spotkał większość cerkwi grekokatolickich i prawosławnych, mających nierzadko dużą wartość historyczną i artystyczną.

W Beskidach znaczną część rodzinnego majątku rodzin ukraińskich stanowiły lasy. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych istniały duże kompleksy leśne, lecz zostały one upaństwowione. Ludzie z akcji „Wisła” nie mogli więc w zamian za swoje lasy otrzymać działki leśnej na „Ziemiach Odzyskanych”. Zatem nawet jeśli rodzina ukraińska otrzymała na ziemiach Zachodnich i Północnych gospodarstwo o takiej samej powierzchni jak na ziemi przodków, nie oznaczało to pełnej rekompensaty za utracone mienie.

Zdaniem Barbary Bartuś: „[...] przejęciu przez Państwo podlegały słabe grunty rolne, które w wyniku powojennych zalesień na koszt Skarbu Państwa stanowią dziś pełnowartościowy las przewyższający wartością przejęte grunty rolne”<sup>78</sup>. To jeden z argumentów wysuwanych wielokrotnie przez prawników, reprezentujących Lasy Państwowe, w trakcie spraw administracyjno-sądowych o odzyskanie „łemkowskich lasów”. Ich zdaniem łemkowskie działki w momencie przejmowania przez Lasy Państwowe były w większości niezalesione. Nadleśnictwa przeprowadziły ich zalesienie, ponosząc koszty i zarazem zwiększając wartość gruntu. Podczas posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP 20 lipca 2021 r. ówczesny zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Gorlice Konrad Barczyk stwierdził:

W tych sprawach, które się toczą, bo są zgłaszane roszczenia, lasów, które były lasem przed przesiedleniem, było 5%, 10%, 20%, a są przypadki, że zero, że 100% gruntów objętych roszczeniem było gruntem rolnym, porolnym. Na tych gruntach dzisiaj jest las posadzony po latach 50. na koszt Skarbu Państwa przez Lasy Państwowe. Z tego tytułu Lasy Państwowe mają roszczenia o nakłady, które dotyczyły właśnie tych nasadzeń, bo to są olbrzymie koszty. Żeby 1 ha lasu w warunkach górskich wyhodować, to jest 30-40 tys.<sup>79</sup>

Środowisko łemkowskie odrzuca ten argument. Las odgrywał ogromną rolę w tradycyjnej gospodarce łemkowskiej. Polski badacz łemkowszczyzny Roman Reinfuss pisał w opublikowanej w 1936 r. pracy:

<sup>78</sup> *Ibidem*.

<sup>79</sup> Kancelaria Sejmu Biuro Komisji Sejmowych. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 38) z dnia 20 lipca 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/o/461589C98DA78501C125872E0043EC3F/%24File/0153409.pdf> (pobrane 14.05.2024 r.).

Gospodarka przeciętnej łemkowskiej rodziny oparta jest na trzech czynnikach: rolnictwie, pasterstwie i eksploatacji lasu. Dwa pierwsze czynniki pokrywają najważniejsze potrzeby rodziny (pożywienie i odzież), jeśli zaś trzeba zdobyć trochę gotówki, wtedy cały punkt ciężkości przesuwają się na eksploatację lasów<sup>80</sup>.

Łemkowscy gazdowie mieli więc uzasadnione powody, aby troszczyć się o swoje lasy. Według ustaleń Anny Baniasy po akcji „Wiśła” nastąpił znaczny wzrost powierzchni lasów w Beskidach<sup>81</sup>. Zdaniem środowiska łemkowskiego był on jednak bardziej efektem tzw. „samosiejki” niż celowych działań Lasów Państwowych. Poza tym nadleśnictwa eksploatowały przejęte od rodzin łemkowskich lasy. Dokonywały wycinki drewna, a niekiedy dzierżawiły ziemię innym podmiotom. Jeśli więc nawet nadleśnictwa poniosły jakieś koszty związane z zalesieniem gruntu, to nakłady, zdaniem środowiska łemkowskiego, zwróciły się Lasom Państwowym z wysokim zyskiem.

Na interpelację posłanki Barbary Bartuś odpowiedział 9 marca 2021 r. Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Prokurator Krajowy Bogdan Świączkowski<sup>82</sup>. Stwierdził m.in. w swej odpowiedzi:

Departament Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej prowadzi postępowanie wyjaśniające dotyczące przedstawionych w interpelacji okoliczności, pod kątem oceny zaistnienia przesłanek do podjęcia postulowanych działań w ramach ustawowych kompetencji prokuratury. Aktualnie trwa gromadzenie niezbędnych informacji i danych pozwalających na ocenę możliwych do zastosowania środków prawnych. Jednocześnie prowadzona jest szczegółowa analiza stanu prawnego, orzecznictwa sądowego i sądowno-administracyjnego. W powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury trwają intensywne analizy zebranych już danych o postępowaniach administracyjnych, w tym zakończonych, pod kątem istnienia przesłanek do zgłoszenia w nich udziału przez prokuratora. Działania tych jednostek są na bieżąco koordynowane przez Prokuraturę Krajową. Nadto, w dniu 17 lutego 2021 r. w Prokuraturze Krajowej odbyła się narada z udziałem Zastępcy Prokuratora Generalnego, w której uczestniczyli Prokuratorzy Regionalni w Krakowie, Lublinie i Rzeszowie. Opracowano plan działania, sposoby jego realizacji oraz wskazano terminy na wykonanie czynności, które winny przynieść oczekiwane przez Panią Poseł rezultaty<sup>83</sup>.

80 R. Reinfuss, *Łemkowie (opis etnograficzny)*, Kraków 1936, s. 16.

81 A. Baniasy, *Zmiany użytkowania terenu na zachodniej Łemkowszczyźnie w latach 1935-2016*, [w:] *LEMKOVIA, BOJKOVIA, RUSÍNI – dejiny, súčasnosť, materiálna aduchovná kultúra. Tom VII*, cz. 2, red. M. Šmigel', B. Halczak, R. Drozd, S. Dudra, O. Kozakevych, Belianum, Banská Bystrica 2018, s. 100-107.

82 Pismo Prokuratora Krajowego Bogdana Świączkowskiego do Marszałek Sejmu Elżbiety Witek z dnia 9 marca 2021 r., <https://orka2.sejm.gov.pl/INT9.nsf/klucz/ATTBYK7G/%24FILE/i18309-01.pdf> (pobrane 21.04.2024 r.).

83 *Ibidem*.

Na temat działań podejmowanych przez prokuraturę w sprawie batalii administracyjno-sądowej o „łemkowskie lasy” wypowiedział się Zjednoczenie Łemków w Gorlicach w piśmie do ministra sprawiedliwości z 3 września 2024 r.<sup>84</sup> Oto fragmenty tego pisma:

Pismem z dnia 09 marca 2021 r. ówczesny Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Prokurator Krajowy Bogdan Święczkowski odpowiedział Marszałek Sejmu na otrzymaną interpelację poselską Poseł Barbary Bartuś. W przedmiotowym piśmie wskazano, iż prowadzone są przez Prokuraturę intensywne czynności wyjaśniające, a nadto w dniu 17 lutego 2021 r. w Prokuraturze Krajowej odbyła się narada z udziałem Zastępcy Prokuratora Generalnego, w której uczestniczyli Prokuratorzy Regionalni z Krakowa, Lublina i Rzeszowa. Na naradzie opracowano plan działania, sposoby jego realizacji oraz wskazano terminy na realizację czynności, które winny przynieść oczekiwane przez Panią Poseł Bartuś rezultaty. Następnie z dostępnych Zjednoczeniu Łemków informacji (przekazywanych przez osoby pochodzenia łemkowskiego proszących Zjednoczenie o pomoc w tych sprawach) Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu podjęła następujące działania prawne:

a) wszczęła w 2021 r. postępowanie przygotowawcze w sprawie niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień w związku z prowadzonym przez Wojewodę Małopolskiego postępowaniem administracyjnym w przedmiocie unieważnienia orzeczeń o przejęciu mienia jako wydawanych z rażącym naruszeniem prawa – w ramach tego postępowania trwającego już prawie 4 lata Prokuratura zlecała innym prokuraturom w całym kraju, w ramach pomocy prawnej, wzywanie na przesłuchanie jako świadków setki Łemków, którzy zarówno obecnie, jak i w przeszłości (nawet 25 lat temu) podejmowali przed Wojewodą Małopolskim starania prawne o unieważnienie orzeczenia o przejęciu mienia należącego do ich rodziców lub dziadków. Osoby te będące w przeważającej części już w bardzo podeszłym wieku 80+ czy 90+, wzywane są na kilkugodzinne przesłuchania i wypytywane są o sprawy, które zakończyły się już kilka czy kilkanaście lat temu. Osoby te zwracają się licznie do Zjednoczenia Łemków z prośbą o pomoc, gdyż czują się przestraszone tymi działaniami Prokuratury, bo przypominają im się psychiczne tortury z przeszłości słusznie już minionej. Osoby te, które już kilka czy kilkanaście lat temu skutecznie zakończyły działania prawne i odzyskały np. las odbierają działania Prokuratury jako nastawione na unieważnienie skutków prawnych dokonanego zwrotu i ponownie odebranie im przez Państwo tego, odzyskanego mienia. Natomiast osoby, które prowadzą takie postępowania od kilku bądź kilkunastu lat, działania Prokuratury odbierają jako mające ich zniechęcić do dalszych starań o zwrot własności,

b) na bieżąco zaczęła do wszystkich zakończonych już ostatecznie postępowań administracyjnych wnosić sprzeciwy na podstawie art. 184 Kodeksu postępowania administracyjnego – we wnoszonych sprzeciwach, które nierzadko dotyczą już spraw zakończonych prawomocnie nawet w latach 2000. Prokuratorzy z Sosnowca domagają się stwierdzenia przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi nieważności decyzji Wojewody Małopolskiego o stwierdzeniu nieważności orzeczeń o przejęciu mienia. Przedmiotowe postępowanie Prokuratury

---

84 Archiwum prywatne autora (dokument udostępniony autorowi przez Zjednoczenie Łemków w Gorlicach).

jest zupełnie niezrozumiałe dla osób, które już odzyskały swoje mienie, bowiem obecnie w sprzeciwach Prokuratorzy z Sosnowca bronią wydawanych w latach 50-tych XX wieku orzeczeń o przejęciu mienia, twierdząc, że były one jak najbardziej zgodne z prawem. Jest to o tyle bulwersujące, że orzeczenia te były wydawane w oparciu o dekrety bierutowskie z czasów stalinowskich – DEKRET z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR (umowa o „wzajemnej wymianie ludności”) i DEKRET z dnia 27 lipca 1949 r. o przejściu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (operacja „Wisła”). Zatem obecnie po upływie prawie 35 lat od upadku w Polsce komunizmu niezależna Prokuratura podejmuje działania prawne broniące tych dekretów przyjmując, że były one w pełni zgodne z prawem i słusznie pozbawiały obywateli polskich nieruchomości bez odszkodowania. Obecnie takich sprzeciwów Prokuratorzy z Sosnowca wnieśli już dziesiątki i wnoszą na bieżąco nowe, w tym także takich spraw, które zostały już zakończone w 2002 r., a więc już 22 lata temu,

c) Prokuratorzy z Sosnowca przystępują do wszystkich trwających obecnie postępowań sądowych toczących się przeciwko Skarbowi Państwa – konkretnym Nadleśnictwom w przedmiocie uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, które są wszczynane przez osoby fizyczne po zakończeniu postępowań administracyjnych w przedmiocie unieważnienia orzeczenia o przejęciu mienia. Prokuratura z Sosnowca przystępuje do tych spraw, pomimo tego, że Skarb Państwa – konkretne Nadleśnictwo jest reprezentowane przez profesjonalną Kancelarię Adwokacką. Przystępowanie przez Prokuratora w Sosnowcu do tych spraw sądowych jest odbierane przez społeczność łemkowską jako kolejne działanie mające na celu ich zastraszenie i zniechęcenie do dalszych działań prawnych. Prokurator przystępuje do tych spraw oczywiście po stronie Skarbu Państwa i niejako ma to wywołać u danej osoby przeświadczenie, że jej działania są niezgodne z prawem, skoro po drugiej stronie na sali rozpraw obok pełnomocnika Skarbu Państwa zasiada Prokurator i też stoi po stronie Skarbu Państwa,

d) Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu poleciła wszystkim Nadleśnictwom, aby na bieżąco informowały Prokuraturę o tych sprawach, gdzie z uwagi na wartość przedmiotu sporu lub opinię Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej o bezzasadności wnoszenia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego, nie jest przez Nadleśnictwo – Skarb Państwa wnoszona skarga kasacyjna. Wówczas Prokurator w Sosnowcu korzystając ze swoich kompetencji wnosi do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną powołując się na obronę zasad demokratycznego państwa prawa i rzekomą szkodę wyrządzaną Skarbowi Państwa przez osoby starające się o zwrot nieruchomości leśnych. Takie postępowanie Prokuratury w Sosnowcu jest zdaniem społeczności łemkowskiej niegodziwe, bowiem wypacza sens wprowadzonej do polskiego porządku prawnego instytucji skargi nadzwyczajnej, której głównym celem jest eliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń skrajnie niezgodnych z prawem i krzywdzących dla obywateli. Natomiast zespół Prokuratorów z Sosnowca wykorzystuje instytucję skargi nadzwyczajnej do tego, aby podważać prawomocne wyroki sądów powszechnych, orzekających o zwrocie nieruchomości leśnych, twierdząc, że wymaga tego ochrona Skarbu Państwa.

Zjednoczenie Łemków wskazuje, iż jego zdaniem podjęta przez Prokuraturę w Sosnowcu aktywność i działania prawne mają podtekst polityczny, co wprost wynika z przedstawionych do niniejszej informacji dokumentów<sup>85</sup>.

Zespół prokuratorów w Sosnowcu, prowadzący śledztwo w sprawie „walki o łemkowskie lasy”, został rozwiązany 16 września 2024 r. decyzją Prokuratora Krajowego. Śledztwo nie zostało jednak umorzone. 15 stycznia 2025 r. Zjednoczenie Łemków w Gorlicach skierowało kolejne pismo do Ministra Sprawiedliwości prof. Adama Bodnara<sup>86</sup>. Oto fragmenty tego pisma:

Zarząd Główny Zjednoczenia Łemków z zadowoleniem przyjął ustną informację przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości o rozwiązaniu w dniu 16 września 2024 r. Zespołu Prokuratorów w Prokuraturze Okręgowej w Sosnowcu, powołanego w marcu 2021 r. w celu prowadzenia śledztwa w zakresie postępowań dotyczących rzekomo *nieuzasadnionych zwrotów mienia Skarbu Państwa na rzecz osób wysiedlonych w ramach akcji „Wiśła”*. [...] Niestety, pomimo że Zespół Prokuratorów formalnie został rozwiązany, to proces przesłuchań nadal jest kontynuowany, a więc śledztwo ciągle jest prowadzone. Po czterech latach prowadzenia śledztwa, trzech wyrokach Sądu Najwyższego o oddaleniu skargi nadzwyczajnej, złożonej przez Prokuratora Krajowego w przedmiotowej sprawie, uważamy, że śledztwo to należałoby zakończyć.

Wzywanie na przesłuchania osób (często w podeszłym wieku), starających się o zwrot nieruchomości leśnych to traumatyczne dla nich przeżycia. Jesteśmy w stu procentach przekonani, że nie potwierdziły się podejrzenia o działania korupcyjne, bo zwyczajnie ich nie było. W tym przypadku, z powodów politycznych, pod zarzutem rzekomej korupcji dokonano wymiany części kadry urzędniczej w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie.

Apelujemy zatem po raz kolejny do Pana Ministra o dokonanie analizy i oceny prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Sosnowcu śledztwa w kontekście czy było ono zasadne, czy członkowie naszej społeczności starający się o zwrot nieruchomości leśnych nadal muszą być wzywani na przesłuchania w postępowaniu karnym<sup>87</sup>.

21 stycznia 2025 r. odbyło się w Ministerstwie Sprawiedliwości spotkanie delegacji Zjednoczenia Łemków z szefem gabinetu politycznego ministra. Przedstawiciel ministerstwa odniósł się ze zrozumieniem do postulatów środowiska łemkowskiego.

---

<sup>85</sup> *Ibidem*.

<sup>86</sup> Archiwum prywatne autora (dokument udostępniony autorowi przez Zjednoczenie Łemków w Gorlicach).

<sup>87</sup> *Ibidem*.

## ROZDZIAŁ 3

---

### **Nowelizacja Kodeksu Postępowania Administracyjnego i jej konsekwencje**

Posłanka Barbara Bartuś sugerowała we wspomnianej interpelacji z 20 stycznia 2021 r., że: „[...] wydaje się, że istnieje pilna potrzeba nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego [...] w zakresie, w jakim nie wyłącza dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, gdy od wydania decyzji nastąpił znaczny upływ czasu [...]”<sup>88</sup>. Posłanka powoływała się w swej interpelacji na wyrok Trybunału Konstytucyjnego (TK) z 12 maja 2015 r. (Sygn. Akt P 46/13)<sup>89</sup>. Trybunał Konstytucyjny wydał ten wyrok w związku z pytaniem prawnym, wniesionym przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, na tle prowadzonej sprawy o odzyskanie nieruchomości w granicach Warszawy, skomunalizowanej przez władze komunistyczne z rażącym naruszeniem prawa. Trybunał Konstytucyjny, obradujący pod przewodnictwem Wojciecha Hermelińskiego, orzekł, że:

Art. 156 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.) w zakresie, w jakim nie wyłącza dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, gdy od wydania decyzji nastąpił znaczny upływ czasu, a decyzja była podstawą nabycia prawa lub ekspektatywy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>90</sup>.

W czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej organy administracji publicznej często dokonywały „uspołecznienia” nieruchomości z rażącym naruszeniem obowiązującego wówczas prawa. Po upadku dyktatury komunistycznej prawni właściciele zaczęli podejmować postępowania administracyjno-sądowe w celu odzyskania swej własności. W niektórych regionach proces ten przybrał charakter niemal masowy. Trybunał Konstytucyjny stworzył więc swoim wyrokiem z 12 maja

---

88 <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=BXMCAH> (pobrane 15.04.2024 r.).

89 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2015 r. (Sygn. Akt P 46/13), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150000702/T/D20150702TK.pdf> (pobrane 2.04.2024 r.).

90 *Ibidem*.



2015 r. swoistą „furtkę” prawną dla odrzucenia tychże pozwów. Przez dłuższy czas jednak władze Rzeczypospolitej Polskiej nie przeprowadzały zmiany KPA, zgodnie ze wspomnianym wyrokiem TK. Być może uznawano tę kwestię za zbyt drażliwą społecznie. Zarazem państwo polskie nie podjęło jednak próby rozwiązania problemu poprzez specjalną ustawę, która określałaby zasady reprivatyzacji nieruchomości „uspołecznionych” przez władze komunistyczne z naruszeniem prawa.

Po interpelacji posłanki Barbary Bartuś z 20 stycznia 2021 r. prace nad zmianą KPA wyraźnie przyspieszyły. 25 marca 2021 r. wpłynął do Sejmu „Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego”<sup>91</sup>. Projekt miał charakter komisyjny, ponieważ został opracowany przez Komisję Ustawodawczą Sejmu. Zgodnie z projektem:

Art. 1. W ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 256, 695, 1298 i 2320 oraz z 2021 r. poz. 54 i 187) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 156 dodaje się § 3 w brzmieniu:

„§ 3. Nie stwierdza się nieważności decyzji, która wydana została z rażącym naruszeniem prawa, jeżeli od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło trzydzieści lat, a decyzja ta była podstawą nabycia prawa lub stwarza uzasadnione oczekiwanie nabycia prawa”;

2) w art. 158 § 2 otrzymuje brzmienie:

„§ 2. Jeżeli nie można stwierdzić nieważności decyzji na skutek okoliczności, o których mowa w art. 156 § 2 lub 3, organ administracji publicznej ograniczy się do stwierdzenia wydania zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których nie stwierdził nieważności decyzji”.

Art. 2. Do postępowań o stwierdzenie nieważności decyzji wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Art. 3. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia<sup>92</sup>.

Projekt przewidywał więc niemożność stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnych, podjętych z rażącym naruszeniem prawa, jeśli od jej ogłoszenia lub doręczenia upłynęło 30 lat. Także postępowania o stwierdzenie nieważności tychże decyzji, wszczęte przed uchwaleniem zmiany KPA, ulegałyby umorzeniu.

16 kwietnia 2021 r. do projektu ustawy odniósł się Dyrektor Biura Unii Metropolii Polskich Tomasz Fijołek. Generalnie poparł projekt, lecz zarazem zgłosił zastrzeżenia:

91 Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1090> (pobrane 21.04.2024 r.).

92 *Ibidem*.



[...] uważamy, że w projekcie przyjęto wadliwą zasadę, iż do postępowań o stwierdzenie nieważności decyzji wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy wprowadzane niniejszym projektem ustawy. W przypadku przyjęcia takiego rozwiązania, kilkadziesiąt tysięcy spraw w toku (choć skala jest nieznana) o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnych, nie będzie miało szans na rozstrzygnięcie zgodnie z obowiązującym od lat stanem prawnym, poprzez wyeliminowanie wadliwych decyzji z obrotu prawnego<sup>93</sup>.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska nie wniosła natomiast żadnych uwag do projektu ustawy<sup>94</sup>. Podobnie Prokurator Krajowy Bogdan Świączkowski<sup>95</sup>. Krytycznie odniósł się natomiast do projektu ustawy Prezes Prokuratury Generalnej RP – Mariusz Haładyj<sup>96</sup>. Przestrzegając, że przepisy zawarte w projekcie mogą narazić Skarb Państwa na roszczenia odszkodowawcze.

Proponowany przepis – jakkolwiek przewiduje bardzo długi termin, w którym możliwe jest stwierdzenie nieważności decyzji, co umożliwia przywrócenie stanu poprzedniego (np. w sprawach nieruchomościowych zwrot nieruchomości) – nie wyklucza dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Brak możliwości stwierdzenia nieważności decyzji po upływie 30 lat, stosownie do art. 158 § 2 kpa, jest przesłanką stwierdzenia przez organ nadzorczy, że decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa. Takie rozstrzygnięcie stanowić będzie prejudykat w procesach o odszkodowanie od Skarbu Państwa<sup>97</sup>.

Podobne zastrzeżenia w stosunku do projektu ustawy wyraziła w swojej opinii dr Beata Bińkowska-Artowicz z Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu<sup>98</sup>:

Odmowa wszczęcia postępowania wydawałaby się trafnym rozwiązaniem, gdyby występowała pewność, że nie wystąpi taka sytuacja (jaka mogłaby być objęta hipotezą normy praw-

---

93 Pismo Dyrektora Biura Unii Metropolii Polskich Tomasza Fijołka do Dariusza Salamończyka Zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu RP z dnia 16 kwietnia 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/C16BCAoCDC7B744EC12586BE0047BC26/%24File/1090-001.pdf> (pobrane 21.04.2024 r.).

94 Pismo Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Manowskiej, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/DBF5422E90914178C12586C4003374F3/%24File/1090-002.pdf> (pobrane 21.04.2024 r.).

95 Pismo Prokuratora Krajowego Bogdana Świączkowskiego do Agnieszki Kaczmarskiej Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 12 maja 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/D9914185204E72DoC12586D90025FB87/%24File/1090-003.pdf> (pobrane 21.04.2024 r.).

96 Pismo Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej do Agnieszki Kaczmarskiej Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 18 maja 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/FFCBA24FE-61192E9C12586DB00318C26/%24File/1090-004.pdf> (pobrane 21.04.2024 r.).

97 *Ibidem*.

98 Opinie Biura Analiz Sejmowych. Druk nr 1090, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/opinie-BAS.xsp?nr=1090> (pobrane 22.04.2024 r.).

nej wynikającej z projektowanego art. 156 § 3 KPA), w której stwierdzenie wydania decyzji (postanowienia) z naruszeniem prawa byłoby np. warunkiem przyznania odszkodowania<sup>99</sup>.

Innymi słowy, dr Beata Bińkowska-Artowicz przestrzegała, iż odmowa wszczęcia postępowania przez organ administracji, podjęta z odwołaniem się do projektowanej zmiany KPA, oznaczałaby w sposób pośredni stwierdzenie podjęcia w przeszłości decyzji administracyjnej z rażącym naruszeniem prawa. To z kolei mogłoby stanowić podstawę dla wszczęcia, przez dawnych właścicieli, postępowania odszkodowawczego od Skarbu Państwa.

Mimo wątpliwości ze strony niektórych ekspertów, 20 maja 2021 r. odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie KPA na posiedzeniu Sejmu. Projekt został skierowany do „Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach”. Drugie czytanie nastąpiło 23 czerwca 2021 r. Posłowie wnieśli wiele poprawek. Projekt ponownie skierowano do Komisji, która poprawki odrzuciła. 24 czerwca 2021 r. odbyło się w Sejmie trzecie czytanie projektu ustawy i głosowanie, w trakcie którego 309 posłów głosowało za, a 120 wstrzymało się od głosu. Zgodnie z procedurą uchwaloną ustawę przekazano Marszałkowi Senatu.

Ustawa wywołała protesty ze strony środowiska łemkowskiego. 20 lipca 2021 r. odbyło się posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP, poświęcone rozpatrzeniu informacji Ministra Sprawiedliwości „na temat sytuacji prawnej obywateli polskich pochodzenia łemkowskiego ubiegających się o zwrot nieruchomości (lasów) przejętych przez Skarb Państwa po wysiedleniach w ramach akcji «Wiśła»” oraz informacji Ministra Klimatu i Środowiska „odnośnie do stanowiska Lasów Państwowych w toczących się postępowaniach sądowych o zwrot nieruchomości (lasów) przejętych przez Skarb Państwa po wysiedleniach ludności łemkowskiej w ramach akcji «Wiśła»”<sup>100</sup>.

W posiedzeniu udział wzięli:

Edward Siarka sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz pełnomocnik rządu do spraw leśnictwa i łowiectwa wraz ze współpracownikami, Lidia Kostańska dyrektor Departamentu Nieruchomości Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, Karol Krzysztof Rzęsiewicz dyrektor Departamentu Prawa Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości, Andrzej Rudlicki dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, Dariusz Łubian p.o. wicedyrektor Departamentu

99 *Ibidem*.

100 Kancelaria Sejmu Biuro Komisji Sejmowych. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 38) z dnia 20 lipca 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapi-sy9.nsf/o/461589C98DA78501C125872E0043EC3F/%24File/0153409.pdf> (pobrane 23.04.2024 r.).

Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, Krzysztof Janeczko zastępca dyrektora generalnego ds. Lasów Państwowych wraz ze współpracownikami, Konrad Barczyk zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Gorlice [...] <sup>101</sup>.

Środowisko łemkowskie reprezentowali:

Stefan Dudra przedstawiciel mniejszości łemkowskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Stefan Kłapyk wiceprezes Zjednoczenia Łemków wraz ze współpracownikami, Seweryn Kossowski członek zarządu Stowarzyszenia Łemków wraz ze współpracownikami, Jerzy Starzyński prezes Stowarzyszenia Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera” wraz ze współpracownikami [...] <sup>102</sup>.

W posiedzeniu wzięli więc udział przedstawiciele dwóch głównych nurtów tożsamościowych w środowisku łemkowskim – uznającego Łemków za regionalny odłam narodu ukraińskiego, utożsamianego głównie ze Zjednoczeniem Łemków, oraz nurtu negującego przynależność Łemków do narodu ukraińskiego, utożsamianego głównie ze Stowarzyszeniem Łemków.

Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości (MS) Karol Krzysztof Rzęsiewicz przedstawił informację dotyczącą „situacji prawnej obywateli polskich pochodzenia łemkowskiego”. Był to rzeczywiście krótki zarys historyczny problemu. Omawiając zakres sporu o „łemkowskie lasy”, Karol Krzysztof Rzęsiewicz stwierdził:

[...] w Nadleśnictwie Piwniczna potencjalna powierzchnia w związku z roszczeniami wynosi 2-2,5 tys. ha, w Nadleśnictwie Nawojowa powierzchnia roszczeń to około 2 tys. ha, natomiast na terenie Nadleśnictwa Gorlice potencjalna skala roszczeń wynosi 2,5 tys. ha. [...] Co najmniej 261 postępowań jest prowadzonych przed wojewodami w sprawach dotyczących przejęcia mienia na podstawie dwóch omawianych dekretoń, około 20 postępowań toczy się przed ministrem rolnictwa i rozwoju wsi w sprawach, które dotyczą przejęcia nieruchomości, a 21 postępowań zawisło przed sądami administracyjnymi <sup>103</sup>.

Zdaniem przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości problem ten powinna rozwiązać procedowana nowelizacja KPA: „[...] ujmując problem – ogólnie to nazwijmy – akcji «Wisła», także w ujęciu prowadzonych postępowań nieważnościowych w trybie k.p.a., zdaniem MS procedowana nowelizacja k.p.a. na pewno ten problem w dużej mierze rozwiąże” <sup>104</sup>.

Reprezentujący Ministerstwo Klimatu i Środowiska Janusz Łogoźny przedstawił w swym wystąpieniu inne dane niż przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości:

---

101 *Ibidem*.

102 *Ibidem*.

103 *Ibidem*.

104 *Ibidem*.

Obecnie w stosunku do lasów będących w zarządzie regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie, Krośnie i Lublinie toczą się postępowania sądowe, administracyjne i sądowno-administracyjne mające na celu zwrot działek leśnych przejętych od osób prywatnych narodowości łemkowskiej. Według danych pozyskanych z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie aktualnie toczy się 26 spraw administracyjnych i sądowno-administracyjnych. W Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie w toku jest 11 spraw przed sądem cywilnym i 4 sprawy w postępowaniu administracyjnym i sądowno-administracyjnym, w których roszczenia wynoszą około 744 ha. W Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie w toku jest 11 spraw cywilnych, w których roszczenia wynoszą około 4,5 ha. Natomiast w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie w wyniku zakończonych postępowań przekazano byłym właścicielom lasy o powierzchni ponad 16 ha w 2018 r. i około 40 ha w 2020 r. Dane te dotyczą postępowań, gdzie Lasom Państwowym przyznano przymiot strony. Natomiast według danych przedstawionych przez wojewodę małopolskiego obecnie przed wojewodą toczą się 244 postępowania administracyjne. Od 2009 r. wojewoda małopolski wydał 239 rozstrzygnięć w sprawach dotyczących badania legalności decyzji o przejęciu nieruchomości na podstawie przepisów wymienionych dekretoów. Aktualnie 17 postępowań znajduje się na etapie rozpatrzenia przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, odwołania tudzież zażalenia, natomiast 21 spraw jest aktualnie na etapie postępowania sądowno-administracyjnego<sup>105</sup>.

„Potencjalna” skala roszczeń ze strony właścicieli z akcji „Wiśła” oraz ich potomków, zdaniem przedstawicieli obu ministerstw, obejmowała zatem w 2021 r. łącznie ok. 7748,5 ha powierzchni lasów. Najwięcej w lasach podległych RDLP w Krakowie (7 tys. ha). W lasach podległych RDLP w Krośnie – 744 ha, a w lasach podległych RDLP w Lublinie – 4,5 ha. W zasięgu działania RDLP w Krakowie znajduje się ponad 170 tys. ha lasów<sup>106</sup>. „Potencjalne” roszczenia ludzi z akcji „Wiśła” obejmowały więc ok. 4,5% powierzchni tych lasów. Łączna powierzchnia lasów w zasięgu terytorialnym RDLP w Krośnie wynosi 558,7 tys. ha<sup>107</sup>. „Potencjalne” roszczenia obejmowały więc ok. 0,1% tej powierzchni. Zasięg terytorialny RDLP w Lublinie wynosi 2696 tys. ha<sup>108</sup>. „Potencjalne” roszczenia obejmowały więc w 2021 r. ok. 0,002% powierzchni tychże lasów.

Według przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości w 2021 r. było prowadzonych 261 postępowań dotyczących zwrotu „lasów łemkowskich” przed wojewodami, ok. 20 postępowań toczyło się przed ministrem rolnictwa i rozwoju wsi,

---

<sup>105</sup> *Ibidem*.

<sup>106</sup> S. Waradzyn, *Lasy regionu*, <https://www.krakow.lasy.gov.pl/lasy-regionu> (pobrane 24.04.2024 r.).

<sup>107</sup> T. Kogut, *Lasy podkarpackie dziś*, <https://www.krosno.lasy.gov.pl/lasy-regionu> (pobrane 24.04.2024 r.).

<sup>108</sup> *Lasy regionu*, <https://www.lublin.lasy.gov.pl/lasy-regionu> (pobrane 24.04.2024 r.).

a 21 postępowań przed sądami administracyjnymi. Zgodnie ze sprawozdaniem przedstawiciela Ministerstwa Klimatu i Środowiska większość tych postępowań dotyczyła lasów zarządzanych przez RDLP w Krakowie (244 postępowania przed wojewodą małopolskim, aktualnie 17 postępowań rozpatrywanych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a 21 spraw na etapie postępowania sądowo-administracyjnego). Według przedstawiciela Ministerstwa Klimatu i Środowiska do roku 2021 zwrócono dawnym właścicielom 56 ha gruntów leśnych. Przedstawione dane statystyczne znacznie odbiegają od alarmistycznego tonu przedstawionej wcześniej interpelacji posłanki Barbary Bartuś.

Po wygłoszeniu sprawozdań przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Klimatu i Środowiska w trakcie posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP 20 lipca 2021 r. nastąpiła dyskusja. Głos zabrał wiceprezes Zjednoczenia Łemków Stefan Kłapyk. Mówił o krzywdzie, która spotkała Łemków, i nadziejach, jakie żywiła ta społeczność w związku z przywróceniem w Polsce państwa prawa:

Szanowni państwo, nas bolało to, że zostaliśmy pokrzywdzeni. Po zmianach ustrojowych żyjemy w państwie prawa, więc dlaczego nie możemy występować o zwrot tego, co zostało nam bezprawnie zabrane? Zaczęliśmy obserwować sytuację, jaka miała miejsce obok nas. Dlaczego innym to mienie jest zwracane, a nam nie?<sup>109</sup>

Zgłaszane wobec władz państwowych postulaty uregulowania kwestii nieruchomości przejętych przez administrację publiczną po akcji „Wisła” były odrzucane. Zdaniem Stefana Kłapyka:

Łemkowie mają to do siebie, że są naprawdę osobami, które dążą do celu, a potrafią czytać i wykorzystywać odpowiednie przepisy prawne. W związku z tym zaczęliśmy szukać rozwiązań prawnych. Konsultacje z zespołem adwokackim i kancelarią prawną wykładowcy Uniwersytetu Warszawskiego profesora Huberta Izdebskiego, jak również z poznańską kancelarią pana Mikosza i spółki doprowadziły do takiej sytuacji, że przychodziliśmy przygotowani na spotkania z wojewodą małopolskim i stwierdziliśmy, że jednak te orzeczenia, ponieważ są niezgodne z art. 156 k.p.a., były wydane z rażącym naruszeniem prawa i w związku z tym można je uchylać. Zaczęliśmy tą drogą, proszę państwa, występować o uchylenie tychże orzeczeń. Szanowni państwo, taka jest prawda historyczna. Natomiast wykorzystywanie ścieżki administracyjnej to nie jest łatwy proces, ponieważ zgodnie z literą prawa nastąpił tutaj cały ciąg zdarzeń prawnych. Były uchylenia na szczeblu wojewody, ale strona przeciwna, czyli lasy, odwoływały się skutecznie do sądu administracyjnego. Były orzeczenia wojewódzkiego

---

109 Kancelaria Sejmu Biuro Komisji Sejmowych. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 38) z dnia 20 lipca 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/o/461589C98DA78501C125872E0043EC3F/%24File/o153409.pdf> (pobrane 17.03.2024 r.).

sądu administracyjnego – w niektórych przypadkach korzystne, w innych nie. Następowaly odwołania do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jest kilkanaście przypadków, gdzie uchylenie orzeczeń następowało dopiero po całkowitym wykorzystaniu ścieżki prawnej<sup>110</sup>.

Na koniec swojego wystąpienia wiceprezes Zjednoczenia Łemków apelował:

Na miłość boską, szanowni państwo, pozwólcie, żeby te sprawy, które są w toku, mogły być dalej procedowane. Można wyznaczyć jakiś termin, tak jak to było chociażby przy ustawie o mieniu zabużańskim, żeby można było składać wnioski. Trzy miesiące, pół roku, ale wyznaczcie, szanowni państwo, a nie wrzucić wszystko do jednego worka i powiedzieć, że niezakończone sprawy, które toczą się od 15, 20 czy ponad 20 lat, nie mogą być dalej kontynuowane<sup>111</sup>.

Jerzy Starzyński, prezes Stowarzyszenia Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera”, tłumaczył zebranym:

[...] dla Łemków ziemia była czymś fundamentalnym, podobnie jak las. Były świętością. Łemkowie te lasy sadzili i z pokolenia na pokolenie o nie dbali. Przekazywali je kolejnym pokoleniom. Dziesięć razy Łemko, mój dziadek czy pradziadek, zastanowił się, zanim wyciął drzewo. To była ostateczność, żeby wyciąć drzewo i sprzedać do tartaku. Naprawdę to była ostateczność. Las był czymś więcej niż wyłącznie dobrem materialnym. Był świętością. Ta świętość to także sfera wierzeń, obyczajowości, obrzędowości. Tej świętości Łemkowie w bardzo krótkim czasie w 1947 r. zostali pozbawieni, podobnie jak domów, ziemi, świątyń, grobów przodków. Krótko mówiąc, pozbawiono ich prawa do własnej tożsamości, jestestwa i bytu. Dla Łemków las jest czymś więcej jak wyłącznie dobrem materialnym, o które walczą. Dla Łemków las jest elementem ich tożsamości, którego zostali pozbawieni [...]<sup>112</sup>.

Stefan Dudra, przedstawiciel Łemków w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, argumentował:

Wydaje mi się, że na dzisiaj w sprawie łemkowskich lasów, ale nie tylko, bo i mienia, które zostało zabrane Łemkom po akcji „Wisła”, potrzebne są dwa elementy. To przede wszystkim wola polityczna, której troszeczkę w ostatnim okresie brakuje. Drugi element to rozwiązanie systemowe. Niestety pojedynczy Łemkowie czy nawet stowarzyszenia w mojej opinii stoją na trochę straconej pozycji w starciu z machiną Skarbu Państwa. Mam na myśli przede wszystkim całą administrację, obsługę prawną, jak również finanse<sup>113</sup>.

Eugeniusz Czykwin – poseł z ramienia Koalicji Obywatelskiej, związany z mniejszością białoruską – zwrócił się z pytaniem do obecnych na posiedzeniu Komisji przedstawicieli Lasów Państwowych:

---

110 *Ibidem*.

111 *Ibidem*.

112 *Ibidem*.

113 *Ibidem*.



Dlaczego państwo nagle się okazali tacy aktywni w ostatnim czasie we wszystkich działaniach, które mają przerwać sprawy, które są prowadzone, odciągnąć, uniemożliwić te procedury, które też są tak bardzo skomplikowane? Czytam w stanowisku MS, że «w świetle powyższego największym poszkodowanym może okazać się Skarb Państwa». Panie dyrektorze, to jest inna sprawa, ale w jednym lesie w Puszczy Białowieskiej obecnie gnieje 7,5 mln m<sup>3</sup> drzewa. Ludzie tam mieszkający we wsiach nie mogą nawet kupić drzewa opałowego, a nasze państwo w tej sprawie nie może zareagować itd. Jaka to będzie strata dla budżetu państwa? O czym mówimy? [...] Nie padło to ze strony przedstawicieli społeczności łemkowskiej, ale w rozmowach słyszałem, że są sytuacje, kiedy jest już prawomocne orzeczenie sądu o przyznaniu części lasu, o zwrocie jakiegś tam działki, Lasy Państwowe zaskarżają to ponownie do sądów, występując o unieważnienie. Wyprowadzacie jakieś tam wywody o zasiedzeniach, że zajmowaliście się tym lasem, ponosiliście koszty itd. W świetle tego, co spotkało tę społeczność, to jest po prostu karygodne. Nie chcę się już odwoływać do sumienia osób, które podejmują takie decyzje. Dlaczego w ostatnim okresie tak się zaktywizowaliście?<sup>114</sup>

Przedstawiciele Lasów Państwowych, obecni w trakcie obrad Komisji, nie ustosunkowali się w żaden sposób do pytań posła. Eugeniusza Czykwina poparł poseł Ryszard Galla, związany z mniejszością niemiecką w Polsce:

Myślę, że dzisiaj poruszamy temat bardzo ważny, bo jeśli mówimy o majątku obywateli RP, to jest rzecz bardzo ważna. Sam mogę powiedzieć, że rodzinnie doświadczyłem pewnej sytuacji. Co prawda wtedy, kiedy moi rodzice zabiegali o zwrot majątku, byłem jeszcze dzieckiem, ale dokumenty, które pozostały po moim ojcu mam w tej chwili jako materiały archiwalne, które mogę przekazywać następnemu pokoleniu, czyli swoim dzieciom i wnukom. Efekt był taki, że w zasadzie moi rodzice za majątek, który był własnością bliskiej rodziny, musieli w PRL-u zapłacić, żeby być bardziej dosadnym. To jest bardzo bolesne. Dlatego też, wsłuchując się dzisiaj w głosy przedstawicieli środowiska łemkowskiego, jak najbardziej solidaryzuję się z nimi<sup>115</sup>.

Krytyczne uwagi na temat zmiany Kodeksu Postępowania Administracyjnego wywołały dosyć gwałtowną reakcję obecnej na posiedzeniu posłanki Barbary Bartuś oraz innych posłów z klubu PiS. Przekonywali, że zmiana KPA nie jest wymierzona przeciwko społeczności łemkowskiej, lecz ma na celu usunięcie luki prawnej, która umożliwia dokonywanie nadużyć. Barbara Bartuś tłumaczyła, że nowelizacja KPA:

[...] była i jest wykonaniem wyroku TK z 12 maja 2015 r. Ona tylko w jednym zakresie zamyka możliwość dochodzenia nieruchomości czy od Lasów Państwowych, czy nie tylko od nich. Tak jak mówiliśmy przedstawicielom organizacji żydowskich, tak można te słowa skierować do państwa. Jeżeli osoby zostały pokrzywdzone, jeżeli ktoś utracił majątek i nie miał

---

114 *Ibidem*.

115 *Ibidem*.



za to rekompensaty, to droga sądowa cały czas istnieje. Tutaj nic się nie zmienia. Mówimy tylko o postępowaniu administracyjnym<sup>116</sup>.

Posłanka wspominała dobre relacje ze środowiskiem łemkowskim, do czasu wniesienia przez nią interpelacji w sprawie zwrotu lasów: „Jednocześnie też chciałam podziękować za wszystkie zaproszenia na wiatrę. Niejednokrotnie byłam, ale w tym roku nie mogłam być”<sup>117</sup>. Barbara Bartuś apelowała o porozumienie: „Szanowni państwo, przecież współżyjemy na tym samym terenie, mieszkamy wspólnie [...]”<sup>118</sup>. Słowa posłanki Barbary Bartuś spotkały się z chłodną reakcją obecnych na posiedzeniu Komisji przedstawicieli Zjednoczenia Łemków. Z powodu ożywionej dyskusji posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP 20 lipca 2021 r. zakończyło się z opóźnieniem.

Tymczasem proces legislacyjny nad zmianą Kodeksu Postępowania Administracyjnego postępował. 23 lipca 2021 r. uchwałę w tej sprawie podjął Senat RP.

Dokonując analizy ustawy w zakresie przepisów przejściowych, Senat, kierując się zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, uznał za konieczne przyjęcie poprawki nr 2 zapewniającej, że w sytuacji gdy postępowanie administracyjne zostało wszczęte po upływie 30 lat od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji lub postanowienia i występują okoliczności określone w proponowanym art. 156 § 2 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, organ administracji publicznej stwierdza wydanie decyzji lub postanowienia z naruszeniem prawa, otwierając tym samym stronie drogę do dochodzenia odszkodowania przed sądem cywilnym<sup>119</sup>.

Senat postulował również, aby czas wejścia w życie ustawy wydłużyć do trzech miesięcy. Stanowisko Senatu było niewątpliwie uwarunkowane faktem, iż w okresie tym, o ile w Sejmie RP większością dysponowała Zjednoczona Prawica, której głównym trzonem był PiS, o tyle w Senacie przeważały ugrupowania opozycyjne wobec rządu.

Projekt został ponownie skierowany przez Marszałka Sejmu do Komisji nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Komisja obradująca pod przewodnictwem Barbary Bartuś podjęła uchwałę zalecającą Sejmowi odrzucenie poprawek

---

116 *Ibidem*.

117 *Ibidem*.

118 *Ibidem*.

119 Pismo Marszałka Senatu RP Tomasza Grodzkiego do Marszałek Sejmu Elżbiety Witek z dnia 23 lipca 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/EB88F65EE820E731C125871E0032CB5E/%24File/1440.pdf> (pobrane 25.04.2024 r.).

Senatu<sup>120</sup>. Sejm, wbrew zaleceniom Komisji, podczas posiedzenia 11 sierpnia 2021 r. przegłosował poprawki w treści ustawy. 14 sierpnia 2021 r. ustawę podpisał Prezydent Andrzej Duda. W ostatecznym kształcie Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego otrzymała następującą treść:

**Art. 1.** W ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 735) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 156 § 2 otrzymuje brzmienie:  
„§ 2. Nie stwierdza się nieważności decyzji z przyczyn wymienionych w § 1, jeżeli od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło dziesięć lat, a także gdy decyzja wywołała nieodwracalne skutki prawne”;
- 2) w art. 158 dodaje się § 3 w brzmieniu:  
„§ 3. Jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji, o której mowa w art. 156 § 2, upłynęło trzydzieści lat, nie wszczyna się postępowania w sprawie o stwierdzenie nieważności decyzji”

**Art. 2. 1.** Do postępowań administracyjnych w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji lub postanowienia, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ostateczną decyzją lub powiadomieniem, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

2. Postępowania administracyjne w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji lub postanowienia, wszczęte po upływie trzydziestu lat od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji lub postanowienia i niezakończone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ostateczną decyzją lub postanowieniem, umarza się z mocy prawa.

**Art. 3.** Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia<sup>121</sup>.

W wyniku dokonanych zmian ustawą z 11 sierpnia 2021 r. artykuły 156 oraz 158 KPA otrzymały następującą treść:

**Art. 156. § 1.** Organ administracji publicznej stwierdza nieważność decyzji, która:

- 1) wydana została z naruszeniem przepisów o właściwości;
- 2) wydana została bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa;
- 3) dotyczy sprawy już poprzednio rozstrzygniętej inną decyzją ostateczną albo sprawą, którą załatwiono milcząco;
- 4) została skierowana do osoby niebędącej stroną w sprawie;
- 5) była niewykonalna w dniu jej wydania i jej niewykonalność ma charakter trwały;
- 6) w razie jej wykonania wywołałaby czyn zagrożony karą;

---

120 Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do Spraw Zmian w Kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (druk 1440), <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/4AAF5B967F688391C125872D005F57B9/%24File/1478.pdf> (pobrane 25.04.2024 r.).

121 Dz.U. 2021, poz. 1491.

7) zawiera wadę powodującą jej nieważność z mocy prawa.

§ 2. Nie stwierdza się nieważności decyzji z przyczyn wymienionych w § 1, jeżeli od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło dziesięć lat, a także gdy decyzja wywołała nieodwracalne skutki prawne.

[...]

**Art. 158. § 1.** Rozstrzygnięcie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji następuje w drodze decyzji. Przepisów o milczącym załatwieniu sprawy nie stosuje się.

§ 2. Jeżeli nie można stwierdzić nieważności decyzji na skutek okoliczności, o których mowa w art. 156 § 2, organ administracji publicznej ograniczy się do stwierdzenia wydania zażalenie skarżonej decyzji z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których nie stwierdził nieważności decyzji.

§ 3. Jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji, o której mowa w art. 156 § 2, upłynęło trzydzieści lat, nie wszczyna się postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji<sup>122</sup>.

Porównanie „pierwotnej” wersji „Komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego” z „Ustawą z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego” prowadzi do konkluzji, iż parlamentarzyści „wzięli sobie do serca” wspomniane wcześniej przestrogi Prezesa Prokuratury Generalnej RP – Mariusza Haładyja<sup>123</sup> oraz dr Beaty Bińkowskiej-Artowicz z Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu<sup>124</sup>. Oboje przestrzegali, iż stwierdzenie przez organ administracji publicznej, w odmowie podjęcia postępowania, wcześniejszego wydania decyzji z rażącym naruszeniem prawa przez administrację publiczną może narazić Skarb Państwa na roszczenia odszkodowawcze. „Ostateczną” wersję ustawy opracowano więc tak, aby organ administracji publicznej, odmawiając wszczęcia postępowania, nie musiał w uzasadnieniu używać pojęcia: „rażące naruszenie prawa”. Niemniej nowelizacja KPA spowodowała, zgodnie z duchem „pierwotnej” wersji ustawy, iż po upływie trzydziestu lat od wydania decyzji administracyjnej stało się niemożliwe wszczęcie postępowania w celu jej zakwestionowania, nawet jeśli decyzja została podjęta „z rażącym naruszeniem prawa”.

Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego godziła nie tylko w ludzi z akcji „Wiśła”, ale także w inne grupy społeczne, usiłujące odzyskać mienie odebrane niezgodnie z prawem przez władze komunistyczne. Wzburzone były także środowiska żydowskie na całym świecie.

122 Dz.U. 2021, poz. 735.

123 <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/FFCBA24FE61192E9C12586DB00318C26/%24File/1090-004.pdf> (pobrane 21.04.2024 r.).

124 <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/opinieBAS.xsp?nr=1090> (pobrane 22.04.2024 r.).

14 sierpnia 2021 r. minister spraw zagranicznych Izraela Yair Lapid podjął decyzję o wycofaniu izraelskiego chargé d'affaires z Polski oraz „zarekomendował”, żeby ambasador Polski tymczasowo nie wracał do placówki dyplomatycznej w Tel Awiwie<sup>125</sup>. Nowelizację KPA ocenił krytycznie Sekretarz Stanu USA Antony Blinken<sup>126</sup>. W wydanym oświadczeniu:

[...] wyraził „głęboki żal” z powodu podpisania krytykowanej przez USA ustawy, jednocześnie wzywając polskie władze do stworzenia „jasnej, efektywnej i skutecznej procedury prawnej, by odpowiedzieć na roszczenia w sprawie konfiskaty mienia” w konsultacji z zainteresowanymi stronami. „Przy braku takiej procedury, to prawo skrzywdzi wszystkich obywateli Polski, których własność została niesprawiedliwie zabrana, w tym polskich Żydów, którzy byli ofiarami Holokaustu” – stwierdził szef amerykańskiej dyplomacji<sup>127</sup>.

Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego uniemożliwiła dalsze składanie wniosków o unieważnienie decyzji podjętych z rażącym naruszeniem prawa przez prezydium powiatowych rad narodowych w sprawie nieruchomości ludzi z akcji „Wisła”. Nadal jednak toczy się pewna liczba postępowań sądowych w sprawach, w których unieważnienie decyzji administracyjnej nastąpiło wcześniej. Prawdopodobnie wywołało to irytację części społeczeństwa polskiego, która liczyła, iż Ustawa z 11 sierpnia 2021 r. rozwiąże całkowicie problem „łemkowskich lasów”. W niektórych środkach masowego przekazu pojawiły się agresywne publikacje, wymierzone w rodziny usiłujące odzyskać ziemię swych przodków, zawłaszczoną bezprawnie w wyniku akcji „Wisła”.

W popularnym portalu internetowym Wirtualna Polska 4 grudnia 2023 r. został opublikowany reportaż autorstwa Pawła Figurskiego oraz Patryka Słowika pod wymownym tytułem *Piąty rozbiór Polski*<sup>128</sup>. Tekst ten został zacytowany w całości w aneksie nr 2 niniejszej pracy. Artykuł jest rozbudowaną wersją ukazanej wcześniej interpelacji posłanki Barbary Bartuś z 20 stycznia 2021 r. Autorzy ograniczyli się w istocie do powtórzenia opinii zawartych w tej interpelacji, nadając im jednak znacznie bardziej „alarmistyczny” czy wręcz historyczny charakter. Artykuł zawiera sugestię, iż walka Łemków o lasy jest „piątym rozbiorem Polski”.

---

125 Jan Śpiewak o ustawie reprivatyzacyjnej. „Tysiące ludzi może odetchnąć z ulgą”, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/jan-spiewak-o-noweli-kpa-tysiace-ludzi-moze-odetchnac-z-ulga/x7fcmst> (pobrane 28.04.2024 r.).

126 Szef izraelskiego MSZ dziękuje USA za reakcję wobec ustawy reprivatyzacyjnej, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/szef-izraelskiego-msz-dziekuje-usa-za-reakcje-wobec-ustawy-reprivatyzacyjnej/z7peenf> (pobrane 28.04.2024 r.).

127 *Ibidem*.

128 <https://wiadomosci.wp.pl/piaty-rozbiór-polski-6967954321848832a> (pobrane 20.04.2024 r.).

Jak można domniemywać, główną bazą źródłową dla autorów artykułu były materiały dostarczone przez prawników reprezentujących Lasy Państwowe w sprawach dotyczących „lasów łemkowskich”. Dziennikarze zwrócili się także z zapytaniem do Zjednoczenia Łemków w Gorlicach. Ograniczyli się jednak do krótkiego streszczenia stanowiska łemkowskiej organizacji i opatrzenia go dosyć dosadnym komentarzem.

Z merytorycznego punktu widzenia nie można ocenić artykułu Pawła Figurskiego i Patryka Słowika zbyt wysoko. Zwraca uwagę brak jakichkolwiek konkretnych danych na temat skali opisywanego zjawiska. Jaka właściwie powierzchnia obszaru Lasów Państwowych jest „zagrożona” łemkowskimi roszczeniami? Jaki to odsetek tegoż obszaru? Ile właściwie hektarów lasu zwróciły nadleśnictwa „dawnych właścicielom” lub ich potomkom? Na przedstawione pytania nie można znaleźć odpowiedzi w tekście analizowanego artykułu. Ukazane dane statystyczne mają charakter szacunkowy. Zdaniem autorów artykułu: „Jaka jest wartość przekazanych lub «zagrożonych» przekazaniem gruntów w całym województwie? Nie wiadomo. Nikt tego nie liczy. Nieoficjalnie mówi się o kwocie przekraczającej miliard zł. Ani Lasy Państwowe, ani urzędnicy ministerstw sprawiedliwości oraz środowiska, z którymi rozmawialiśmy, nie byli w stanie nam tego powiedzieć”<sup>129</sup>.

Z zacytowanego fragmentu artykułu uderza ogromna naiwność autorów. Czy to możliwe, aby Lasy Państwowe nie dysponowały danymi statystycznymi w sprawie, która ich bezpośrednio dotyczy? To niemożliwe. Po prostu przedstawiciele Lasów Państwowych nie chcieli tych danych udostępnić dziennikarzom. Dlaczego? Być może realna skala problemu odbiegałaby od alarmistycznej wizji „piątego rozbioru Polski”. W miarę sprawni dziennikarze ustaliliby jednak bez trudu dane statystyczne dotyczące opisywanego zjawiska.

Niektóre fragmenty analizowanego artykułu Pawła Figurskiego i Patryka Słowika mają charakter wręcz manipulatorski. Autorzy stwierdzili, że w przypadku ludzi z akcji „Wiśła” „[...] w świetle dzisiejszych standardów można by mówić o wywłaszczeniu za odszkodowaniem”. W rzeczywistości nie było ani „wywłaszczenia”, ani „odszkodowania”, co autor niniejszego opracowania wykazał wcześniej. Przede wszystkim jednak przyznanie przez państwo polskie rodzinie ukraińskiej jakiejś formy rekompensaty za ziemię odebraną w trakcie akcji „Wiśła” nie ma znaczenia w sprawach dotyczących „łemkowskich lasów”. Ich istota sprowadza się bowiem do tego, iż rzeczony lasy nigdy nie przestały być, z punktu widzenia

prawa, własnością „dawnych właścicieli”. Przez cały artykuł przewija się sugestia, że w trakcie spraw administracyjno-sądowych o łemkowskie lasy mogło dochodzić do nadużyć. Zarazem jednak autorzy przyznali, iż „specjalny zespół prokuratorski ds. łemkowskich lasów” ani badający sprawę zespół śledczych w Prokuraturze Okręgowej w Sosnowcu nie postawiły dotychczas żadnych zarzutów.

Artykuł Pawła Figurskiego oraz Patryka Słowika kończy konkluzja: „Nie może być tak, że my zawsze za wszystko płacimy: za to, co zrobił ZSRR, Rzesza Niemiecka, za zapłacone dawniej należności dawnych obywateli USA czy innych państw”<sup>130</sup>. Trudno zgodzić się z tą opinią. Jeśli uznać, że społeczeństwo polskie „płaci” w tym przypadku za coś, to nie „[...] za to, co zrobił ZSRR, Rzesza Niemiecka [...]”, lecz za to co zrobili, lub też czego nie zrobili polscy funkcjonariusze państwowi szczebla powiatowego, w latach 40. i 50. XX w. Byli to w ogromnej większości rodowici Polacy, często prawdopodobnie nieidentyfikujący się z komunizmem.

Postawiony w artykule, wobec społeczności łemkowskiej, zarzut dokonywania „rozbiórów Polski” jest pozbawiony logiki. Odzyskanie przez rodzinę łemkowską działki od Lasów Państwowych nie oznacza przecież, iż grunt ten znajdzie się poza granicami Rzeczypospolitej, a właściciele nie będą płacić podatków państwu polskiemu. Wysuwanie tak poważnych zarzutów w stosunku do niewielkiej liczbie mniejszości wydaje się sprzeczne z zasadami etyki i absurdalne. W trakcie Narodowego Spisu Powszechnego w 2021 r. narodowość łemkowską deklarowało łącznie 13 607 obywateli Rzeczypospolitej, a narodowość ukraińską 82 440 obywateli<sup>131</sup>.

Artykuł Pawła Figurskiego i Patryka Słowika jest ciekawy, mimo niskiej wartości merytorycznej. Dobrze ukazuje bowiem postawę części społeczeństwa polskiego wobec działań podejmowanych przez społeczność łemkowską na rzecz odzyskania ziemi utraconej w wyniku akcji „Wisła”. Autorzy wyrazili współczucie Łemkom. Przyznali, że społeczności tej wyrządzono krzywdę. Zarazem jednak podejmowane przez Łemków próby odzyskania utraconej ziemi, jakkolwiek zgodne z obowiązującym w Rzeczypospolitej prawem, zostały uznane przez obu dziennikarzy za zamach na polskość – „piąty rozbiór Polski”.

Autorzy analizowanego artykułu zaprezentowali swoiste „rozdwojenie jaźni” czy też „podwójną osobowość” w kwestii łemkowskiej. Zjawisko „rozdwojenia jaźni” przedstawił trafnie w postaci literackiej angielski pisarz Robert Louis

<sup>130</sup> *Ibidem*.

<sup>131</sup> Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021, stat.gov.pl/spisy-powszechnne/nsp-2021 (pobrane 6.06.2024 r.).



Stevenson (1850-1894) w noweli *Doktor Jekyll i pan Hyde*. Po lekturze artykułu Pawła Figurskiego i Patryka Słowika można odnieść wrażenie, iż w jaźni autorów funkcjonują dwie osobowości. Pierwsza osobowość (dr Jekyll?) wyraża współczucie Łemkom skrzywdzonym przez władze komunistyczne. Jednak druga osobowość (pan Hyde?) postrzega mniejszość łemkowską jako niebezpiecznych wrogów państwa polskiego, zdolnych do rozbioru Rzeczypospolitej.

Oczywiście nie wszystkich przedstawicieli społeczeństwa polskiego charakteryzuje „rozdwojenie jaźni” w kwestii łemkowskiej, zaprezentowane przez Pawła Figurskiego i Patryka Słowika. 5 grudnia 2023 r., czyli wkrótce po publikacji analizowanego artykułu, odbyła się w Sejmie RP konferencja prasowa posłów Konfederacji – Grzegorza Brauna i Witolda Tumanowicza<sup>132</sup>. Konferencję otworzył Grzegorz Braun:

Hasło dzisiejszej konferencji prasowej: Stop banderyzacji polskich lasów! To hasło, które wznoszę w kontekście afery, o której doniosły w ostatnich dniach media. Afera ta nabrzmiewała przez miesiące i lata. Chodzi o praktyki korupcyjne i narażanie na szwank interesu narodowego, skarbu państwa poprzez bezpodstawne, zapewne nielegalne, nadmiarowe zwracanie majątku, przyznawanie odszkodowań w postaci połaci lasów zarządzanych przez Lasy Państwowe Rusinom karpackim, Ukraińcom, Łemkom. Jak wiadomo, w latach 40. w ramach operacji Wisła, która praktycznie była jedynym możliwym rozwiązaniem problemu ludobójstwa ukraińskiego na Polakach, kontynuowanego po zakończeniu działań wojennych na ziemiach polskich, również na ziemiach wyznaczonych przez wielką trójkę w Jałcie, w Poczdamie, jedynym rozwiązaniem okazało się wysiedlenie wiosek, mieszkańców, Ukraińców, Łemków, Rusinów, którzy albo sami angażowali się w działania skutkujące mordami na Polakach, albo też stwarzali bazę dla prowadzenia takiej działalności przez OUN UPA. I oto skończył się PRL, zaczęły się roszczenia. Roszczenia bardzo często, a może w większości bezzasadne, bezpodstawne. Dlatego, że wysiedlani nie zostawiali przecież bez dachu nad głową i nie zostawiali bez grosza. Otrzymywali nieruchomości, których wartość bardzo często była wyższa niż wartość tej nieruchomości w Karpatach, którą, bez własnej woli, opuszczali. W ostatnich latach okazało się, że Lasy Państwowe stają się obiektem roszczeń wysuwanych przez zorganizowane grupy prawników. Te roszczenia są zaspokajane. A Lasy Państwowe piszą we własnej korespondencji, ni mniej, ni więcej, o piątym rozbiórze Polski. Piąty rozbiór Polski. To nie jest jakaś emfaza, retoryczny chwyt ze strony Konfederacji, to jest retoryka Lasów Państwowych<sup>133</sup>.

W wystąpieniu posła Konfederacji brak jakiegokolwiek współczucia wobec ofiar akcji „Wisła”. Natomiast odzyskanie przez rodziny doświadczone tą akcją,

---

132 Stop banderyzacji polskich lasów! Tym powinien się zająć NIK. Konferencja prasowa Konfederacji z udziałem Grzegorza Brauna i Witolda Tumanowicza, <https://konfederacja.pl/stop-banderyzacji-polskich-lasow/> (pobrane 30.04.2024 r.).

133 *Ibidem*.



działki leśnej na ziemi przodków, Grzegorz Braun utożsamiał z jej „banderyzacją”. Co ciekawe, na jednym poziomie postawił Grzegorz Braun „Ukraińców, Rusinów karpackich, Łemków”, czyli zarówno mniejszość ukraińską w Polsce, jak i te odłamy społeczności łemkowskiej, które nie utożsamiają się z narodowością ukraińską. W publikowanych w Polsce opracowaniach na ogół starannie rozgranicza się oba odłamy ludności łemkowskiej.

Grzegorz Braun dokładniej sprecyzował swą opinię na temat akcji „Wisła” w wystąpieniu 7 lutego 2025 r., które wygłosił jako kandydat w wyborach na Prezydenta RP. Stwierdził wówczas m.in.:

Jako kandydat na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem kandydat na Zwierzchnika Sił Zbrojnych, ja już dzisiaj z ostrożności, z ostrożności, państwowo-twórczej ostrożności, wzywam patriotów w Wojsku Polskim, w Sztabie Generalnym, jeżeli się tam jeszcze jacyś uchowali. Analizujcie, twórzcie plany ewentualnościowe akcji Wisła 2.0. Tak, Wojsko Polskie, jeżeli ma jakąś wojnę do stoczenia, to jest to wojna z banderowską resztówką po zbankrutowanym, upadłym państwie ukraińskim. To jest realna perspektywa<sup>134</sup>.

---

134 Apel Grzegorza Brauna do polskich patriotów w mundurach. Akcja Wisła 2,0, <https://ekspedyt.org/2025/02/07/apel-grzegorza-brauna-do-polskich-patriotow-w-mundurach-akcja-wisla-20/> (pobrane 8.02.2025 r.).



## ROZDZIAŁ 4

---

### **Realne efekty „sporu o łemkowskie lasy”**

Jakie zatem rozmiary przybrał proces, określony w niektórych publikacjach mianem „piątego rozbioru Polski”? 14 marca 2024 r. autor niniejszej publikacji zwrócił się, w trybie Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej<sup>135</sup>, do Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie i w Krośnie z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące lasów przejętych na Skarb Państwa na podstawie Dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego<sup>136</sup>. Pytania brzmiały następująco:

Nad jakim obszarem tych lasów Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe utraciło prawo własności, w wyniku różnych postępowań przed właściwymi organami, na rzecz dawnych właścicieli lub ich spadkobierców? Ile z utraconych lasów Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe odkupiło (liczba działek, łączna powierzchnia, wartość)? Ile spraw toczy się nadal przed sądami powszechnymi, w tym, ile spraw toczy się o uzgodnienie księgi wieczystej, ile o wydanie gruntu, a ile o zniesienie współwłasności?

Dyrekcja RDLP w Krośnie rozesała pismo do poszczególnych nadleśnictw, które udzieliły autorowi niniejszego opracowania odpowiedzi na postawione pytania. Spośród dziewiętnastu nadleśnictw należących do RDLP w Krośnie problem podjęty w niniejszym opracowaniu wystąpił w siedmiu nadleśnictwach. Skalę zjawiska zilustrowano w tabeli nr 1, w której uwzględniono także informację o aktualnej powierzchni rzeczonych nadleśnictw, pozyskaną z ich oficjalnych witryn internetowych.

Nadleśnictwa należące do RDLP w Krośnie utraciły zatem, na rzecz dawnych właścicieli, 92 ha 70,81 ara gruntów przejętych wcześniej na podstawie Dekretu z 27 lipca 1949 r., z czego Lasy Państwowe odkupiły 7 ha 8,25 a. Czternaście spraw

---

<sup>135</sup> Dz.U. 2001, Nr 112, poz. 1198.

<sup>136</sup> Dz.U. 1949, Nr 46, poz. 339.

Tabela 1. Powierzchnia gruntów przejętych na podstawie Dekretu z 27 lipca 1949 r., które nadleśnictwa RDLP w Krośnie utraciły na rzecz dawnych właścicieli lub ich spadkobierców

| Nazwa nadleśnictwa | Powierzchnia gruntów utraconych | Powierzchnia gruntów odkupionych | Liczba toczących się postępowań | Aktualna powierzchnia nadleśnictw |
|--------------------|---------------------------------|----------------------------------|---------------------------------|-----------------------------------|
| Dukla              | 59 ha 87,75 a                   | –                                | –                               | 14 875 ha                         |
| Baligród           | 14 ha 1,153 a                   | 2 ha 87,88 a                     | –                               | 14 729 ha 25 a                    |
| Rymanów            | 11 ha 6,10 a                    | 4 ha 20,37 a                     | –                               | 20 742 ha                         |
| Dynów              | 5 ha 58,83 a                    | –                                | 1                               | 10 000 ha 6 a                     |
| Lesko              | 1 ha 77 a                       | –                                | –                               | 18 129 ha 95 a                    |
| Kończycze          | 39,6 a                          | –                                | 12                              | 10 039 ha                         |
| Narol              | –                               | –                                | 1                               | 15 929 ha 84 a                    |
| <b>Razem</b>       | <b>92 ha 70,81 a</b>            | <b>7 ha 8,25 a</b>               | <b>14</b>                       | <b>104 445 ha 64 a</b>            |

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji pozyskanych z nadleśnictw.

toczy się nadal. Powierzchnia utraconych gruntów nie spowodowała znaczącego uszczuplenia obszaru nadleśnictw.

Z wnioskiem o zwrot ziemi od nadleśnictw podległych RDLP w Krośnie wystąpili nie tylko przedstawiciele mniejszości ukraińskiej. Nadleśnictwo Dynów poinformowało autora niniejszej publikacji, że:

Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Dynów utraciło prawo własności nad obszarem lasów o powierzchni 5,5883 ha; jest to jedna działka ewidencyjna w miejscowości Lipa, Gmina Bircza. Nadleśnictwo Dynów dokonało zwrotu mienia na rzecz Parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego. Przekazanie nieruchomości nastąpiło na podstawie ugody z dnia 16.12.2008 r. [...] podstawą prawną przejęcia nieruchomości, o której mowa w ugodzie, był art. 1 ust. 2 dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR. Nieruchomość stanowiła własność hipoteczną parafii grekokatolickiej Probostwa Grekokatolickiego w Lipie<sup>137</sup>.

Innymi słowy parafia rzymskokatolicka w miejscowości Lipa w gminie Bircza wystąpiła do Nadleśnictwa Dynów o zwrot działki leśnej znajdującej się do 1947 r. w posiadaniu parafii grekokatolickiej w tejże miejscowości, w której nie istniała wówczas parafia rzymskokatolicka. Parafia Wniebowstąpienia Pańskiego w Lipie została erygowana dopiero w 1970 r. Nadleśnictwo Dynów przekazało parafii rzymskokatolickiej rzeczoną nieruchomość w Lipie na podstawie ugody. Z kolei Nadleśnictwo Oleszyce poinformowało autora niniejszej publikacji, że:

[...] w roku 2017 do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie Wydział VI Cywilny wpłynął wniosek o zawezwaniu do próby ugodowej. Wniesiono o zawezwaniu *Skarbu*

137 Pismo Nadleśnictwa Dynów do Bohdana Halczaka z dnia 05.04.2024 r., Zn. spr.: ZG.0172.1.5.2024, archiwum prywatne autora.

Państwa – Ministra Skarbu Państwa oraz Skarbu Państwa Lasów Państwowych Nadleśnictwa Oleszyce do próby ugodowej w sprawie o zasądzenie stosownej kwoty z tytułu zaniechania legislacyjnego polegającego na zaniechaniu (sprzeczne z art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 roku o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju), uchwalenia ustawy regulującej odszkodowanie za utratę własności nieruchomości, w skład których wchodziły lasy na terenie tzw. majątku oleszyckiego rodziny Sapiehów (dzisiejszy teren gminy Oleszyce w powiecie Lubaczowskim, województwo podkarpackie), w tym również tereny wsi Stare Sioło o łącznej powierzchni około 1612 ha lasów oraz o usunięcie bezprawia legislacyjnego poprzez wydanie rozporządzenia do art. 7 Ustawy regulującej zaspokojenie roszczeń z tytułu utraty własności strategicznych zasobów naturalnych kraju. Nadleśnictwo Oleszyce tego samego roku złożyło odpowiedź do w/w Sądu w sprawie przytoczonego wniosku odmawiając zawarcia ugody w przedmiotowej sprawie. Wnioski tego typu wpływają do Sądu sukcesywnie raz na kilka lat i związane są z tą samą sprawą dziedziczenia własności ziemskich rodziny Sapiehów<sup>138</sup>.

Zatem rodzina Sapiehów także usiłuje odzyskać nieruchomości, których została pozbawiona przez władze komunistyczne.

Z kolei spośród szesnastu nadleśnictw należących do RDLP w Krakowie problem podjęty w niniejszym opracowaniu wystąpił w czterech nadleśnictwach. Skalę zjawiska zilustrowano w tabeli nr 2. W tabeli uwzględniono także informację o aktualnej powierzchni rzeczonych nadleśnictw, pozyskaną z ich oficjalnych witryn internetowych.

Tabela 2. Powierzchnia gruntów przejętych na podstawie Dekretu z 27 lipca 1949 r., które nadleśnictwa RDLP w Krakowie utraciły na rzecz dawnych właścicieli lub ich spadkobierców

| Nazwa nadleśnictwa | Powierzchnia gruntów utraconych | Powierzchnia gruntów odkupionych | Liczba toczących się postępowań | Aktualna powierzchnia nadleśnictw |
|--------------------|---------------------------------|----------------------------------|---------------------------------|-----------------------------------|
| Łosie              | 476 ha 73 a                     | 140 ha 52 a                      | 77                              | 16 800 ha                         |
| Piwniczna          | 4 ha 86 a                       | –                                | –                               | 13 300 ha                         |
| Gorlice            | 228 ha 65,58 a                  | 85 ha 23,36 a                    | 43                              | 16 168 ha 46 a                    |
| Nawojowa           | 30 ha 56,72 a                   | 12 ha 94,72 a                    | –                               | 12 252 ha 4 a                     |
| <b>Razem</b>       | <b>740 ha 81,30 a</b>           | <b>238 ha 70,08 a</b>            | <b>120</b>                      | <b>58 520 ha 50 a</b>             |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez RDLP w Krakowie.

Nadleśnictwa należące do RDLP w Krakowie utraciły zatem, na rzecz dawnych właścicieli, 740 ha 81,30 a gruntów przejętych wcześniej na podstawie dekretu z 27 lipca 1949 r. Lasy Państwowe odkupiły 400 działek o powierzchni 238 ha 70,08 a za sumę 1 030 217,51 PLN. Nadal toczy się 120 spraw, z czego

<sup>138</sup> Pismo Nadleśnictwa Oleszyce do Bohdana Halczaka z dnia 26.03.2024 r., Zn. spr.: NG.0172.6.2024, archiwum prywatne autora.

81 o uzgodnienie treści księgi wieczystej, 21 o wydanie gruntów, a 18 o zniesienie współwłasności. Powierzchnia utraconych gruntów nie spowodowała znaczącego uszczuplenia obszaru nadleśnictw podległych RDLP w Krakowie.

Łącznie zatem, z gruntów przejętych wcześniej na podstawie dekretu z 27 lipca 1949 r., nadleśnictwa RDLP w Krakowie i w Krośnie utraciły na rzecz dawnych właścicieli 833 ha 52,11 ara, z czego 245 ha 78,33 a odkupiono. Nadal toczą się 134 postępowania sądowe. Zdaniem Konrada Barczyka, Nadleśniczego Nadleśnictwa Gorlice, jedno postępowanie dotyczy przeciętnie działki o powierzchni 10 ha<sup>139</sup>. Lasy Państwowe podległe RDLP w Krakowie i w Krośnie mogą więc utracić kolejne 1340 ha. Powierzchnia tych lasów wynosi obecnie 728 700 ha<sup>140</sup>. Według Nadleśniczego Konrada Barczyka, z punktu widzenia Lasów Państwowych główny problem nie polega na powierzchni utraconych gruntów, lecz na tym, że są to często małe działki wewnątrz dużych kompleksów leśnych, co utrudnia gospodarkę leśną<sup>141</sup>. Czasami przebiegają przez obszar utraconych działek ważne drogi leśne. Nadleśnictwa starają się wówczas odkupić utracone działki. Transakcja taka wymaga jednak zgody obu stron, a nadleśnictwa nie mogą nabywać lasów po cenach rynkowych, lecz po cenach urzędowych, które są niższe.

Niemniej, mimo alarmistycznych prognoz zawartych w przedstawionych wcześniej w niniejszej publikacji: interpelacji posłanki Barbary Bartuś, artykule Pawła Figurskiego i Patryka Słowika oraz w wypowiedzi posła Grzegorza Brauna, w świetle przedstawionych danych realne efekty zjawiska, określanego niekiedy mianem „piątego rozbioru Polski”, są bardzo skromne. Podejmowane przez ludzi z akcji „Wiśła” działania na rzecz odzyskania ojcowizny nie doprowadziły do znaczącego uszczuplenia powierzchni Lasów Państwowych w południowo-wschodniej Polsce.

Przeprowadzone postępowania administracyjno-sądowe udowodniły jednak, że w latach 1949-1971, kiedy obowiązywał Dekret z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego, funkcjonariusze organów administracji publicznej w południowo-wschodniej Polsce dokonali, na dużą skalę, zawłaszczenia nieruchomości pozostających własnością rodzin

139 Wywiad telefoniczny z Nadleśniczym Nadleśnictwa Gorlice Konradem Barczykiem, przeprowadzony dnia 13.03.2024 r., w posiadaniu autora (wywiad nieautoryzowany).

140 <https://www.krosno.lasy.gov.pl/lasy-regionu>; <https://www.krakow.lasy.gov.pl/lasy-regionu> (pobrane 10.05.2024 r.).

141 Wywiad telefoniczny z Nadleśniczym Nadleśnictwa Gorlice Konradem Barczykiem...

deportowanych w 1947 r. w ramach akcji „Wisła”. Czyn ten spełniał znamiona przestępstwa urzędniczego, ujętego w artykule 286 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny<sup>142</sup>, czyli obowiązującego w latach 1932-1970 Kodeksu karnego:

**Art. 286.** § 1. Urzędnik, który przekraczając swą władzę lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego,

podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby,

podlega karze więzienia do lat 10.

§ 3. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do miesiący 6<sup>143</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że urzędnicy prezydiów powiatowych rad narodowych, dokonujący przejęcia nieruchomości ludności z akcji „Wisła” w trybie przewidzianym przez dekret z 27 lipca 1949 r., w dużej liczbie przypadków nie dopełnili swych obowiązków, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego. Opisane przestępstwo było zagrożone karą więzienia do lat 10. Zgodnie z artykułem 12 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny<sup>144</sup>: „Przestępstwa, zagrożone karą śmierci lub więzienia powyżej lat 5, są zbrodniami”. Można wysunąć więc uzasadnione podejrzenie, że urzędnicy prezydiów powiatowych rad narodowych dopuścili się zbrodni w myśl obowiązujących wówczas przepisów.

Czy opisane przestępstwo urzędnicze może być, w świetle obowiązujących współcześnie norm prawnych, uznane za zbrodnię komunistyczną? Kwestię tę reguluje Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>145</sup>. Zgodnie z artykułem drugim wspomnianej ustawy:

**Art. 2. 1.** Zbrodniami komunistycznymi, w rozumieniu ustawy, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia [...] <sup>146</sup>.

142 Dz.U. 1932, Nr 60, poz. 571.

143 *Ibidem*.

144 *Ibidem*.

145 Dz.U. 2016, poz. 1575.

146 *Ibidem*.



Można wysunąć zatem uzasadnione przypuszczenie, iż zawłaszczenie nieruchomości rodzin deportowanych w ramach akcji „Wiśła” w Polsce w latach 1949-1971 przez organy administracji publicznej spełniało kryteria zbrodni komunistycznej.

## CZĘŚĆ II

---

**Batalia administracyjno-sądowa  
rodziny Kseniczów  
o las na Łemkowszczyźnie –  
studium przypadku**



## ROZDZIAŁ 1

---

### Rodzina Kseniczów i jej gospodarstwo we wsi Konieczna

Przeprowadzoną w 1947 r. akcją „Wiśła” objęta została również rodzina Kseniczów zamieszkała w miejscowości Konieczna w powiecie gorlickim, a zatem w regionie określanym jako Łemkowszczyzna. 21 czerwca 1947 r. wysiedlony został z Koniecznej ojciec rodziny Jan Ksenicz z żoną Teklą, ich syn Andrzej oraz babcia Maria Ksenicz. Zgodnie z praktyką istniejącą w wielokulturowym, górskim regionie, rodzina posługiwała się zamiennie nazwiskiem Ksenycz w oryginalnej, łemkowskiej wersji, jak również w wersji spolszczonej Ksenicz. Także ojciec rodziny używał zamiennie imienia Jan z imieniem Iwan.

We wsi Konieczna rodzina Kseniczów pozostawiła chatę, zabudowania gospodarcze oraz gospodarstwo rolne o powierzchni 12 ha 24 a i 54 m<sup>2</sup>. Około 6 ha tego obszaru stanowił las. Jedyną pozostałością po dużym, dobrze prosperującym gospodarstwie stała się karta przesiedleńcza nr 17850, wystawiona przez przeprowadzającą wysiedlenie jednostkę Wojska Polskiego<sup>1</sup>. Rodzinę Kseniczów deportowano na Dolny Śląsk. Początkowo Ksenicze zostali, wraz z innymi rodzinami z transportu, umieszczeni w poniemieckim majątku w Siecieborzycach koło Szprotawy<sup>2</sup>. Kazano im wyszukać sobie jakieś gospodarstwa na terenie powiatu i osiedlić się w nich. Okazało się to trudne, ponieważ poniemieckie gospodarstwa zostały już wcześniej zasiedlone lub były tak zdewastowane, iż nie nadawały się do zamieszkania. Z drugiej strony deportowane rodziny łemkowskie nie chciały się rozdzielać. Pragnęły osiedlić się w bliskim sąsiedztwie.

Dopiero po upływie roku grupa sześciu rodzin łemkowskich, w tym także Ksenicze, osiedliła się w poniemieckim majątku w miejscowości Dzieńmiarowice. Podzieliły one między siebie zabudowania folwarczne, a geodeta dokonał prowizorycznego podziału gruntu, wydzielając każdej rodzinie ziemię. Nie oznaczało to przyznania rodzinom gospodarstw na własność. Majątek został bowiem przejęty

---

1 Pismo Andrzeja Ksenicza do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Nadzoru Geodezyjnego i Nieruchomości Oddział Zamiejscowy w Nowym Sączu z dnia 7.03.2023, Archiwum Rodziny Kseniczów (ARK).

2 Wywiad z Andrzejem Kseniczem przeprowadzony w dniu 4.10.2024 r., w posiadaniu autora.

wcześniej na rzecz Skarbu Państwa. Majątek stał opuszczony, ponieważ miejscowe władze nie wiedziały, co z nim zrobić. Ostatecznie osiedlono w nim ludzi z akcji „Wisła”. Sześć rodzin łemkowskich żyło w majątku jak w swoistej „komunie” albo „kołchozie”. Porównanie wydaje się tym bardziej trafne, że geodeta nie dokonał podziału dużej łąki, znajdującej się obok majątku. Rodziny łemkowskie korzystały więc z łąki wspólnie, a na zimę dzielono siano między gospodarzy. Położenie rodzin łemkowskich w Dziećmiarowicach nie było wyjątkowe. Osiedlanie ludzi z akcji „Wisła” w tzw. resztówkach pomajątkowych było zjawiskiem powszechnym na Ziemiach Zachodnich i Północnych<sup>3</sup>.

W latach 50. utworzono w Dziećmiarowicach spółdzielnię produkcyjną. Wstąpili do niej wszyscy polscy gospodarze. Łemkowie natomiast konsekwentnie odmawiali<sup>4</sup>, co stawiało miejscowe władze w kłopotliwym położeniu, ponieważ planowano wykorzystanie zabudowań gospodarczych dawnego folwarku dla potrzeb spółdzielni. Władze wysiedliły więc w 1954 r. rodziny łemkowskie z majątku. Przekazano im w użytkowanie indywidualne gospodarstwa poniemieckie. Były one zlokalizowane na terenie całej wsi, tak iż rodziny łemkowskie nie sąsiadowały ze sobą. Działania władz miały na celu „uwolnienie” dawnych zabudowań folwarcznych, ale prawdopodobnie także rozproszenie rodzin z akcji „Wisła”. Zgromadzone w majątku tworzyły bowiem zamknięty świat, izolujący się od otoczenia.

Rodziny łemkowskie z Dziećmiarowic nie były właścicielami gospodarstw oddanych im w użytkowanie. Formalnie zarówno zabudowania, jak i ziemia należały do spółdzielni produkcyjnej. W latach 1956-1957 spółdzielnia w Dziećmiarowicach się rozpadła, pozostawiając po sobie chaos prawny. Żaden gospodarz we wsi nie wiedział dokładnie, co jest jego własnością. W następnych latach władze powiatowe powoli porządkowały stosunki własnościowe w Dziećmiarowicach.

3 października 1959 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szprotawie, działając na podstawie dekretu rządu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska<sup>5</sup>, wydało orzeczenie o nadaniu Janowi Kseniczowi na własność gospodarstwa,

---

3 B. Halczak, *Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze w latach 1950-1956 jako przykład funkcjonowania organu administracji terenowej w czasach stalinizmu*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2020, s. 375-376.

4 Wywiad z Andrzejem Kseniczem...

5 Dz.U. 1947, Nr 49, poz. 279.

które od dłuższego czasu użytkował<sup>6</sup>. Powierzchnię gospodarstwa oszacowano na 8,15 ha. Zgodnie z postanowieniami wspomnianego wcześniej dekretu rządu z 6 września 1946 r. nowy właściciel miał obowiązek wnieść za nie opłatę na rzecz państwa. Wysokość tej opłaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szprotawie ustaliło na 234,74 kwintali żyta. Jednak, zgodnie z Uchwałą nr 649/56 Prezydium Rządu z dnia 16 października 1956 r., Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szprotawie zwolniło Jana Ksenicza od opłaty za gospodarstwo. Mimo tego Jan Ksenicz konsekwentnie odmawiał przyjęcia aktu własności, nie chcąc oddać karty przesiedleńczej. W 1969 r. znalazł się jednak w sytuacji bez wyjścia. Ze względu na podeszły wiek nie był w stanie dalej prowadzić gospodarstwa. Aby uzyskać rentę, musiał w tym czasie przekazać ziemię na rzecz państwa. Nie mógł tego jednak uczynić, nie będąc formalnie właścicielem użytkowanego gospodarstwa<sup>7</sup>.

14 października 1969 r. Prezydium Rady Narodowej w Szprotawie, działając na podstawie dekretu rządu z dnia 27 lipca 1949 r.<sup>8</sup> oraz Uchwały nr 649/56 Prezydium Rządu z dnia 16 października 1956 r. o zwolnieniu byłych właścicieli niektórych nieruchomości ziemskich od obowiązku uiszczenia ceny nabycia nadanych nieruchomości ziemskich państwowych bez rozrachunku i oszacowania, zwolniło Jana Ksenicza od spłaty należności za nabyte gospodarstwo rolne bez rozrachunku i oszacowania<sup>9</sup>. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono: „Z przedłożonej karty przesiedleńczej Nr 17850 z dnia 21.VI.1947 r. wynika, że Ob. Ksenicz Jan posiadał we wsi Konieczna pow. Gorlice nieruchomość rolną zabudowaną. Wobec podanych wyżej okoliczności Obyw. Ksenicz Janowi przysługuje prawo do otrzymania rekompensaty za pozostawione mienie”<sup>10</sup>.

Rodzina Kseniczów nie miała powodów do satysfakcji. Otrzymała wprawdzie bezpłatnie gospodarstwo rolne na „Ziemiach Odzyskanych”, niemniej powierzchnia tego gospodarstwa wynosiła 8,15 ha piaszczystej gleby 4-5 klasy, z czego użytki rolne stanowiły ok. 7 ha. Resztę stanowiły zarośnięte krzakami doły i nieużytki<sup>11</sup>. Tymczasem w Koniecznej pozostało ponad 12 ha, z czego dużą część stanowił

---

6 Orzeczenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szprotawie z dnia 3.X.1959 r., odpis uwierzytelniony, ARK.

7 Pismo Andrzeja Ksenicza do Sądu Rejonowego w Gorlicach Wydział I Cywilny z dnia 25 sierpnia 2016 r., ARK.

8 Dz.U. 1949, Nr 46, poz. 339.

9 Decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szprotawie z dnia 14.X.1969 r., odpis uwierzytelniony, ARK.

10 *Ibidem*.

11 Pismo Andrzeja Ksenicza do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 30.04.2021 r., ARK.

las. Jan Ksenicz musiał oddać również kartę przesiedleńczą. Nie podpisał jednak żadnego oświadczenia, iż zrzeka się praw do gospodarstwa w Koniecznej, którym władze komunistyczne dysponowały w międzyczasie według własnego uznania.

20 maja 1949 r. wojewoda rzeszowski podjął postanowienie: „[...] w sprawie ustalenia granicy polno-leśnej w części powiatu Gorlice województwa rzeszowskiego, objętej działaniem Nadleśnictwa Państwowego Ropa”<sup>12</sup>. Faktycznie wojewoda przekazał Nadleśnictwu Państwowemu w Ropie obszar 9128 ha gruntów należących do 24 wsi łemkowskich powiatu gorlickiego. Łączną powierzchnię gruntów w tych wsiach określono w analizowanym dokumencie na 18 361 ha. Zatem prawie połowa gruntów użytkowanych wcześniej przez łemkowskich gospodarzy została przekazana przez wojewodę Lasom Państwowym. Z obszaru wsi Konieczna, który oszacowano na 280 ha, wojewoda rzeszowski przekazał Nadleśnictwu w Ropie 125 ha, a zatem ok. 45% tych gruntów. Nowa „granica polno-leśna” została określona w analizowanym akcie normatywnym bardzo nieprecyzyjnie. Zarazem wojewoda wyłączył z przekazania: „[...] użytki gruntowe nie należące do Skarbu Państwa, które są własnością osób prawa publicznego [...]”.

Decyzja wojewody rzeszowskiego została podjęta bez żadnych podstaw prawnych. Gospodarstwa, z których wysiedlono mieszkańców w ramach akcji „Wisła”, nadal pozostawały formalnie w 1949 r. własnością deportowanych rodzin. Dekret o przejęciu na własność państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego<sup>13</sup> został wydany 27 lipca 1949 r. Jak wspomniano w części pierwszej niniejszej pracy, dekret nie był zresztą aktem wywłaszczenia pewnej grupy obywateli Rzeczypospolitej z posiadanych nieruchomości. Umożliwiał jedynie władzom szczebla powiatowego przejęcie nieruchomości ludzi z akcji „Wisła” na rzecz Skarbu Państwa.

Dopiero 2 grudnia 1954 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach wydało orzeczenie (znak: L.R1.IV/12/47/54) o przejęciu na własność Skarbu Państwa nieruchomości ziemskich we wsi Konieczna. Orzeczenie zostało sporządzone niedbale. Ograniczono się do wyszczególnienia imion i nazwisk gospodarzy łemkowskich, będących nominalnymi właścicielami tych gruntów przed akcją „Wisła”. W przypadku gospodarstwa rodziny Kseniczów ograniczono się

12 Postanowienie Wojewody Rzeszowskiego z dnia 20 maja 1949 r. w sprawie ustalenia granicy polno-leśnej w części powiatu Gorlice województwa rzeszowskiego objętej działaniem Nadleśnictwa Państwowego Ropa, odpis uwierzytelniony, oryginał w posiadaniu Archiwum Leśnictwa Gorlice, ARK.

13 Dz.U. 1949, Nr 46, poz. 339.



do nazwiska Jan Ksenicz. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej miało pewien problem, ponieważ we wsi Konieczna żyło dwóch gospodarzy o identycznym imieniu i nazwisku – Jan Ksenicz. Problem rozstrzygnięto w ten sposób, że jednego z gospodarzy zapisano w orzeczeniu jako Jan Ksenicz I, a drugiego Jan Ksenicz II. Poza tym w orzeczeniu nie przedstawiono żadnych dokładniejszych danych na temat przejmowanych na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości. Nie opisano ich powierzchni, rodzaju użytków, numerów ich ksiąg wieczystych oraz parcel gruntowych. Poza tym gospodarz, wspomniany w orzeczeniu Prezydium jako Jan Ksenicz I, nie był właścicielem całego gospodarstwa w Koniecznej, a jedynie jego części. Współwłaścicielami byli jego mama Maria oraz pięcioro innych członków rodziny Kseniczów.

Jak wspomniano wcześniej, prawie połowa gruntów, należąca do łemkowskich gospodarzy wsi Konieczna, została faktycznie przyłączona jeszcze w 1949 r. do Nadleśnictwa w Ropie. W późniejszych latach, w wyniku zmian organizacyjnych w strukturze administracji lasów państwowych, grunty te zostały podzielone pomiędzy Nadleśnictwo Gorlice i Nadleśnictwo Łosie. Także znaczna część gruntów gospodarstwa „Jan Ksenicz I” została zajęta przez Lasy Państwowe i podzielona między Nadleśnictwo Gorlice i Nadleśnictwo Łosie.



## ROZDZIAŁ 2

---

### **Postępowanie administracyjne**

Po upadku dyktatury komunistycznej w Polsce rodzina Kseniczów podjęła próbę odzyskania ziemi przodków we wsi Konieczna. 27 czerwca 2000 r. Andrzej Ksenicz, występując jako spadkobierca po nieżyjącym już wówczas ojcu, skierował do Wojewody Małopolskiego wniosek o stwierdzenie nieważności orzeczenia wydanego przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z dnia 2 grudnia 1954 r. o przejęciu gruntów i budynków w miejscowości Konieczna. W uzasadnieniu Andrzej Ksenicz wykazał, iż przedmiotowe orzeczenie zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa obowiązującego w dacie jego przestrzegania<sup>14</sup>. Oczywiście uznanie nieważności wspomnianego orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach byłoby jednoznaczne ze stwierdzeniem, że gospodarstwo Jana Ksenicza jest własnością jego spadkobierców.

31 lipca 2000 r. Małopolski Urząd Wojewódzki Wydział Nadzoru Geodezyjnego i Nieruchomości – Oddział Zamiejscowy w Nowym Sączu skierował do Andrzeja Ksenicza pismo<sup>15</sup>, w którym zwracał się o uzupełnienie wniosku skierowanego do Wojewody o wiele dokumentów, niezbędnych do wszczęcia postępowania:

- kopię karty przesiedleńczej,
- dokument potwierdzający fakt posiadania przez wnioskodawcę legitymacji prawnej do występowania w charakterze strony,
- wypis z wykazu hipotecznego Lwh „stwierdzającego prawo własności nieruchomości w dacie wydania decyzji o przejęciu gruntów na rzecz Skarbu Państwa”,
- wykaz zmian określającego stan katastralny w dniu przejęcia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa,
- „oświadczenia w przedmiocie otrzymania lub nie ekwiwalentu w miejscu przesiedlenia”,

---

14 Decyzja Wojewody Małopolskiego R.R.IV.YJ.7716/2-24/00 z dnia 30 maja 2003 r., ARK.

15 ARK.

- „sprecyzowania wniosku przez szczegółowe określenie, czy wniosek dotyczy zwrotu nieruchomości czy też stwierdzenia nieważności orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach”<sup>16</sup>.

Andrzeja Ksenicza zobowiązano do uzupełnienia dokumentacji w terminie 30 dni od otrzymania wezwania. Informowano zarazem, iż w przypadku niedotrzymania terminu – „zostanie wydana decyzja o odmowie wszczęcia postępowania”. Zgromadzenie wyszczególnionej dokumentacji w ciągu 30 dni było niemożliwe, dlatego Andrzej Ksenicz zwrócił się z wnioskiem o wydłużenie terminu. Małopolski Urząd Wojewódzki Wydział Nadzoru Geodezyjnego i Nieruchomości – Oddział Zamiejskowy w Nowym Sączu przedłużył: „termin załatwienia sprawy do czasu przedłożenia przez stronę dokumentów [...]”<sup>17</sup>. Andrzejowi Kseniczowi udało się zgromadzić wymaganą dokumentację dopiero w 2002 r. Pismem z 16 października 2002 r. zwrócił się z wnioskiem do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Nadzoru Geodezyjnego i Nieruchomości – Oddział Zamiejskowy w Nowym Sączu o kontynuację postępowania<sup>18</sup>. Pismo pozostawało przez cztery miesiące bez odpowiedzi ze strony Urzędu. 7 lutego 2003 r. Andrzej Ksenicz zatelefonował do Wydziału Nadzoru Geodezyjnego i Nieruchomości i odbył dłuższą rozmowę z pracownikami. Został poinformowany, iż jego wniosek wzbudza wiele wątpliwości. Pracownicy Wydziału nie potrafili jednak wytłumaczyć, dlaczego nie wysłali pisemnej odpowiedzi na złożony wniosek.

Andrzej Ksenicz 7 marca 2003 r. skierował pismo do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Nadzoru Geodezyjnego i Nieruchomości – Oddział Zamiejskowy w Nowym Sączu, w którym wyraził swą irytację na brak reakcji Urzędu na złożony cztery miesiące wcześniej wniosek. Stwierdził:

Tłumaczenie się w ten sposób, że w dokumencie podane było imię Iwan, a ja jestem synem Jana zakrawa na kpinę. Najprościej było przecież wysłać pismo z zapytaniem, zaznaczając przy tej okazji, iż brakuje podania adresów ewentualnych innych spadkobierców. [...] Proszę o wybaczenie mi tonu w jakim się wypowiadam, moim zdaniem zrozumiałego, i zarazem o szybką pozytywną reakcję na niniejsze pismo, do którego załączam adresy rodzeństwa<sup>19</sup>.

Pismo nie wywołało jednak żadnej reakcji ze strony Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Nadzoru Geodezyjnego i Nieruchomości – Oddział

---

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> Pismo Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Nadzoru Geodezyjnego i Nieruchomości – Oddział Zamiejskowy w Nowym Sączu z dnia 18 grudnia 2000 r., ARK.

<sup>18</sup> ARK.

<sup>19</sup> ARK.

Zamiejscowy w Nowym Sączu. 23 kwietnia 2003 r. Andrzej Ksenicz zwrócił się bezpośrednio do Wojewody Małopolskiego Jerzego Adamika z prośbą o interwencję w jego sprawie. 30 maja 2003 r. Wojewoda Małopolski odmówił wszczęcia postępowania<sup>20</sup>, a w uzasadnieniu decyzji stwierdzono, iż orzeczeniem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 2 grudnia 1954 r.:

[...] zostały przejęte grunty w miejscowości Konieczna powiat gorlicki, gdzie w wykazie osób przesiedlonych na Ziemię Zachodnie zostały wymienione nazwiska: Jan Ksenicz I oraz Jan Ksenicz II. Jednak w zebranych materiale dowodowym brak jest potwierdzenia faktu, że wnioskodawca Andrzej Ksenicz jest następcą prawnym po Janie Ksenicz<sup>21</sup>.

Wojewoda Małopolski poinformował zarazem Andrzeja Ksenicza, iż od jego decyzji przysługuje odwołanie do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – „za moim pośrednictwem”. Andrzej Ksenicz skorzystał z tej możliwości i odwołał się od decyzji Wojewody Małopolskiego do Ministerstwa. Małopolski Urząd Wojewódzki Wydział Nadzoru Geodezyjnego i Nieruchomości – Oddział Zamiejscowy w Nowym Sączu przekazał 7 lipca 2003 r. odwołanie Andrzeja Ksenicza wraz z całością materiałów dowodowych do Departamentu Nieruchomości Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi<sup>22</sup>. W piśmie z 21 sierpnia 2003 r. Ministerstwo Rolnictwa informowało Andrzeja Ksenicza, że jego sprawa zostanie rozpatrzona „w IV kwartale 2004 r.”<sup>23</sup>.

W rzeczywistości Ministerstwo znalazło czas na zajęcie się tą sprawą dopiero w 2006 r. 31 maja 2006 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjął decyzję o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji Wojewody Małopolskiego<sup>24</sup>. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono:

[...] do momentu wydania rozstrzygnięcia organu pierwszej instancji wnioskodawca nie sprecyzował, czy uważa się za następcę prawnego Jana Ksenicza oznaczonego w orzeczeniu PPRN w Gorlicach identyfikatorem „I” czy „II”. [...] Wbrew twierdzeniom wnioskodawcy złożone przez niego dokumenty nie pozwalają na stwierdzenie, że posiada on interes prawny w rozumieniu art. 28 Kpa i jest stroną postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach<sup>25</sup>.

---

20 Wojewoda Małopolski. Decyzja RR.IV.TJ.7716/2-24/00 w sprawie z wniosku Andrzeja Ksenicza, ARK.

21 *Ibidem*.

22 Pismo Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Nadzoru Geodezyjnego i Nieruchomości – Oddział Zamiejscowy w Nowym Sączu do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Departament Nieruchomości Rolnych z dnia 7 lipca 2003 r., ARK.

23 ARK.

24 Decyzja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi GZ m 057-625-385/03 z dnia 31 maja 2006 r., ARK.

25 *Ibidem*.

Minister poinformował zarazem, że od jego decyzji przysługuje odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Andrzej Ksenicz wykorzystał tę możliwość i rzeczone odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego złożył<sup>26</sup>. Wyraził zarazem zdziwienie, iż rozróżnienie dwóch gospodarzy ze wsi Konieczna, występujących w dokumentacji jako Jan Ksenicz I oraz Jan Ksenicz II, sprawia organom administracji państwowej taki problem. Zwrócił uwagę, iż z dostarczonej przez niego dokumentacji wynika, że rodzice jego ojca Jana Ksenicza I oraz Jana Ksenicza II posiadali różne imiona, co pozwala na łatwe ich rozróżnienie. W podsumowaniu swego odwołania Andrzej Ksenicz stwierdził:

[...] czuję się właściwie zażenowany podnosząc tak wydawałoby się błahe sprawy przy okazji mojego wniosku, załatwienie którego powinno być kwintesencją dążenia do potwierdzenia faktu popełnienia kiedyś błędów w „czasach wypaczeń” dziś wstydliwie przemilczanych. Znajdowanie natomiast takich zastrzeżeń i uzasadnień odmowy, jakie tutaj przywołałem i stawianie kolejnych barier na drodze do uzyskania praw do posiadanej przez moich rodziców i ich przodków ziemi, uważam za dalece odbiegające od tego, co oficjalnie głoszone jest tak mocno przy okazji naszego wchodzenia do Europy<sup>27</sup>.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi 13 lipca 2006 r. przekazało odwołanie Andrzeja Ksenicza wraz z dokumentacją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie<sup>28</sup>. 9 października 2006 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny wydał wyrok ze skargi Andrzeja Ksenicza na decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi<sup>29</sup>. Skład sędziowski stwierdził „nieważność zaskarżonej decyzji i utrzymanej nią w mocy decyzji organu pierwszej instancji”<sup>30</sup>. W obszernym uzasadnieniu Wojewódzki Sąd Administracyjny wskazał, że zarówno Wojewoda Małopolski, jak i Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podejmując decyzję w rzeczonej sprawie, przekroczyli swe uprawnienia:

[...] właściwym do stwierdzenia nieważności orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej o przejęciu nieruchomości na podstawie przepisów dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. [...] jest Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Oznacza to, iż zaskarżona decyzja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak i utrzymana nią w mocy decyzja Wojewody Małopolskiego zostały wydane

---

26 Pismo Andrzeja Ksenicza do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adama Tańskiego z dnia 12.06.2006 r., ARK.

27 *Ibidem*.

28 Pismo Ministerstwa Rozwoju Rolnictwa do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 13 lipca 2006 r., ARK.

29 Sygn. akt IV SA/Wa 1335/06, odpis orzeczenia nieprawomocnego, ARK.

30 *Ibidem*.

z naruszeniem przepisów o właściwości rzeczowej, co zgodnie z art. 156 par. 1 pkt 1 k.p.a. stanowi podstawę do stwierdzenia nieważności tych decyzji<sup>31</sup>.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie 4 kwietnia 2007 r. podjął postanowienie o przekazaniu akt sprawy do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu<sup>32</sup>. 9 maja 2007 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Nowym Sączu wezwało Andrzeja Ksenicza do usunięcia w terminie siedmiu dni braków w złożonym wniosku poprzez przedłożenie:

[...] postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po byłym właścicielu nieruchomości przejętych oraz o podanie aktualnych adresów wszystkich spadkobierców wymienionych w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po byłym właścicielu. Nieusunięcie tego wniosku we wskazanym wyżej terminie spowoduje pozostawienie wniosku bez rozpoznania<sup>33</sup>.

Andrzej Ksenicz poprosił Kolegium o przedłużenie terminu uzupełnienia dokumentacji: „Z uwagi na podjęcie starań o przeprowadzenie postępowania spadkowego, które potrwa dłużej, ponieważ trójka mego rodzeństwa mieszka w USA i Kanadzie”<sup>34</sup>. 18 czerwca 2007 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Nowym Sączu postanowiło zawiesić postępowanie do czasu przedłożenia przez Andrzeja Ksenicza „postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po Janie Kseniczu”<sup>35</sup>. Postępowanie zostało wznowione 27 marca 2008 r. po uzupełnieniu przez Andrzeja Ksenicza dokumentacji<sup>36</sup>.

Dokumentacja uzupełniona przez Andrzeja Ksenicza wzbudziła jednak pewne wątpliwości Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu. W piśmie skierowanym do wnioskodawcy z 14 kwietnia 2009 r. Kolegium zwróciło uwagę:

na okoliczność, iż z treści pism wnioskodawcy Andrzeja Ksenicza wynika, iż jego poprzednikiem prawnym był Jan Ksenicz, natomiast z przedłożonego przez Andrzeja Ksenicza: Postanowienia Sądu Rejonowego w Żaganiu o stwierdzeniu nabycia spadku po Janie Ksenyczu, wynika, że jego poprzednikiem prawnym był Jan Ksenycz, zatem Andrzej Ksenicz nie wykazał następstwa prawnego po Janie Kseniczu tylko po Janie Ksenyczu. W związku z powyższym, należy wyjaśnić, z czego wynika w/w rozbieżność<sup>37</sup>.

---

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> ARK.

<sup>33</sup> Pismo Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu z dnia 9 maja 2007 r., ARK.

<sup>34</sup> Pismo Andrzeja Ksenicza do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu z dnia 29 maja 2007 r., ARK.

<sup>35</sup> Postanowienie SKO.I-01/683/GNp/07 Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu z dnia 18 czerwca 2007 r., ARK.

<sup>36</sup> Postanowienie SKO.I-01/403/GNp/08 Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu z dnia 27 marca 2008 r., ARK.

<sup>37</sup> ARK.



Andrzej Ksenicz udzielił odpowiedzi na wątpliwości Kolegium w piśmie z 7 maja 2009 r.:

Pragnę wyjaśnić, że mój ojciec to Jan Ksenycz vel Jan Ksenicz. Problem polega jedynie na zapisie nazwiska w formie ruskiej/łemkowskiej przez „y” i polskiej przez „i”. By przekonać SKO, że tak ta sprawa wygląda, załączam kserokopie kilku pism i dokumentów z zapisem na „ycz” i na „icz”. Pozwolę sobie na uwagę, nie na złośliwość, broń Boże, że pracownicy SKO powinni być zorientowani w tej materii. Inaczej znaczyłoby to, iż nie jest Państwu znana specyfika obszaru, który wchodzi w zakres działania SKO w Nowym Sączu<sup>38</sup>.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Nowym Sączu 29 lipca 2009 r. postanowiło: „[...] stwierdzić nieważność orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z dnia 2 grudnia 1954 r. znak: L:RL./IV/12/47/54 w części dotyczącej przejęcia na własność Państwa nieruchomości ziemskich, położonych w gromadzie Konieczna, stanowiących – w dacie przejęcia – własność Jana Ksenicza”<sup>39</sup>. W uzasadnieniu Kolegium stwierdziło, iż owo orzeczenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach zostało podjęte z rażącym naruszeniem prawa. Strona niezadowolona z decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu mogła złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w ciągu 14 dni. Stronami w tej sprawie, oprócz rodziny Kseniczów, byli:

- Skarb Państwa – Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Gorlice, Nadleśniczy Nadleśnictwa Gorlice;
- adwokat Jan Buchman, pełnomocnik Skarbu Państwa – Lasów Państwowych – Nadleśnictwa Łosie;
- Gmina Uście Gorlickie;
- Skarb Państwa – Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddział Terenowy Agencji z siedzibą w Opolu;
- Starosta Gorlicki.

Adwokat Jan Buchman, działający w imieniu Nadleśnictwa Łosie, złożył 3 września 2009 r. wniosek do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu o ponowne rozpatrzenie sprawy<sup>40</sup>. Adwokat domagał się uchylenia decyzji Kolegium. W obszernym wywodzie przekonywał, iż Samorządowe Kolegium nie jest władne do rozstrzygania tego typu spraw i domagał się przekazania sprawy

---

<sup>38</sup> ARK.

<sup>39</sup> Decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu SKOI-01/403/GNp/08 z dnia 29 lipca 2009 r., ARK.

<sup>40</sup> Wniosek Kancelarii Adwokackiej Jan Buchman do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu SKO.i.01/1543/GNp/2009, odpis uwierzytelniony, ARK.

Ministerstwu Rozwoju Rolnictwa, ewentualnie Wojewodzie Małopolskiemu. Zdaniem Jana Buchmana:

Na uwagę zasługuje również błędne lub wręcz niewłaściwe powoływanie się na par. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 września 1950 r. [...] w sprawie sposobu określania przejmowanych na własność Państwa nieruchomości ziemskich, jako nie dotyczące w swojej treści takiego przypadku, albowiem przejęta nieruchomość ziemska nie miała zatartej granicy, właściciel przejętej nieruchomości był znany, a opis nieruchomości odpowiadał wymogom art. 7 ust. 2 dekretu z 1949 r.<sup>41</sup>

Jan Buchman powoływał się także na interes społeczny: „lasy należą do strategicznych zasobów naturalnych kraju”<sup>42</sup>. Domagał się wyjaśnienia, „czy wnioskodawca względnie jego poprzednicy prawni otrzymali w zamian inne gospodarstwo rolne”<sup>43</sup>. Adwokat przedstawił Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu w Nowym Sączu „Opinię prawną dotyczącą orzeczeń wydawanych przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach w latach 1954 i 1959 w sprawie przejęcia na Skarb Państwa nieruchomości położonych w ówczesnych gromadach Gładyszów oraz Zdynia-Ług” opracowaną na zlecenie Lasów Państwowych przez dr. hab. Sławomira Dudzika, prof. UJ oraz dr. hab. Marka Szydło<sup>44</sup>. W obszernej dosyć opinii obaj naukowcy starali się wykazać, iż jakkolwiek doszło w przypadku wspomnianych orzeczeń do naruszenia prawa, to nie miało ono charakteru rażącego:

cały historyczny i społeczno-gospodarczy kontekst przeprowadzonej wówczas operacji (tzn. fakt otrzymania przez osoby, których nieruchomości zostały przejęte przez państwo określonego mienia zastępczego), nie pozwalają na przyjęcie, że doszło wtedy poprzez wydanie wspomnianych orzeczeń do „rażącego naruszenia prawa” (w rozumieniu obecnego art. 156 par. 1 pkt 2 k. p. a.)<sup>45</sup>.

Andrzej Ksenicz ustosunkował się do wniosku Jana Buchmana i do przedstawionej przez niego opinii prawnej w piśmie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu z 14 grudnia 2009 r.<sup>46</sup> Stwierdził: „Nie znajduję we Wniosku i Opinii żadnych nowych materiałów w przedmiotowej sprawie”. Tezy zawarte w opinii dr. hab. Sławomira Dudzika, prof. UJ oraz dr. hab. Marka Szydło skomentował Andrzej Ksenicz refleksją o charakterze historiozoficznym:

---

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> ARK.

mamy do czynienia ze starą szkołą sofistyki, niestety nie w klasycznym jej rozumieniu. Mieszkańcy Beskidów, Bieszczad, i nie tylko, nie opuścili swoich gospodarstw dobrowolnie – zostali z nich wyrzuceni na podstawie dekretu Rady Ministrów, który nie miał żadnego umocowania w regulacjach konstytucyjnych ani ustawodawczych, uchwalonych przez Sejm. Rozważanie w takim stanie prawnym czy było to „rażące naruszenie prawa” zakrawa na nagrywanie się z pojęcia *państwo prawa*. Przypomnę jeszcze, że wysiedlani w akcji „W” mieli tzw. karty przesiedleńcze, mieli księgi wieczyste i byli obywatelami polskimi, a nie „ludźmi bez adresu”, co pozwalałoby przejąć „porzucone przez nich mienie”<sup>47</sup>.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Nowym Sączu 16 listopada 2010 r. postanowiło utrzymać w mocy swą wcześniejszą decyzję z 29 lipca 2009 r.<sup>48</sup> W uzasadnieniu odniesiono się do zastrzeżeń, zawartych we wniosku pełnomocnika Nadleśnictwa Łosie i przedstawionej przez niego opinii:

Kolegium stwierdza, iż opisana w decyzji, rażąca wada omawianego orzeczenia, a to: brak prawidłowego określenia przedmiotu przejęcia nieruchomości ziemskich, stanowiącego osnowę decyzji w rozumieniu art. 75 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. Nr 36 poz. 341 z późn. zm.), ma przesądzające znaczenie dla uznania, że orzeczenie to dotknięte jest wadą nieważności wskazaną w art. 156 par. 1 pkt 2 K.p.a. jako wydane z rażącym naruszeniem art. 75 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym oraz art. 1, art. 2, art. 3 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego, krakowskiego<sup>49</sup>.

Kolegium odniosło się także do podniesionej we wniosku Jana Buchmana kwestii interesu społecznego, występującego w rozpatrywanej sprawie:

ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznego zasobów naturalnych kraju w żadnym zakresie nie ogranicza przed stosowaniem art. 156 K.p.a. Stwierdzenie nieważności orzeczenia przejmującego na własność Państwa nieruchomości nie stanowi o przekształceniu własnościowym lasu państwowego, ale dotyczy wyeliminowania z obrotu prawnego aktu administracyjnego mocą którego nastąpiło nabycie własności przez Państwo (Skarb Państwa)<sup>50</sup>.

Kolegium odrzuciło także wysunięty przez Jana Buchmana argument, że rodzina wnioskodawcy otrzymała na Ziemiach Zachodnich własność zamienną za grunty w Koniecznej:

---

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> Decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu SKOI-01/1533/GNp/2009 z dnia 16 listopada 2010 r., ARK.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

kwestia ewentualnego otrzymania w miejscowości przesiedlenia nieruchomości zamiennej w zamian za grunty pozostawione w miejscowości Konieczna nie ma, zdaniem tut. Kolegium znaczenia dla oceny legalności decyzji o przejęciu i również w tym zakresie Kolegium po ponownym rozpatrzeniu sprawy podtrzymuje swoje stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji<sup>51</sup>.

Decyzja podjęta 16 listopada 2010 r. przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Nowym Sączu miała charakter ostateczny. Mogła być jednak zaskarżona pod względem jej niezgodności z prawem do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie. Z możliwości tej skorzystał Nadleśniczy Nadleśnictwa Gorlice mgr inż. Józef Legutko, który 14 grudnia 2010 r. wniósł skargę na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie<sup>52</sup>.

W obszernej dosyć skardze Nadleśniczy Józef Legutko przekonywał, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie jest władne do podejmowania decyzji w takich sprawach: „w ocenie skarżącego organem właściwym do orzekania w tego typu sprawach jest Wojewoda Małopolski”<sup>53</sup>. Zaprzeczał także, aby orzeczenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 2 grudnia 1954 r. w części dotyczącej przejęcia na własność Państwa nieruchomości ziemskich położonych w gromadzie Konieczna, stanowiących w dacie przejęcia własności nieruchomości Jana Ksenicza, zostało wydane niezgodnie z obowiązującym prawem. Zdaniem Nadleśniczego granice gospodarstwa nie były zatarte, więc wymienienie nazwiska właściciela było wystarczającym oznaczeniem gruntu. Zarazem Józef Legutko zaznaczył, że:

Jan Ksenicz otrzymał nieodpłatnie w miejscu przesiedlenia gospodarstwo rolne o powierzchni 8,15 ha, na poczet ceny nabycia którego została zarachowana wartość nieruchomości pozostawionej w miejscowości Konieczna. [...] Jan Ksenicz był jedynie współwłaścicielem do 3/16 części nieruchomości położonej w miejscowości Konieczna. Nieruchomość objęta LwH 19 posiadała powierzchnię 12,2454 ha. Licząc zatem udziałem we współwłasności na Iwana (Jana) Ksenicz przypadał grunt o powierzchni 2,2960 ha. Skoro zaś w miejscu przesiedlenia Iwana (Jana) Ksenicz otrzymał gospodarstwo rolne o powierzchni 8,15 ha to z uwagi na areał znacznie przekraczający grunty pozostawione w Koniecznej brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności kwestionowanego orzeczenia PPRN w Gorlicach<sup>54</sup>.

---

51 *Ibidem*.

52 ARK.

53 *Ibidem*.

54 *Ibidem*.

Nadleśniczy Józef Legutko wikłał się tym samym w sprzecznościach. Z jednej strony bowiem przekonywał, iż wskazanie właściciela gospodarstwa było wystarczającym jego oznaczeniem, a z drugiej strony twierdził, iż Jan Ksenicz był formalnie właścicielem jedynie części tegoż gospodarstwa. Tym samym potwierdzał mimowolnie, że zastosowane w orzeczeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 2 grudnia 1954 r. oznaczenie przejętego na Skarb Państwa gospodarstwa nazwiskiem Jana Ksenicza było niewystarczające. Nadleśniczy odwoływał się także do interesu społecznego:

W związku z występowaniem na gruntach objętych postępowaniem lasu państwowego na przeszkodzie do stwierdzenia nieważności kwestionowanego orzeczenia PPRN w Gorlicach stoi także ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju. [...] Według art. 2 w/w ustawy zasoby naturalne wymienione w art. 1 stanowiące własność Skarbu Państwa nie podlegają przekształceniom własnościowym<sup>55</sup>.

Józef Legutko podał także w wątpliwość prawo Andrzeja Ksenicza i jego rodzeństwa do spadku po Janie Kseniczu:

nie zostało przez SKO udowodnione w przedmiotowej sprawie, iż Iwan Ksenicz ujawniony w arkuszu posiadłości gruntowej dla Lwh 19 to Jan Ksenicz, ojciec wnioskodawcy. Ponadto w postanowieniach o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 28.09.2007 r. oraz z dnia 28.12.2007 r. jako spadkodawca wskazana jest osoba o nazwisku Jan Ksenycz, a nie Jan Ksenicz. Tym bardziej jest to znaczące, że na kwestionowanym orzeczeniu występują inne osoby o nazwisku Ksenicz, Ksenycz a nawet Ksenecz, co wskazuje, że w gromadzie Konieczna zamieszkiwało kilka rodzin o podobnych nazwiskach<sup>56</sup>.

Nadleśniczy ponownie uwikłał się w sprzeczności. Z jednej bowiem strony konsekwentnie przekonywał, że przy przejmowaniu na Skarb Państwa gospodarstw we wsi Konieczna wyszczególnienie imion i nazwisk właścicieli było ich wystarczającym oznaczeniem, a z drugiej strony potwierdził fakt, iż w miejscowości tej wśród właścicieli gruntów występowała zbieżność imion i nazwisk.

Nadleśniczy Józef Legutko w analizowanej skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu powielił w istocie argumentację, stosowaną wcześniej przez adwokata Jana Buchmana, działającego w imieniu Nadleśnictwa Łosie. Nowością był zarzut, że:

---

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

nie wszystkie osoby i podmioty mające status strony zostały zawiadomione o toczącym się postępowaniu. Nie tylko Skarb Państwa i osoby prawne, ale też i pozostali obecni właściciele powinni zostać zawiadomieni o toczącym się postępowaniu i możliwości wzięcia w nim udziału w charakterze strony<sup>57</sup>.

Nadleśniczy twierdził zatem, że obecnymi właścicielami części gruntów, wchodzących w skład gospodarstwa Jana Ksenicza, są jeszcze inne osoby, których nie uwzględniono w toczącym się postępowaniu. Danych tych osób Nadleśniczy jednak nie wskazał. 27 grudnia 2010 r. skargę na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie wniósł także Jan Buchman jako pełnomocnik Nadleśnictwa Łosie<sup>58</sup>. Skarga ta była niemal identyczna ze skargą wniesioną wcześniej przez Nadleśnictwo Gorlice.

Wyrokiem z 31 stycznia 2012 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie oddalił zarówno skargę Nadleśnictwa Gorlice, jak i Nadleśnictwa Łosie<sup>59</sup>. W uzasadnieniu stwierdzono, że właściwość Samorządowego Kolegium Odwoławczego w tej sprawie została przesądzona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 9 października 2006 r.

Natomiast co do twierdzenia, iż orzeczenie z 1954 r. rażąco narusza prawo należy się zgodzić z Samorządowym Kolegium, nie zawiera ono bowiem żadnego określenia nieruchomości, co narusza wskazane przez Kolegium przepisy zarówno rozporządzenia z 1928 r., jak i dekretu i rozporządzenia. Stan sprawy został ustalony prawidłowo, w postępowaniu nadzorczym organ nie mógł dokonywać szczegółowych ustaleń, co do określenia nieruchomości, gdyż właśnie ten brak w orzeczeniu stanowił o jego wadzie<sup>60</sup>.

26 marca 2012 r. Nadleśnictwo Gorlice, reprezentowane przez radcę prawnego Dariusza Kołotyło z Kancelarii Adwokacko-Radcowskiej Śliwa i Kołotyło, wniosło skargę kasacyjną od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie<sup>61</sup>. Wnioskowano o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia. Przedstawiono obszerny wywód prawniczy na dowód, iż orzeczenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 2 grudnia 1954 r. zostało wydane zgodnie z zasadami obowiązującego wówczas prawa

---

57 *Ibidem*.

58 ARK.

59 Sygn. akt II SA/Kr 170/11, odpis uwierzytelniony, ARK.

60 *Ibidem*.

61 *Ibidem*.

administracyjnego, a Jan Ksenicz otrzymał w miejscu osiedlenia „nieodpłatnie nieruchomość zamienną”. Ponownie wysuwano argument, że:

złożony w przedmiotowej sprawie wykaz zmian gruntowych jest niepełny, albowiem nie określa on wszystkich obecnych właścicieli nieruchomości stanowiących w przeszłości własność Jana Ksenicza. W tym stanie rzeczy nie wszystkie osoby i podmioty mające status strony zostały zawiadomione o toczącym się postępowaniu<sup>62</sup>.

Wiele uwagi poświęcił radca prawny Dariusz Kołotyło w swej skardze kwestiom związanym z gospodarką leśną:

Zdaniem skarżącego zwrócić należy uwagę na skutki prawne decyzji SKO o stwierdzeniu nieważności orzeczenia PPRN w Gorlicach z dnia 02.12.1954 r. Otóż decyzja taka wprowadza „chaos” prawny i gospodarczy w zakresie gospodarowania gruntami, których dotyczy postępowanie. Decyzja taka powoduje bowiem, że w środku kilkusethektarowego kompleksu leśnego zarządzanego przez Lasy Państwowe zostają wydzielone kilkuarowe działki byłych właścicieli, co uniemożliwia prowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej. [...] Przejęte grunty Jana Ksenicza w części pozostającej w zarządzie Lasów Państwowych stanowią obecnie las, przy czym przed przejęciem tych gruntów na własność Państwa stanowiły one tylko grunty rolne. Grunty te zostały zalesione w latach 50-tych przez Lasy Państwowe i obecnie rośnie na tych gruntach ponad 50-letni las, pielęgnowany i chroniony przez Lasy Państwowe<sup>63</sup>.

Niemal identyczną skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego złożyło także Nadleśnictwo Łosie. Andrzej Ksenicz ustosunkował się do skargi kasacyjnej, wniesionej do Naczelnego Sądu Administracyjnego przez Nadleśnictwo Gorlice w piśmie z 30 kwietnia 2012 r.<sup>64</sup> Stwierdził, że: „w rzeczonej skardze nie znalazły się żadne nowe dowody czy fakty przemawiające na korzyść wnoszących skargę”<sup>65</sup>. Odniósł się także do argumentów natury „gospodarczej”, wysuniętych w skardze kasacyjnej Nadleśnictwa Gorlice:

Stwierdzenie, że dobro narodowe, jakim są Lasy Państwowe nie podlega zwrotowi, w części czy całości, ponieważ naruszałoby to ich zasoby i powodowało wchodzenie w głąb obszarów leśnych, delikatnie mówiąc, nie jest przemyślane, ponieważ w konkretnym przypadku ta część, której dotyczy tocząca się sprawa, znajduje się na skraju obszaru leśnego i przylega do łąk i ziemi uprawnej. Jest też nieprawdą, co należy z mocą podkreślić, że to Lasy Państwowe zalesiły sporny obszar, ponieważ jak zaznaczałem w moich pismach, zalesienia dokonał ojciec przed 1939 rokiem. Jakaś drobniejsza część tego areału to po prostu samosiejka<sup>66</sup>.

---

62 *Ibidem*.

63 *Ibidem*.

64 ARK.

65 *Ibidem*.

66 *Ibidem*.



Andrzej Ksenicz zasugerował Nadleśnictwu Gorlice możliwość wypłaty rekompensaty za działkę leśną zamiast zwrotu tejże w naturze:

Jeżeli Lasy Państwowe kolejny, nie wskażę który to już raz skarżące pozytywną dla mnie decyzję, nie uznają wyroku sądowego, to widzę tylko dwa możliwe rozwiązania: I-sze – Lasy Państwowe ostatecznie uznają wydawane tyle razy korzystne dla mnie wyroki; II-gie – Lasy Państwowe zrekompensują spadkobiercy prawnemu wartość przejętego przez nie leśnego obszaru<sup>67</sup>.

Dnia 18 grudnia 2013 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Nadleśnictwa Gorlice oraz Nadleśnictwa Łosie<sup>68</sup>. W obszernym uzasadnieniu NSA stwierdził, że z zarzutami skargi kasacyjnej nie może się zgodzić:

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie nie naruszył bowiem przepisów przytoczonych w skardze kasacyjnej, a przepisy te to art. 156 par. 1 pkt 2, art. 156 par. 2 i art. 158 par. 2 k.p.a., art. 7, 8 i 77 par. 1 k.p.a., art. 28, 64 par. 1 k.p.a., art. 75 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, dalej rozporządzenie z 1928 r. oraz art. 1, 2, 3 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Dz.U. Nr 46, poz. 339), dalej „dekret” i par. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 września 1950 r. w sprawie sposobu określania przejmowanych na własność Państwa nieruchomości ziemskich w razie, gdy ich granice zostały zatarte, oraz trybu postępowania w przypadkach, gdy właściciel nieruchomości jest nieznan (Dz.U. Nr 45, poz. 416), dalej „rozporządzenie”, a także art. 1 i art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz.U. Nr 97, poz. 1051 ze zm.), dalej „ustawa”.

Stwierdzenie nieważności orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 2 grudnia 1954 r. nr LRL.IV/12/47/54 w części dot. przejęcia na własność Państwa nieruchomości Jana Ksenicza nastąpiło z tego względu, że przez brak dokładnego określenia nieruchomości rażąco naruszało ono przepisy dekretu i art. 75 ust. rozporządzenia z 1928 r. Na mocy dekretu mogły być przejęte na własność Państwa nieruchomości określone w art. 1 dekretu, przy czym następowało to nie z mocy prawa, ale wyłącznie na podstawie decyzji administracyjnych. O takim trybie przejścia prawa własności nieruchomości na mocy tego dekretu świadczy sformułowanie jego art. 1 ust. 1 „Mogą być przejmowane...”. Decyzje zatem wydawane na podstawie dekretu o przejmowaniu nieruchomości były decyzjami konstytutywnymi, toteż istotne było, aby określały one nieruchomość przejmowaną w sposób odpowiadający przepisom prawa.

Przepisy nie wymieniały z jakich części składać się ma decyzja o przejęciu nieruchomości, zatem miała ona odpowiadać przepisom regulującym postępowanie administracyjne. Takim

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> Sygn. akt I OSK 1350/12, odpis uwierzytelniony, ARK.

aktem w dacie wydania orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 2 grudnia 1954 r. było rozporządzenie z 1928 r. Art. 75 ust. 1 tego rozporządzenia określał jakim wymogom formalnym ma odpowiadać decyzja, jakie elementy zawierać. Jednym z nich była osnowa, przez którą należy rozumieć tę część decyzji, z której wynika ustalenie prawa lub obowiązku. Osnowa zatem tak powinna być skonstruowana, aby nie budziła żadnych wątpliwości co do tego jakie jest w istocie rozstrzygnięcie sprawy, w niej się właśnie zawierające. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, gdy przedmiotem sprawy jest przejście nieruchomości na rzecz Państwa, poprzez odjęcie prawa własności dotychczasowemu właścicielowi. W zgodzie zatem z art. 75 ust. 1 rozporządzenia z 1928 r. było dokładne określenie nieruchomości przejmowanej – jej właściciela, obszaru, oznaczenia (numery działek) lub w razie braku takich możliwości, opis nieruchomości poprzez określenie granic gruntów na nią składających się lub otaczających ją (par. 1 rozporządzenia). Brak takiego oznaczenia nieruchomości w orzeczeniu o przejęciu, wydanym na podstawie art. 1 dekretu naruszało zatem ww. art. 75 ust. 1. Podkreślić także należy, że dekret przewidywał, iż orzekanie o przejęciu stanowi podstawę dokonania zmian w księgach wieczystych (art. 4), a także możliwość zaliczenia wartości przejętej nieruchomości na poczet ceny nabycia innych gruntów (art. 5). Przepisy te dodatkowo zatem wskazują, że niezbędne było właściwe, tj. odpowiadające wymaganiom art. 75 ust. 1 rozporządzenia z 1928 r., oznaczenie nieruchomości przejmowanej w osnowie orzeczenia.

Orzeczeniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego co do tego, że decyzje nadzorcze są zgodne z prawem nie można zatem zarzucić naruszenia tych przepisów. Stwierdzić także należy, że decyzje nadzorcze zostały wydane w postępowaniu, które przeprowadzone zostało zgodnie z przepisami k.p.a., tak dotyczącymi dążenia do prawdy obiektywnej, gromadzenia dowodów, rozpatrzenia ich oraz zachowania praw ustalonego kręgu stron postępowania.

Stwierdzeniu nieważności orzeczenia z 1954 r. na podstawie art. 156 par. 1 pkt 2 k.p.a. nie stały na przeszkodzie okoliczności wskazane w art. 156 par. 2 k.p.a., wystąpienie nieodwracalnych skutków prawnych. Skarżące Nadleśnictwo takich skutków upatruje w tym, że grunty przejęte od Jana Ksenicza jako rolne obecnie stanowią las, który na mocy ustawy jest zaliczony do strategicznych zasobów naturalnych kraju, a zwrotowi na rzecz następców prawnych właściciela stał na przeszkodzie art. 7 ustawy.

Nieodwracalne skutki prawne, o jakich mowa w art. 156 par. 2 k.p.a. to takie, których wystąpienia nie może anulować organ administracji w ramach służących mu kompetencji, przy czym chodzi tu o skutki, które wywołało orzeczenie dotknięte wadą nieważności. W uchwale z 20 marca 2000 r. OPS 14/99 Naczelny Sąd Administracyjny wyjaśnił, że nieodwracalność skutku prawnego nie polega na tym, że w wyniku stwierdzenia nieważności następuje przywrócenie stanu prawnego istniejącego poprzednio, bowiem nie idzie o odwrócenie wszystkich skutków prawnych, a tylko takich, które wywoła sama decyzja. Z akt sprawy nie wynika, aby orzeczenie z 1954 r. wywołało skutki inne aniżeli te, że nieruchomość Jana Ksenicza przeszła na własność Państwa, zatem aby organy administracji w ramach swoich kompetencji i uprawnień nie mogły ich przewyciężyć. Podkreślić także należy, że decyzje nadzorcze dokonały oceny orzeczenia w świetle obowiązujących w czasie jego wydania przepisów, natomiast nie dotyczyły one kwestii wynikających z ustawy. Celem jej jest ochrona

strategicznych zasobów naturalnych kraju i mechanizmy w niej przewidziane pozostają poza przedmiotem postępowania nadzorczego w rozumieniu art. 156 par. 2 k.p.a.<sup>69</sup>

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 grudnia 2013 r. miał charakter ostateczny i nie podlegał zaskarżeniu.

---

69 *Ibidem.*



## ROZDZIAŁ 3

---

### Postępowanie sądowe

Andrzej Ksenicz 17 marca 2014 r. skierował pismo do Sądu Rejonowego Wydział I Cywilny w Gorlicach, w którym zwrócił się „o uzgodnienie treści ksiąg wieczystych nr: KW 15208; KW 43490; KW 15252; KW 37403; KW 37489; KW 15887 dla posiadłości Jana Ksenicz w Koniecznej, gm. Uście Gorlickie, dla którego jestem prawnym spadkobiercą”<sup>70</sup>. W uzasadnieniu Andrzej Ksenicz przedstawił dotychczasowe starania o zwrot gospodarstwa po ojcu. Podsumowując swój wniosek, stwierdził:

Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18.12.2013, oddalający skargę kasacyjną Lasów Państwowych Nadleśnictwa Gorlice, nie podlegający zaskarżeniu zamyka ostatecznie ciągnącą się czternaście lat sprawę odzyskania nieruchomości po Janie Ksenicz, położonej we wsi Konieczna, gm. Uście Gorlickie przez jego następcę prawnego Andrzeja Ksenicz<sup>71</sup>.

Wydział I Cywilny Sądu Rejonowego w Gorlicach 4 kwietnia 2014 r. skierował do Andrzeja Ksenicza pismo, w którym domagał się od niego jako powoda, w terminie 7 dni pod rygorem zawieszenia postępowania, uzupełnienia pozwu przez:

- a) podanie swojego numeru PESEL,
- b) podanie kto jest stroną pozwaną w tej sprawie (imienia, nazwiska, adresu ewentualnie nazwy i siedziby),
- c) podanie wartości przedmiotu sporu określonej kwotą pieniężną,
- d) sprecyzowanie żądania pozwu poprzez:
  - wskazanie numerów działek objętych księgami wieczystymi, których uzgodnienia żąda powód ewentualnie określenie numeru parcel gruntowych oraz działki ewidencyjnej w skład której one weszły i są przedmiotem żądania o uzgodnieniu treści każdej z ksiąg wieczystych,
  - wskazanie w jaki sposób domaga się powód uzgodnienia treści wskazanych przez niego ksiąg wieczystych,
- e) przedłożenie tytułu odpisów pozwu ilu jest pozwanych w sprawie,
- f) przedłożenie tytułu kompletów załączników do pozwu (3 dokumenty) ilu jest pozwanych,
- g) przedłożenie tytułu odpisów pisma precyzującego ilu jest pozwanych w sprawie<sup>72</sup>.

---

<sup>70</sup> ARK.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> *Ibidem*.

Ponadto, w terminie 21 dni Andrzej Ksenicz miał uzupełnić pozew o aktualne odpisy z ksiąg wieczystych oraz oryginał wykazu zmian gruntowych. 15 kwietnia 2014 r. Andrzej Ksenicz wysłał do Sądu brakujące dokumenty<sup>73</sup>. 8 maja 2014 r. Wydział I Cywilny Sądu Rejonowego w Gorlicach zarządził jednak zwrot pozwu<sup>74</sup>. W uzasadnieniu zarządzenia stwierdzono:

W zakreślonym terminie powód uzupełnił część braków formalnych do których został zobowiązany, jednak nie wszystkie, gdyż nie wskazał pełnych danych pozwanych (adresów osoby fizycznej, siedzib osób prawnych), nie sprecyzował również żądania pozwu poprzez podanie w jaki sposób żąda uzgodnienia treści wskazanych przez niego ksiąg wieczystych (np. poprzez odłączenie wskazanych przez niego działek i założenie dla nich nowej księgi wieczystej lub w inny sposób)<sup>75</sup>.

16 maja 2014 r. Andrzej Ksenicz, w piśmie przesłanym do Sądu Rejonowego w Gorlicach, uzupełnił brakujące dane<sup>76</sup>. Wskazał dokładne dane adresowe pozwanych:

- Nadleśnictwa Gorlice,
- Nadleśnictwa Łosie,
- Ireny D., zamieszkałej we wsi Konieczna,
- Gminy Uście Gorlickie.

Andrzej Ksenicz sprecyzował również swoje żądania:

Wnoszę o odłączenie działek nr 11 i 113 z KW 15208; działki nr 179 z KW 43490; działki 20/1 z KW 15252; działek nr nr 20/3, 21/3, 22/1 z KW 37403 i założenie dla nich nowej księgi wieczystej ze wskazaniem ich prawowitego właściciela zgodnie z ostateczną sentencją wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, z dnia 18.12.2013 r., zamykającą moje starania o odzyskanie ziemi. Założenie nowej księgi wieczystej będzie tego faktu ukoronowaniem<sup>77</sup>.

Gmina Uście Gorlickie, reprezentowana przez adwokata Andrzeja S. Tumidajewicza, 9 grudnia 2014 r. skierowała do Sądu Rejonowego w Gorlicach odpowiedź na pozew Andrzeja Ksenicza<sup>78</sup>. Gmina domagała się oddalenia powództwa. Andrzej S. Tumidajewicz dowodził, że:

---

73 Pismo Andrzeja Ksenicza do Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 15.04.2014 r., ARK.

74 Sygn. akt I C 78/14, Zarządzenie Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział I Cywilny dnia 8 maja 2014 roku, odpis uwierzytelniony, ARK.

75 *Ibidem*.

76 ARK.

77 ARK.

78 Odpis uwierzytelniony, ARK.

wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 grudnia 2013 r. [...] na który powód się powołuje w uzasadnieniu pozwu, dotyczy tylko skargi kasacyjnej na odmowę stwierdzenia nieważności decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu z dnia 16 listopada 2010 r. w przedmiocie stwierdzenia nieważności orzeczenia o przejęciu nieruchomości z dnia 2 grudnia 1954 r., zaś po dacie przejęcia zaszły inne zdarzenia, jak choćby postępowanie scaleniowe, o którym powód nie wspomina w pozwie<sup>79</sup>.

Andrzej S. Tumidajewicz przyznał, że stan prawny, w stosunku do którego powód zgłasza żądanie, został ostatecznie uregulowany decyzją Wojewody Małopolskiego z 25 listopada 1992 r. Niemniej Gmina Uście Gorlickie podniosła:

z ostrożności procesowej, zarzut zasiedzenia, skoro tak poprzednicy prawni jak i sama pozwana [...] władali przedmiotową nieruchomością w sposób będący posiadaniem samoistnym, tym samym prowadzącym do zasiedzenia, skoro powodowi przez cały czas przysługiwała droga sądowa jako osobie roszczącej sobie prawa do przejętej nieruchomości<sup>80</sup>.

Adwokat reprezentujący Gminę Uście Gorlickie wyraził również wątpliwość, czy Andrzej Ksenicz ma uprawnienia do posiadania gospodarstwa rolnego:

jeśli powód domaga się zwrotu gospodarstwa rolnego, występując jako spadkobierca poprzedników prawnych, to winien wykazać, że ma uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, podczas kiedy powód nie wykazał, by w postanowieniach o stwierdzeniu nabycia spadku orzeczono o jego uprawnieniach do dziedziczenia gospodarstwa rolnego<sup>81</sup>.

Do Sądu Rejonowego w Gorlicach 10 grudnia 2014 r. wpłynęła odpowiedź na pozew złożony przez Andrzeja Ksenicza od Ireny D.<sup>82</sup> Domagała się ona oddalenia powództwa. Stwierdziła, że 12-hektarowe gospodarstwo, w skład którego wchodzi także działka nr 20/1 objęta pozwem, otrzymała w darze od swoich rodziców, którzy zakupili ją, działając w dobrej wierze w 1972 r. i „nie może ponosić odpowiedzialności a tym bardziej strat natury finansowej z powodu dokonywanych przed laty upolitycznionych decyzji aparatu państwowego”<sup>83</sup>.

Do Sądu Rejonowego w Gorlicach 11 grudnia 2014 r. wpłynęła odpowiedź Nadleśnictwa Łosie, reprezentowanego przez adwokata Jana Buchmana na pozew Andrzeja Ksenicza<sup>84</sup>. Utrzymana była w stylu raczej ugodowym:

treść jak też forma dokumentów załączone do pozwu przez powoda nie budzą wątpliwości, a wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie pozostawiam do uznania Sądu Orzekającego.

79 *Ibidem*.

80 *Ibidem*.

81 *Ibidem*.

82 Odpis uwierzytelniony, ARK.

83 *Ibidem*.

84 ARK.



W przypadku uwzględnienia powództwa strony powodowej wnoszę o niezasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu – strona pozwana działająca w imieniu Skarbu Państwa nie dała powodu do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie<sup>85</sup>.

Do Sądu Rejonowego w Gorlicach 12 grudnia 2014 r. wpłynęła odpowiedź Nadleśnictwa Gorlice, reprezentowanego przez nadleśniczego Jerzego Gadzinę na pozew Andrzeja Ksenicza<sup>86</sup>. Nie była utrzymana w tonacji ugodowej. Nadleśniczy domagał się oddalenia powództwa w całości. Twierdził, że „powód nie wykazał w żaden sposób, iż przysługuje mu prawo własności do działek nr 11 i nr 113 objętych pozewem”<sup>87</sup>. Jerzy Gadzina przekonywał, że:

działka nr 11 o pow. 89,08 ha powstała częściowo z parcel gruntowych nr 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, oraz części pgr nr 2194, których łączna powierzchnia wynosiła 4,7570 ha, a działka nr 113 o pow. 68,18 ha powstała częściowo z parcel gruntowych nr 4908 i 4909 o łącznej powierzchni 0,8398 ha, które to parcele gruntowe objęte były Lwh 19 gm. kat. Konieczna, w którym jako współwłaściciele wpisani byli Maria Ksenicz do 4/16 części, Maksym Ksenicz do 3/16 części, Petro Ksenicz do 3/16 części, Prokop Ksenicz do 3/16 części, Iwan Ksenicz do 3/16 części. Jak wynika z powyższego, w Lwh 19 prawo własności nie było wpisane na rzecz Jana Ksenicza, a zatem powód nie wykazał podstawy do uzgodnienia treści KW. Niezależnie od tego gdyby uznać, że Iwan Ksenicz wymieniony w Lwh 19 to ta sama osoba co Jan Ksenicz to i tak powództwo nie zasługuje na uwzględnienie [...] powód nie wykazał w żaden sposób, aby był spadkobiercą Iwana Ksenicza ujawnionego w Lwh 19<sup>88</sup>.

W dalszej części swego pisma nadleśniczy Jerzy Gadzina przekonywał, że Jan Ksenicz otrzymał wystarczającą rekompensatę na Ziemiach Zachodnich za gospodarstwo we wsi Konieczna, z którego został wysiedlony w 1947 r.:

otrzymał nieodpłatnie w miejscu przesiedlenia gospodarstwo rolne o powierzchni 8,15 ha, na poczet ceny nabycia którego została zarachowana wartość nieruchomości pozostawionej w miejscowości Konieczna. W tym stanie rzeczy nieruchomość nabyta nieodpłatnie w miejscu przesiedlenia powinna zostać zaliczona na poczet nieruchomości pozostawionej w miejscowości Konieczna. Istotne znaczenie ma również fakt, że Iwan (Jan) Ksenicz był jedynie współwłaścicielem do 3/16 części nieruchomości położonej w miejscowości Konieczna. Parcele objęte Lwh 19 które weszły w skład działek nr 11 i nr 113 miały powierzchnię 5,5968 ha. Licząc zatem udziałem we współwłasności na Iwana (Jana) Ksenicz przypadają grunt o powierzchni 1,0494 ha. Skoro zaś w miejscu przesiedlenia Iwan (Jan) Ksenicz otrzymał gospodarstwo rolne o powierzchni 8,15 ha to z uwagi na areał znacznie

---

85 *Ibidem*.

86 Odpis uwierzytelniony, ARK.

87 *Ibidem*.

88 *Ibidem*.

przekraczający grunty pozostawione w Koniecznej brak jest podstaw do żądania uzgodnienia treści KW nr NS1G/00015208/8 obejmującej nieruchomości pozostawioną w miejscowości Konieczna<sup>89</sup>.

Zdaniem Jerzego Gadziny Nadleśnictwo Gorlice „co najmniej od 1949 r. jest samoistnym posiadaczem nieruchomości objętej postępowaniem, czego skutkiem jest nabycie prawa własności przez zasiedzenie”<sup>90</sup>. Nadleśniczy zakończył swoją odpowiedź na pozew Andrzeja Ksenicza dosyć patetycznie:

Od momentu objęcia przedmiotu wniosku w posiadanie Skarb Państwa poprzez administrację leśną prowadził na spornych gruntach gospodarkę leśną, dokonał zalesienia gruntów rolnych przejętych m.in. po Iwanie Ksenicz. Podnieść należy, że nieruchomości objęta pozwem (poza jedną parcelą) nie stanowiła lasu, albowiem obejmowała grunty rolne, pastwiska i łąki, co wynika z przedłożonego przez powoda wykazu zmian gruntowych. Na spornym gruncie dokonywane były zalesienia, pielęgnowanie zalesień, wykonywane były też zabiegi ochronne. Obecnie na spornych gruntach rośnie kilkudziesięcioletni las, posadzony przez pozwanego<sup>91</sup>.

Jerzy Gadzina powtórzył w swojej odpowiedzi na pozew Andrzeja Ksenicza argumentację, którą Nadleśnictwo Gorlice wysuwało wcześniej w skargach do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie i do Naczelnego Sądu Administracyjnego, chociaż argumentacja ta została ostatecznie odrzucona przez Naczelny Sąd Administracyjny.

Andrzej Ksenicz 23 grudnia 2014 r. wyłączył ze swego pozwu działkę nr 20/1, której właścicielką była Irena D.<sup>92</sup> W uzasadnieniu stwierdził:

Nie był mi znany stan prawny rzeczonoj działki, ponieważ w dokumentach wcześniejszych nie było takiej osoby prawnej, a w ostatnim, który posiadam figuruje nazwisko Dyszko. Dodatkowym momentem wprowadzającym niejasność w tej kwestii jest fakt, że gospodarz, który zainteresowany był tą ziemią i ją użytkował, pytał mnie czy będzie mógł z niej korzystać, kiedy ją odzyskam. Po ustaleniu „kto jest kim”, tzn. po decyzji Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 12.12.2014 od Ireny D. dowiedziałem się, że ziemia, którą ona posiada po rodzicach, przekazana została przez Stadninę Koni w Siarach za inną ziemię, którą rodzina miała już wcześniej. Zamiana ta wydaje mi się podejrzana, a być może wręcz bezprawna. Ze wspomnianych już dokumentów wynika, że to Stadnina Koni w Siarach użytkowała ziemię, o którą moje starania trwają już prawie piętnaście lat. Sens tej zamiany, sprzedaży, podobnie jak sprawa zniknięcia z rejestru gruntów, jaki posiadam, kilku działek, co zostało ujawnione

---

89 *Ibidem*.

90 *Ibidem*.

91 *Ibidem*.

92 Pismo Andrzeja Ksenicza do Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 23 grudnia 2014 r., ARK.

przy pobieraniu odpisów ksiąg wieczystych w Sądzie [...] przy składaniu przywołanego już pozwu z dnia 15.04.2014 nie są jasne w świetle prawa<sup>93</sup>.

W stosunku do pozostałych pozwanych Andrzej Ksenicz podtrzymał żądania. Odpowiedź Nadleśnictwa Gorlice na pozew uznał Andrzej Ksenicz za niezrozumiałą:

W świetle sentencji wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25.02.2014, Syg. akt I OSK 1350/12, która brzmi: „załączone orzeczenie jest ostateczne i nie podlega zażaleniu” nie znajduję podstaw do ustosunkowania się do rzeczowej odpowiedzi, w której podważane są wyroki SKO w Nowym Sączu. W rozumieniu przywołanej sentencji, a zatem i moim zdaniem sprawa ta jest prawnie zamknięta. Pozwolę sobie tylko przypomnieć, że proponowałem rozwiązanie sporu z Lasami Państwowymi Nadleśnictwa w Gorlicach na zasadzie wypłaty odszkodowania za przejętą ziemię i las. Ani zwrot w naturze, ani to rozwiązanie nie zostało przyjęte<sup>94</sup>.

Sąd Rejonowy w Gorlicach 31 lipca 2014 r. wezwał Andrzeja Ksenicza do sprecyzowania wartości przedmiotu sporu i żądania pozwu, podania, czy działki objęte postępowaniem mają być odłączone od dotychczasowych ksiąg wieczystych i wpisane do nowej księgi wieczystej, czy tylko ich część<sup>95</sup>. Sąd domagał się także „przedłożenia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku obejmującego dziedziczenie gospodarstwa rolnego po Janie Kseniczu”<sup>96</sup>. Dokumentacja sprawy miała być uzupełniona w terminie 30 dni pod rygorem zawieszenia postępowania.

Andrzej Ksenicz udzielił Sądowi odpowiedzi 14 sierpnia 2015 r.<sup>97</sup> Potwierdził cofnięcie pozwu wobec Ireny D. Zarazem deklarował, iż domaga się: „ekwiwalentu pieniężnego od Agencji Rolnej SP, która w tym przypadku [...] postąpiła niezgodnie z regułą prawną, a następnie w trakcie toczącej się sprawy sprzedała inną ziemię [...] W związku z tym podana wcześniej kwota obejmuje działkę p. Ireny D. i tej właśnie sprzedanej ziemi”<sup>98</sup>. Działki objęte postępowaniem miały być odłączone od dotychczasowych ksiąg wieczystych i wpisane do nowej księgi. Kwestię stwierdzenia nabycia spadku po ojcu Andrzej Ksenicz wyjaśnił następująco:

Nie posiadam postanowienia o nabyciu spadku obejmującego dziedziczenie gospodarstwa rolnego po Janie Kseniczu, ponieważ ojciec nie mógł mi go przekazać na podstawie testamentu czy darowizny, ponieważ został pozbawiony rzeczowego gospodarstwa na pod-

93 *Ibidem*.

94 Pismo Andrzeja Ksenicza do Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 13 marca 2015 r., ARK.

95 ARK.

96 *Ibidem*.

97 Pismo Andrzeja Ksenicza do Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 14 sierpnia 2015 r., ARK.

98 *Ibidem*.

stawie decyzji władz PRL. Obecnie decyzja ta została skasowana, a zatem jestem spadkobiercą prawnym po Janie Kseniczu. Mówiąc najprościej, nie było możliwości przekazania mi gospodarstwa, a nabycie w formie kupna byłoby niedorzecznością. Jeżeli chodzi o drogę sądową, to ona – jestem o tym przekonany – kończy się właśnie<sup>99</sup>.

Sąd Rejonowy w Gorlicach 14 września 2015 r. wezwał Andrzeja Ksenicza do: „[...] przedłożenia 4 odpisów pisma z dnia 14.08.2015 r. w terminie 7 dni pod rygorem zwrotu pisma”<sup>100</sup>. Andrzej Ksenicz udzielił Sądowi odpowiedzi 21 września 2015 r.:

W związku z utratą możliwości sporządzenia odpisów z dnia 14.08.2015 – awaria komputera w trakcie burzy i utrata dokumentu – uprzejmie proszę o wykonanie czterech kopii tego pisma i dołączenie ich do sprawy z mojego powództwa. Sygn. akt 1 C 78/14. Załączam potwierdzenie wpłaty na konto Sądu Rejonowego w Gorlicach<sup>101</sup>.

Przewodnicząca Wydziału I Cywilnego Sędzia Sądu Rejonowego Sabina Homa 5 października 2015 r. zarządziła zwrot Andrzejowi Kseniczowi pisma z 14 sierpnia 2015 r.<sup>102</sup> Tego samego dnia Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział I Cywilny w składzie Przewodniczący: Sędzia Sabina Homa postanowił zawiesić postępowanie z powództwa Andrzeja Ksenicza<sup>103</sup>. W uzasadnieniu stwierdzono, że Andrzej Ksenicz nie dostarczył w terminie wymaganej przez Sąd dokumentacji:

[...] pismo powoda z 14 sierpnia 2015 r. zostało zwrócone, gdyż zgodnie z art. 128 k.p.c. do pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy i odpisy załączników dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom. Kwestia naprawiania braków formalnych pism procesowych nie jest w przepisach kodeksu postępowania cywilnego uregulowana wprost, niemniej z ich istoty i całokształtu, a także z utrwalonej praktyki sądowej wynika, że czynności podejmowane w tym zakresie są czynnościami procesowymi stron. Żaden przepis nie nakłada na sąd obowiązku wyręczania stron przy sporządzaniu odpisów pism procesowych. Mając powyższe na uwadze zaznaczyć należy, iż powód nie mógł zobowiązać sądu do sporządzenia odpisów pisma z dnia 14 sierpnia 2015 r., dlatego też podlegało ono zwrotowi<sup>104</sup>.

5 października 2015 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział I Cywilny w składzie Przewodniczący: Sędzia Sabina Homa postanowił również umorzyć postępowanie

---

99 *Ibidem*.

100 Pismo Sądu Rejonowego w Gorlicach do Andrzeja Ksenicza z dnia 14 września 2015 r., ARK.

101 Pismo Andrzeja Ksenicza do Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 21 września 2015 r., ARK.

102 Sygn. akt 1 C 78/14. Zarządzenie Przewodniczącego Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 5 października 2015 r., odpis uwierzytelniony, ARK.

103 Sygn. akt 1 C 78/14. Postanowienie Sądu Rejonowego w Gorlicach Wydział I Cywilny z dnia 5 października 2015 r., odpis uwierzytelniony, ARK.

104 *Ibidem*.

w stosunku do Ireny D.<sup>105</sup> W uzasadnieniu stwierdzono: „Jako że z okoliczności sprawy nie wynika, by cofnięcie pozwu w niniejszej sprawie w stosunku do Ireny D. było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa należy uznać, iż powód skutecznie cofnął pozew w stosunku do Ireny D.”<sup>106</sup>.

Andrzej Ksenicz ustosunkował się do decyzji podjętych 5 października 2015 r. przez Sąd Okręgowy w Gorlicach w piśmie z 21 października 2015 r.<sup>107</sup> Wyraził zdziwienie, że: „Sąd mógł umorzyć postępowanie w stosunku do pozwanej Ireny D., ale nie wykonał części dotyczącej pozostałych punktów wskazanych w moim piśmie”<sup>108</sup>. Andrzej Ksenicz przedstawił wycenę wartości przedmiotu postępowania: „wg stanu «Wykazu zmian gruntowych» z dnia 12.09.2002, opracowanych przez p. geodetę uprawnioną Grażynę Leśkiewicz”. Zaznaczył zarazem: „Nie uwzględniam, to zrozumiałe, zmian w stanie przedmiotu powstałych w wyniku działań Agencji Rolnej Skarbu Państwa, która była informowana na bieżąco o toczącej się sprawie i żądała ode mnie wykazu działek, które jakoby zostaną mi zwrócone, co w swej naiwności czyniłem”<sup>109</sup>.

Andrzej Ksenicz potwierdził, że dla działek będących przedmiotem postępowania ma być założona nowa księga wieczysta. Odnośnie do postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku obejmującego dziedziczenie gospodarstwa rolnego po Janie Kseniczu Andrzej Ksenicz załączył do pisma decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu, „w której wskazane zostało, iż Strony niniejszego postępowania ustalone zostały w oparciu o: Postanowienie Sądu Rejonowego w Żaganiu”<sup>110</sup>.

Andrzej Ksenicz dołączył również do swojego pisma do Sądu Okręgowego w Gorlicach tekst porozumienia podpisanego 12 października 2015 r. w Warszawie pomiędzy Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych, Ministerstwem Środowiska i Zjednoczeniem Łemków w Gorlicach. Zgodnie z paragrafem pierwszym tego porozumienia:

---

105 *Ibidem*.

106 *Ibidem*.

107 Pismo Andrzeja Ksenicza do Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 21 października 2015 r., ARK.

108 *Ibidem*.

109 *Ibidem*.

110 *Ibidem*.

Strony zgodnie oświadczają, iż zawierają niniejsze Porozumienie w celu przyjęcia do stosowania przez zainteresowane Strony oraz przez jednostki podległe Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych procedury określającej przekazywanie (wydawanie) osobom prywatnym nieruchomości leśnych położonych w lasach tzw. łemkowskich (przejętych w przeszłości z rażącym naruszeniem prawa na własność Skarbu Państwa z terenów województw: małopolskiego, podkarpackiego, lubelskiego i podlaskiego) oraz procedury dotyczącej znoszenia współwłasności nieruchomości leśnych w lasach tzw. łemkowskich (współwłasność osób prywatnych i Nadleśnictw)<sup>111</sup>.

Sąd Okręgowy w Gorlicach 29 lipca 2016 r. skierował do Andrzeja Ksenicza pismo, w którym wzywał:

do przedłożenia 3 odpisów pisma z dnia 21.10.2015 r. oraz przedłożenia odpisu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po Janie Ksenycz lub wykazania przeszkód, dlaczego nie jest Pan w stanie go przedstawić wraz z 3 odpisami dla pozwanych – w terminie miesiąca pod rygorem odmowy podjęcia zawieszonego postępowania. Sąd poucza, iż wszelkie pisma składać należy wraz z odpisami dla uczestniczących w sprawie osób, oraz że na powodzie spoczywa ciężar wykazania następstwa prawnego po osobie, której mienie zostało zabrane w ramach zgłoszonego roszczenia o uzgodnienie treści księgi wieczystej<sup>112</sup>.

Andrzej Ksenicz ustosunkował się do decyzji Sądu Okręgowego w piśmie z 25 sierpnia 2016 r.<sup>113</sup> Stwierdził:

Jestem przekonany, iż przesłałem do Wysokiego Sądu stosowną ilość odpisów, ale kiedy pojawia się tak rygorystyczne żądanie, raz jeszcze prześlę wymagane trzy rzeczonożego pisma. Jeżeli chodzi o „odpis postanowienia stwierdzenia spadku po Janie Ksenycz” lub wskazanie „przeszkód w jego nabyciu”, to pozwolę sobie przypomnieć, że mój ojciec został pozbawiony gospodarstwa stosownymi *uchwałami i decyzjami*, a zatem nie mógł mi go przekazać, ponieważ nie posiadał go w rozumieniu prawa. Odebrano mu również tzw. „kartę przesiedleńczą”, ponieważ inaczej nie uzyskałby renty za zdane na rzecz Państwa gospodarstwo nadane mu na „ZO” po 1947 roku. Fakty te pojawiały się już w moich pismach, ale widocznie w tzw. międzyczasie umknęły uwadze Wysokiego Sądu.

Nie potrafię powstrzymać się przy okazji od wyrażenia takiej oto uwagi, że to, co dzieje się obecnie w toczącej się sprawie, to, być może opieszałość i lekceważenie petenta. Na wydanie takiego wyroku, zresztą podobnie postąpił Wysoki Sąd już wcześniej, nie trzeba było tracić aż dziewięć miesięcy. Przypomnę, że sprawa toczy się od 2000 roku! Przekroczone zostały już wszystkie możliwe terminy przyjęte w KPA. Wiem, że „sądowe młyny” miały powoli, dodam tu, że i ja jestem cierpliwy, ale w końcu będę zmuszony skorzystać z możliwości zwrócenia się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z uwagi na wspomnianą opieszałość w załatwieniu sprawy. To nie przechwałki z mojej strony, Wysoki Sądzie, ale determinacja, która może zmusić mnie do takiego kroku. Mam jeszcze, naiwne

111 ARK.

112 Pismo Sądu Rejonowego w Gorlicach do Andrzeja Ksenicza z dnia 29 lipca 2016 r., ARK.

113 Pismo Andrzeja Ksenicza do Sądu Okręgowego w Gorlicach z dnia 25 sierpnia 2016 r., ARK.

zapewne, pytanie: Dlaczego, w sytuacji kiedy wyrok NSA jest pozytywny dla mnie i ostateczny, Sąd Okręgowy w Gorlicach I Wydział Cywilny nie potrafi – czytaj, raczej nie podejmuje decyzji – o dokonaniu ostatecznego wpisu do Ksiąg Wieczystych?<sup>114</sup>

Decyzja Sądu Okręgowego w Gorlicach spowodowała konieczność przeprowadzenia postępowania spadkowego po Janie Kseniczu, a także innych współwłaścicielach gospodarstwa w Koniecznej. Postępowanie spadkowe okazało się dosyć skomplikowane i trwało dłuższy czas. Dalsze prowadzenie sprawy o odzyskanie ziemi utraconej w wyniku akcji „Wisła” rodzina Kseniczów zleciła Kancelarii Radcy Prawnego Pawła Sokoła w Gorlicach.

Paweł Sokół 3 czerwca 2019 r. skierował do Sądu Rejonowego w Gorlicach pozew przeciwko Nadleśnictwu Łosie o uzgodnienie księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym<sup>115</sup>. Wnosił o:

uzgodnienie z rzeczywistym stanem prawnym treści księgi wieczystej nr NS1G/00043490/6 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział V Ksiąg Wieczystych w której w dziale II jako właściciel wpisany jest Pozwany<sup>116</sup> poprzez podział działki ewidencyjnej nr 210 położonej w Koniecznej na nową działkę, która konfiguracją i powierzchnią odpowiadać będzie dawnej parceli gruntowej nr 1135 (objętej Lwh 19) [...], dawnej parceli gruntowej nr 1136 (objętej Lwh 19) [...], dawnej parceli gruntowej nr 1137 (objętej Lwh) [...] dawnej parceli gruntowej nr 1138 (objętej Lwh 19) [...] dawnej parceli gruntowej nr 1139 (objętej Lwh 19) [...] dawnej parceli gruntowej nr 1140 (objętej Lwh 19) [...], dawnej parceli gruntowej nr 1141 (objętej Lwh 19) [...] dawnej parceli gruntowej nr 1142 (objętej Lwh 19) [...] dawnej parceli gruntowej nr 1143 (objętej Lwh 19) [...] oraz części dawnej parceli gruntowej nr 1144 (objętej Lwh 92) [...] oraz odłączenie z księgi wieczystej nr NS1G/00043490/6 działki powstałej z podziału działki nr 210 i założenie nowej księgi wieczystej dla tej działki oraz wpisanie w dziale II nowo założonej księgi wieczystej w miejsce Pozwanego jako właściciela Powodów oraz współuczestników jednolitych koniecznych w udziałach w jakich są spadkobiercami poprzedników prawnych: Marii Ksenicz, Maksyma Ksenicz, Piotra Ksenicz, Prokopa Ksenicz i Iwana Ksenicz<sup>117</sup>.

Paweł Sokół domagał się również zasądzenia od Nadleśnictwa Łosie na rzecz Powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu radca prawny stwierdził:

Poprzednicy prawni Powodów Maria Ksenicz, Maksym Ksenicz, Piotr Ksenicz i Prokop Ksenicz zostali pozbawieni własności nieruchomości bez podstawy prawnej, natomiast Iwan (Jan) Ksenicz został pozbawiony własności przedmiotowych parcel gruntowych na podstawie orzeczenia PPRN w Gorlicach z dnia 02 grudnia 1954 r. [...] Jednakże przejęcie nieruchomości będących własnością poprzednika prawnego Powodów Jana Ksenicz nastąpiło z rażącym na-

---

114 *Ibidem*.

115 ARK.

116 ARK.

117 ARK.



ruszeniem prawa [...] Zawładnięcie zatem przez Państwo nieruchomością będącą własnością poprzedników prawnych Powodów z rażącym naruszeniem prawa, a także bez podstawy prawnej, stanowiło bez wątpienia wykorzystanie władczej pozycji Państwa i skutkuje tym, iż obecnie ujawnienie w dziale II księgi wieczystej nr NS1G/00043490/6 jako wyłącznego właściciela Pozwanego, powoduje niezgodność między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w tej księdze wieczystej, a rzeczywistym stanem prawnym odnośnie właścicieli<sup>118</sup>.

Do pozwu zostały dołączone w charakterze dowodów postanowienia Sądu Rejonowego w Żaganiu w sprawie spadku po Janie i Annie Kseniczach. Paweł Sokół poinformował także Sąd, że w Sądach Rejonowych w Głogowie, Żaganiu i w Gorlicach toczą się postępowania o stwierdzenie praw nabycia spadku po Piotrze Kseniczu, Marii Ksenicz, Prokopie Ksenyczu, Ewie Ksenycz i Piotrze Ksenyczu.

Podobny pozew skierował także Paweł Sokół do Sądu Rejonowego w Gorlicach przeciwko Nadleśnictwu Gorlice<sup>119</sup>. Wnosił o:

uzgodnienie z rzeczywistym stanem prawnym treści księgi wieczystej nr NS1G/00015208/8 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział V Ksiąg Wieczystych w której w dziale II jako właściciel wpisany jest Pozwany poprzez:

1/ podział działki ewidencyjnej nr 215 położonej w Koniecznej na nową działkę, która konfiguracją i powierzchnią odpowiadać będzie dawnej parceli gruntowej nr 2187 (objętej Lwh 19) [...] dawnej parceli gruntowej nr 2188 (objętej Lwh 19) [...] dawnej parceli gruntowej nr 2189 (objętej Lwh 19) [...] dawnej parceli gruntowej nr 2190 (objętej Lwh 19) [...] dawnej parceli gruntowej nr 2192 (objętej Lwh 19) [...] dawnej parceli gruntowej nr 2192 (objętej Lwh 19) [...] dawnej parceli gruntowej nr 2193 (objętej Lwh 19) [...] oraz części dawnej parceli gruntowej nr 2194 (objętej Lwh 19) [...],

2/ podział działki ewidencyjnej nr 113 położonej w Koniecznej na nową działkę, która konfiguracją i powierzchnią odpowiadać będzie dawnej parceli gruntowej nr 4909 (objętej Lwh 19) [...] oraz części dawnej parceli gruntowej nr 4908 (objętej Lwh 92) [...] oraz odłączenie z księgi wieczystej nr NS1G/00015208/8 działek powstałych z podziału działki nr 215 i 113 i założenie nowej księgi wieczystej w miejsce Pozwanego jako właściciela Powodów [...] <sup>120</sup>.

Uzasadnienie pozwu przeciwko Nadleśnictwu Gorlice było podobne jak w przypadku ukazanego wcześniej pozwu przeciwko Nadleśnictwu Łosie.

Adwokat Dorota Fryźlewicz-Buchman 8 sierpnia 2019 r., działając w imieniu Nadleśnictwa Łosie, przedłożyła w Sądzie Rejonowym w Gorlicach odpowiedź

---

118 *Ibidem*.

119 *Ibidem*.

120 *Ibidem*.

na pozew wniesiony przez Pawła Sokoła<sup>121</sup>. Domagała się odrzucenia powództwa przez sąd. W uzasadnieniu stwierdziła:

strona pozwana kwestionuje fakt, iż powodowie są następcami prawnymi po Marii Ksenicz, Maksymie Kseniczu, Petro Kseniczu, Prokopie Kseniczu i Iwanie (Janie) Kseniczu, ujawnionych w Lwh 19. W żaden sposób okoliczność ta nie wynika z treści dokumentów dołączonych do pozwu<sup>122</sup>.

Przed wszystkim jednak pani adwokat starała się wykazać, że sąd nie ma kompetencji do zajmowania się tą sprawą:

faktem jest, iż mocą orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z dnia 2 listopada 1954 r. [...] orzeczono o przejęciu na własność Skarbu Państwa nieruchomości ziemskich położonych w gromadzie Konieczna. Skarb Państwa został ujawniony w księdze wieczystej je obejmującej [...] niemniej jednak nie nastąpiło to wyłącznie na podstawie tego orzeczenia. Tymczasem powodowie w żaden sposób nie wykazali, jaki akt prawny jest podstawą dla ujawnienia prawa własności pozwanego odnośnie nieruchomości objętej żądaniem pozwu, choć podstawą ujawnienia strony pozwanej jako właściciela przedmiotowych nieruchomości są akty administracyjne szczegółowo wymienione w księdze wieczystej, które do chwili obecnej nie zostały wyeliminowane z obrotu prawnego. Zatem Sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest nimi związany<sup>123</sup>.

Paweł Sokół ustosunkował się do opinii Doroty Fryźlewicz-Buchman w piśmie procesowym do Sądu Rejonowego w Gorlicach z 10 września 2019 r.<sup>124</sup> Radca prawny stwierdził stanowczo, iż powodowie mają „legitymację czynną” w sprawie, podjęli bowiem postępowanie spadkowe. Zaprzeczył opinii pani adwokat, iż sąd nie ma kompetencji do zajmowania się tą sprawą:

Bezzasadne są twierdzenia Pozwanego, iż Sąd jest związany decyzjami administracyjnymi, a w szczególności orzeczeniem PPRN w Gorlicach z dnia 02 listopada 1954 r., gdyż orzeczenie to bezsprzecznie nie wymienia wszystkich poprzedników prawnych Powodów z imienia i nazwiska, a zatem nie mogło stanowić podstawy prawnej pozbawienia ich prawa własności nieruchomości, a że nastąpiło to na podstawie tego orzeczenia, to takie przejęcie zostało dokonane bez podstawy prawnej. Odnośnie natomiast poprzednika prawnego Powodów Jana (Iwana) Ksenicza to orzeczenie to zostało wyeliminowane z obrotu prawnego na podstawie ostatecznej decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu z dnia 29 lipca 2009 r. i stwierdzenie nieważności tego orzeczenia nastąpiło ze skutkiem

---

121 *Ibidem*.

122 *Ibidem*.

123 *Ibidem*.

124 *Ibidem*.

*ex tunc*, a zatem Skarb Państwa nigdy nie był właścicielem nieruchomości stanowiących własność Jana (Iwana) Ksenicza<sup>125</sup>.

Paweł Sokół 4 listopada 2019 r. zwrócił się do Sądu Rejonowego w Gorlicach pismem procesowym o „uzgodnienie z rzeczywistym stanem prawnym treści księgi wieczystej nr AS1G/00015208/8”<sup>126</sup> poprzez odłączenie z tej księgi działek ewidencyjnych nr 247, 250, 251 i założenie dla tych działek nowej księgi wieczystej, w której w miejsce Nadleśnictwa Gorlice jako właściciele powinni zostać wpisani powodowie, czyli rodzina Kseniczów. Zatem zakres pozwu, skierowanego przeciwko Nadleśnictwu Gorlice, został przez powoda zwiększony.

W kwietniu 2020 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zawiesił postępowanie przeciwko Nadleśnictwu Łosie do czasu zakończenia prowadzonych przez rodzinę Kseniczów postępowań spadkowych<sup>127</sup>. W lipcu 2020 r. zostało również zawieszone postępowanie przeciwko Nadleśnictwu Gorlice<sup>128</sup>. Postępowanie przeciwko Nadleśnictwu Łosie zostało podjęte ponownie w październiku 2020 r.<sup>129</sup>, a postępowanie przeciwko Nadleśnictwu Gorlice w listopadzie tego roku<sup>130</sup>.

27 listopada 2020 r. została złożona w Sądzie Rejonowym w Gorlicach odpowiedź Nadleśnictwa Gorlice na pozew rodziny Kseniczów<sup>131</sup>. Nadleśnictwo Gorlice reprezentowała adwokat Dorota Fryźlewicz-Buchman – ta sama, która reprezentowała także Nadleśnictwo Łosie. Złożona przez nią odpowiedź na pozew była częściowo kopią opisanej wcześniej odpowiedzi Nadleśnictwa Łosie z 8 sierpnia 2019 r. Pani adwokat dodała jednak do odpowiedzi Nadleśnictwa Gorlice nowe „wątki”. Zwróciła uwagę, że Jan Ksenicz otrzymał na Ziemiach Zachodnich i Północnych, w formie ekwiwalentu za utracone gospodarstwo w Koniecznej, gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami, o powierzchni 8,15 ha. Jej zdaniem uwzględnieniu powództwa rodziny Kseniczów „sprzeciwiają się również przepisy art. 1 pkt. 3 w zw. z art. 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju”<sup>132</sup>.

---

<sup>125</sup> *Ibidem*.

<sup>126</sup> *Ibidem*.

<sup>127</sup> Postanowienie Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 28 kwietnia 2020 r., sygn. akt: I C 366/19, ARK.

<sup>128</sup> Postanowienie Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 7 lipca 2020 r., sygn. akt: IC 346/19, ARK.

<sup>129</sup> Postanowienie Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 30 października 2020 r., sygn. akt: I C 366/19, ARK.

<sup>130</sup> Postanowienie Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 12 listopada 2020 r., sygn. akt: I C 346/19, ARK.

<sup>131</sup> ARK.

<sup>132</sup> *Ibidem*.

Przed wszystkim jednak Dorota Fryźlewicz-Buchman wysunęła wobec złożonego pozwu zarzut, że nieruchomości będące przedmiotem postępowania zostały „zasiedzone” przez Nadleśnictwo:

są w samoistnym posiadaniu Skarbu Państwa co najmniej od końca lat czterdziestych ubiegłego wieku, a od 1 stycznia 1953 r. zostały już ujęte w mapach gospodarczych Planu Urządzenia Lasu. Na gruntach tych aktualnie znajdują się drzewostany, które są wliczane do powierzchni i zapasu gospodarstwa leśnego należącego do Skarbu Państwa, na których w całym tym okresie strona pozwana prowadziła aktywną gospodarkę leśną, w ramach której dokonywano m.in. zalesień, pielęgnacji drzewostanów, wykonywano zabiegi ochronne. Niewątpliwie świadczy to o faktycznym władaniu przedmiotową nieruchomością co najmniej od końca lat czterdziestych ubiegłego wieku do chwili obecnej. Zatem w okresie tym posiadanie było przez stronę pozwaną wykonywane w zakresie prawa własności, jako że wszelkie jego obowiązki i uprawnienia posiadacza, które ona wykonywała przez kilkadziesiąt lat odpowiadały i nadal odpowiadają treści prawa własności, zgodnie z art. 140 kc. Z tego względu zaistniały przesłanki do nabycia własności tej części nieruchomości w drodze zasiedzenia [...] Jednocześnie podaję, że przez ok. 70 lat nikt nie występował z jakimikolwiek roszczeniami względem tych nieruchomości<sup>133</sup>.

Reprezentujący rodzinę Kseniczów radca prawny Paweł Sokół ustosunkował się do opinii Doroty Fryźlewicz-Buchman w piśmie procesowym z 15 grudnia 2020 r.<sup>134</sup> Uwagi zgłoszone przez pełnomocnika Nadleśnictwa Gorlice uznał za całkowicie bezzasadne. Szczególną uwagę poświęcił Paweł Sokół wysuniętemu przez panią adwokat zarzutowi o „zasiedzeniu” gospodarstwa rodziny Kseniczów przez Nadleśnictwo.

Zgłoszony zarzut zasiedzenia nieruchomości jest w całości bezzasadny, gdyż nie minął jeszcze okres niezbędnym do zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości przez Pozwanego. Należy bowiem wskazać, iż w stosunku do Powodów jak i samej nieruchomości doszło do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia, z uwagi na to, że z powodu siły wyższej Powodowie i ich poprzednicy prawni, a także pozostali dawni właściciele nieruchomości objęci Akcją „Wisła” z 1947 r. oraz przesiedleniami na tereny obecnej Ukrainy nie mogli dochodzić przed sądem lub innym organem swych praw do nieruchomości (zawieszenie biegu terminu zasiedzenia nieruchomości z uwagi na stan porównywalny ze stanem siły wyższej). Powodowie wyraźnie podkreślają, iż Pozwanego z uwagi na fakt, iż nie posiadał on żadnego tytułu prawnego do nieruchomości objętych żądaniem pozwu należy traktować jako posiadacza w złej wierze. [...] Powodowie wskazują, iż z uwagi na panujące w Polsce PRL uwarunkowania prawne oraz powszechną praktykę stosowania prawa, która uznawała prymat własności państwowej nad prywatną, brak było realnej możliwości czynienia przez osoby uprawnione

---

<sup>133</sup> *Ibidem*.

<sup>134</sup> ARK.

starań o zwrot nieruchomości, które zostały z rażącym naruszeniem prawa lub bez podstawy prawnej przejęte przez ówczesne władze komunistyczne PRL<sup>135</sup>.

Paweł Sokół wykazał w swoim piśmie procesowym, że środowisko łemkowskie nigdy nie pogodziło się z utratą ojcowizny i podejmowało starania na rzecz odzyskania ziemi przodków nawet w realiach PRL. Jednak dopiero zmiana ustroju w Polsce w latach 90. XX w. spowodowała, że starania te mogły stać się skuteczne.

Pełnomocniczka Nadleśnictwa Gorlice – Dorota Fryźlewicz-Buchman ustosunkowała się do opinii Pawła Sokoła w piśmie procesowym do Sądu Rejonowego w Gorlicach z 19 stycznia 2021 r.<sup>136</sup> Podtrzymała zarzut zasiedzenia nieruchomości rodziny Kseniczów przez Lasy Państwowe, odwołując się do argumentacji o charakterze historycznym:

Pozwany Skarb Państwa twierdzi, iż nie jest wystarczające powoływanie się przez powodów jedynie na fakt przynależności do ludności łemkowskiej, co w konsekwencji miało by niejako automatycznie uzasadniać zawieszenie biegu zasiedzenia na skutek działania tzw. „siły wyższej”. Zwłaszcza, że w żadnej mierze nie polegają na prawdzie twierdzenia, jakoby do upadku w Polsce komunizmu i wprowadzenia demokratycznego państwa prawnego brak było realnych szans na podejmowanie działań prawnych zmierzających do odzyskania nieruchomości utraconych na rzecz Skarbu Państwa w akcji „W”, a wszelkie starania podejmowane przez tą ludność okazywały się bezzasadne. Wprost przeciwnie, ten kto powracał i podejmował starania w kierunku odzyskania przejętych nieruchomości w większości przypadków odzyskiwał je, a jeżeli nie było możliwe zwrócenie ich w naturze otrzymywał ekwiwalent w postaci nieruchomości właśnie z Państwowego Funduszu Ziemi. Wybór w tej kwestii pozostawiony był zainteresowanym<sup>137</sup>.

Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział I Cywilny 17 marca 2021 r. wydał wyrok w sprawie z powództwa rodziny Kseniczów przeciwko Nadleśnictwu Gorlice<sup>138</sup>. Sąd nakazał wyłączenie działek nr 247, 250, 251 z księgi wieczystej Nadleśnictwa i włączenie ich do nowej księgi wieczystej, w której jako właścicieli nakazał wpisanie powodów, czyli członków rodziny Kseniczów. Sąd zasądził również od Nadleśnictwa Gorlice zwrot kosztów procesu.

Pełnomocnik Nadleśnictwa Gorlice – adwokat Dorota Fryźlewicz-Buchman 12 kwietnia 2021 r. złożyła apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu<sup>139</sup>. Wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku

---

135 *Ibidem*.

136 ARK.

137 ARK.

138 ARK.

139 ARK.

poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji Dorota Fryźlewicz-Buchman powtórzyła argumentację, którą posługiwała się wcześniej podczas postępowania przed Sądem Rejonowym w Gorlicach. Stanowisko sądu pierwszej instancji, że przejęcie nieruchomości rodziny Kseniczów na rzecz Skarbu Państwa nastąpiło bez podstawy prawnej, pani adwokat uznała za „nieuzasadnione”. Podkreśliła, iż powodowie otrzymali, za przejęte na własność Skarbu Państwa gospodarstwo, na Ziemiach Zachodnich „ekwiwalent w postaci nieruchomości zamiennych”. Przekonywała, że nie polegają na prawdzie „twierdzenia jakoby osoby należące do narodowości łemkowskiej nie mogły aż do 30 grudnia 1989 r. swobodnie korzystać ze swoich praw, w tym dochodzić zwrotu zabranego im mienia przez cały okres PRL”<sup>140</sup>. Na potwierdzenie swej opinii pani adwokat przedstawiła dokumenty archiwalne. Twierdziła, iż rodzina Kseniczów miała w czasach Polski Ludowej możliwość upomnienia się o gospodarstwo w Koniecznej, z której jednak nie skorzystała. Działki przejęte przez Nadleśnictwo Gorlice uległy zasiedzeniu w dobrej wierze przez Lasy Państwowe i są obecnie częścią zasobów naturalnych kraju.

Pełnomocnik rodziny Kseniczów – Paweł Sokół ustosunkował się do apelacji złożonej przez Nadleśnictwo Gorlice w piśmie z 5 maja 2021 r.<sup>141</sup> Wniósł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej. W uzasadnieniu zaprzeczył, jakoby doszło do zasiedzenia gospodarstwa w Koniecznej przez Lasy Państwowe w dobrej wierze. Lasy Państwowe weszły faktycznie w posiadanie tej działki na podstawie protokołu o ustaleniu granicy polno-leśnej, który został wydany przez wojewodę, kiedy nie obowiązywały jeszcze przepisy dekretu z 27 lipca 1949 r.:

w chwili objęcia nieruchomości poprzedników prawnych Powodów w posiadanie przez Skarb Państwa brak było jakichkolwiek przepisów prawa, które uprawniałyby Skarb Państwa do dokonywania takich czynności, a więc objęcie w posiadanie tych nieruchomości było zupełnie bezprawne i samowolne<sup>142</sup>.

Jak stwierdził radca prawny: „Pozwany jest posiadaczem nieruchomości w złej wierze”<sup>143</sup>.

---

<sup>140</sup> *Ibidem*.

<sup>141</sup> ARK.

<sup>142</sup> *Ibidem*.

<sup>143</sup> *Ibidem*.

Paweł Sokół zaprzeczył także zdecydowanie opinii Doroty Fryźlewicz-Buchman, jakoby ludność łemkowska miała możliwość dochodzić zabranego na rzecz Skarbu Państwa mienia w okresie Polski Ludowej:

za nieuzasadnione należy uznać twierdzenia Pozwanego, iż w okresie PRL zostały dokonane na rzecz ludności pochodzenia łemkowskiego zwroty kilkuset hektarów przejętych nieruchomości, bowiem żaden z tych zwrotów nie dotyczył nieruchomości przekazanych w posiadanie Administracji Lasów Państwowych, która przejęła w posiadanie nieruchomości leśne oraz przeznaczone w części do zalesienia. Zwroty te odbywały się bowiem wyłącznie w okresie wczesnego PRL i dokonywane były z Państwowego Funduszu Ziemi mającego w swych zasobach wyłącznie nieruchomości rolne i co najważniejsze odbywały się w czasie jednej z odwilży politycznych (po śmierci Józefa Stalina) i były dokonywane na zasadzie uznaniowości urzędników zasiadających w Prezydiach Powiatowych Rad Narodowych. W tym zakresie Sąd I instancji zasadnie uznał, że przywołane przez Pozwanego dokumenty archiwalne dotyczące zwrotu nieruchomości leśnych przez Administrację Lasów Państwowych odnoszą się wyłącznie do nieruchomości nie będących w posiadaniu Administracji Lasów Państwowych i nie przejętych na rzecz Skarbu Państwa na podstawie dekretów z dnia 27 lipca 1949 r. i z dnia 05 września 1947 r.<sup>144</sup>

Dnia 22 czerwca 2021 r. do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu (Wydział III Cywilny Odwoławczy) zostało złożone pismo Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu (Wydział IV Organizacyjno-Sądowy) sygnowane przez prokurator Justynę Maciejewską<sup>145</sup>. Prokuratura informowała o zgłoszeniu swego udziału do toczącego się postępowania z powództwa Andrzeja Ksenicza i innych przeciwko Skarbowi Państwa. Stanowisko prokuratury w toczącej się sprawie zostało sformułowane jasno: „popieram apelację Skarbu Państwa – Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasów Państwowych Nadleśnictwa Gorlice i wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 18 marca 2021 r. i oddalenie powództwa w całości”<sup>146</sup>. W uzasadnieniu swej opinii pani prokurator powtórzyła argumentację, którą posługiwała się wcześniej pełnomocniczka Nadleśnictwa Gorlice – Dorota Fryźlewicz-Buchman:

W przypadku dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. mającego zastosowanie w niniejszej sprawie, z uwagi na miejsce wysiedlenia poprzedników prawnych powodów oraz wydanego na jego podstawie rozporządzenia z 1950 r. – rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 września 1950 r. w sprawie sposobu określania przejmowanych na własność Państwa nieruchomości ziemskich w razie, gdy ich granice zostały zatarte, oraz trybu postępowania w przypadku, gdy właściciel nieruchomości jest nieznany (Dz.U. Nr 45, poz. 416)

---

<sup>144</sup> *Ibidem*.

<sup>145</sup> ARK.

<sup>146</sup> *Ibidem*.



prawodawca w sposób bardzo liberalny określił wymagane konstytutywne elementy orzeczeń przenoszących własność nieruchomości na rzecz Państwa. Sam dekret nie zawierał w zasadzie żadnych wymogów w omawianym zakresie. Nie precyzował bowiem w jaki sposób winna być opisana nieruchomość przejmowana w sytuacjach innych niż przewidziane w/w Rozporządzeniem z dnia 16 września 1950 r. tj. gdy granice nieruchomości nie były zatarte/właściciel nie był znany. W szczególności zaś nie zawierał on bynajmniej wyraźnego i bezwzględnego wymogu, że w orzeczeniu takim właściwa władza powinna była precyzyjnie oznaczyć i określić przejmowaną nieruchomość.

Organ oznaczył przejmowanie nieruchomości na tyle, na ile to było w ówczesnych warunkach możliwe, tzn. przez wyspecyfikowanie ogólnego i powierzchniowego oznaczenia tych nieruchomości, wyraźnie zaznaczając, że nie ma on możliwości bliższego i bardziej dokładnego oznaczenia tychże gruntowych nieruchomości. Zważywszy na liberalne stanowisko ówczesnego prawodawcy w kwestii wymaganych składników (elementów) omawianych tutaj orzeczeń, istotne było, czy w oparciu o treść decyzji było możliwe zidentyfikowanie osoby wywłaszczonego i jego mienia nawet, jeżeli orzeczenie miało charakter zbiorczy i ogólny<sup>147</sup>.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu III Wydział Cywilny Odwoławczy 30 czerwca 2021 r. oddalił apelację Nadleśnictwa Gorlice i zasądził od Lasów Państwowych kwotę 900 zł dla rodziny Kseniczów tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego<sup>148</sup>. 24 września 2021 r. Nadleśnictwo Gorlice, reprezentowane przez Dorotę Fryźlewicz-Buchman, wniosło do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu III Wydział Cywilny Odwoławczy wniosek o wstrzymanie skuteczności tegoż wyroku<sup>149</sup>. W uzasadnieniu argumentowano:

Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Gorlice wystąpił do Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o rozważenie możliwości złożenia skargi kasacyjnej w imieniu Skarbu Państwa – Nadleśnictwa Gorlice [...] do w/w sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. W tym stanie rzeczy zaistniały przesłanki do wstrzymania skuteczności wyroków I i II instancji. Należy bowiem wskazać, iż na podstawie prawomocnych w zakresie uzgodnienia treści księgi wieczystej w/w orzeczeń powodowie mogą uzyskać wpis prawa własności w księdze wieczystej w miejsce aktualnie wpisanego Skarbu Państwa, a następnie na jego podstawie zbyć nieruchomości osobom trzecim<sup>150</sup>.

Wniosek został oddalony przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu 13 października 2021 r.<sup>151</sup> 28 października 2021 r. Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej

<sup>147</sup> *Ibidem*.

<sup>148</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy, z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt III Ca 308/21.

<sup>149</sup> ARK.

<sup>150</sup> *Ibidem*.

<sup>151</sup> Postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy z dnia 13 października 2021 r., sygn. akt III Ca 308/21, ARK.

Polskiej za pośrednictwem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu wniosła, w imieniu Nadleśnictwa Gorlice, skargę kasacyjną do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego od wyroku z 30 czerwca 2021 r.<sup>152</sup> Skargę kasacyjną sygnował Radca Prokuraturii Generalnej Przemysław Sacha. Zarzucił on wyrokowi Sądu Okręgowego w Nowym Sączu naruszenie przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego. W uzasadnieniu skargi Radca powielił w istocie argumentację, którą posługiwała się wcześniej, w trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu pełnomocniczka Nadleśnictwa Gorlice Dorota Fryźlewicz-Buchman. Przekonywał, że sporna nieruchomość została zasiedzona w dobrej wierze przez Skarb Państwa, a ludność z akcji „Wisła” miała w czasach Polski Ludowej możliwość skutecznego dochodzenia wydania nieruchomości przejętych przez państwo.

Skutkiem naruszenia przepisów dotyczących zawieszenia biegu terminu zasiedzenia jest błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że Skarb Państwa nie nabył nieruchomości objętej sporem przez zasiedzenie. Jeżeli zatem za zasadny zostałby uznany zarzut, że stan siły wyższej skutkujący zawieszeniem biegu zasiedzenia ustał w 1956 r., to bieg terminu zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa rozpocząłby się najpóźniej 1 stycznia 1957 roku i upłynąłby w dniu 1 stycznia 1985 roku przy przyjęciu, że Skarb Państwa objął posiadanie nieruchomości w złej wierze (art. 50 § 1 i 2 pr. Rzecz. W zw. z art. XLI § 1 i 2 p.w.k.c. i art. 172 § 1 i 2 w pierwotnym brzmieniu). Jeżeli natomiast za zasadny zostałby uznany zarzut, że bieg terminu zasiedzenia ze względu na stan siły wyższej uległ zawieszeniu do 31 sierpnia 1980 roku to Skarb Państwa nabył nieruchomość objętą sporem w dniu 1 września 2010 roku przy przyjęciu, że objął ją w posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu). Z kolei przyjęcie, że stan zawieszenia biegu terminu zasiedzenia istniał do 4 czerwca 1989 roku prowadziłoby do zasiedzenia przez Skarb Państwa przedmiotowej nieruchomości z dniem 4 czerwca 2019 roku jeśli równocześnie zostałyby uwzględnione zarzuty dotyczące daty przerwania biegu terminu przedawnienia przez powodów. Konsekwencją uwzględnienia zarzutu zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa powinno zaś być stwierdzenie, że stan prawny ujawniony w księdze wieczystej jest zgodny z rzeczywistym stanem prawnym i oddalenie powództwa w niniejszej sprawie<sup>153</sup>.

Paweł Sokół ustosunkował się do argumentów zawartych w skardze kasacyjnej w piśmie do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 6 grudnia 2021 r.<sup>154</sup> Domagał się od III Wydziału Cywilnego Odwoławczego odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej lub oddalenia jej w całości. W uzasadnieniu stwierdzono:

---

152 Skarga kasacyjna pozwanego Skarbu Państwa od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 30 czerwca 2021 roku, III Ca 308/2, ARK.

153 *Ibidem*.

154 ARK.

Pozwany w skardze kasacyjnej wskazuje także, iż skoro do przejęcia własności nieruchomości poprzedników prawnych Powodów na rzecz Skarbu Państwa doszło na podstawie orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z dnia 02 grudnia 1954 r. [...] to stan zawieszenia biegu zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa mógł trwać najwyżej do dnia 31 sierpnia 1980 r., tj. do dnia poprzedzającego dzień wejścia w życie ustawy o NSA.

Twierdzenie to jest oczywiście błędne, gdyż w niniejszej sprawie zostało wykazane licznymi dowodami z dokumentów, iż sam fakt wprowadzenia formalnej kontroli decyzji administracyjnych przez Naczelną Sąd Administracyjny nic nie zmienił odnośnie roszczeń osób pochodzenia łemkowskiego, które utraciły swe nieruchomości po przeprowadzeniu Akcji „Wiśła” w 1947 r. Wskazać bowiem należy, iż po dniu 31 sierpnia 1980 r. nie nastąpiła żadna zmiana w podejściu organów administracji publicznej i powszechnej praktyce stosowania prawa odnośnie zgłaszanych przez Łemków roszczeń dotyczących zwrotu na ich rzecz nieruchomości leśnych. Ponadto część Łemków, która powróciła w rodzinne strony (bo miała do czego wracać lub posiadała środki finansowe na odkup od osadników swoich domów) po 1980 r. występowała do Wojewody Nowosądeckiego o unieważnienie orzeczeń PPRN w Gorlicach o przejęciu na własność państwa ich nieruchomości, a Wojewoda Nowosądecki nawet nie rozpoznawał tych spraw merytorycznie, gdyż odmawiał wszczynania postępowań administracyjnych w przedmiocie stwierdzania nieważności orzeczeń, wskazując, iż przejęcie ich nastąpiło na podstawie dekretów z dnia 27 lipca 1949 r. i z dnia 25 września 1947 r. i było zgodne z prawem. Także odwołania wnoszone od tych decyzji były utrzymywane w mocy przez Ministra Rolnictwa, który nawet w swych decyzjach nie zawierał pouczeń o możliwości wnoszenia skarg do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zatem wprowadzenie z dniem 01 września 1980 r. sądownictwa administracyjnego nic nie zmieniło w sytuacji prawnej osób pochodzenia łemkowskiego w przedmiocie szans na odzyskanie nieruchomości leśnych będących w posiadaniu Administracji Lasów Państwowych [...]

Ponadto Pozwanemu formułującemu przedmiotowy zarzut w skardze kasacyjnej uszło uwagi to, iż Powodowie w 2007 r. wystąpili do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu z wnioskiem o stwierdzenie nieważności orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z dnia 02 grudnia 1954 r. [...] Na skutek podjętych przez Powodów działań Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Nowym Sączu wydało w dniu 29 lipca 2009 r. [...] decyzję, którą stwierdziło nieważność orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z dnia 02 grudnia 1954 r. [...] w części dotyczącej Jana Ksenicza. Zatem już w 2007 r. doszło do przerwania biegu terminu zasiedzenia nieruchomości przez Pozwanego, które objęte zostały później pozwem Powodów w niniejszej sprawie<sup>155</sup>.

Nadleśnictwo Gorlice, reprezentowane przez Dorotę Fryźlewicz-Buchman, 16 listopada 2021 r. złożyło ponownie do Sądu Okręgowego wnioski o wstrzymanie skuteczności wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach z 17 marca 2021 r. oraz Sądu Okręgowego z 30 czerwca 2021 r. do czasu zakończenia postępowania

---

155 *Ibidem*.

kasacyjnego<sup>156</sup>. Wniosek został oddalony przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy 19 listopada 1921 r.<sup>157</sup> 24 listopada 2021 r. radca prawny Paweł Sokół skierował do Nadleśnictwa Gorlice wezwanie do wydania dla rodziny Kseniczów, objętych postępowaniem sądowym, działek leśnych w terminie pięciu dni<sup>158</sup>.

Równoległe do sprawy przeciwko Nadleśnictwu Gorlice Paweł Sokół prowadził jako pełnomocnik rodziny Kseniczów postępowanie przeciwko Nadleśnictwu Łosie. Pełnomocnikiem Nadleśnictwa Łosie była podobnie jak w przypadku Nadleśnictwa Gorlice adwokat Dorota Fryźlewicz-Buchman. 29 listopada 2021 r. skierowała ona do Sądu Rejonowego w Gorlicach pismo procesowe, w którym podniosła zarzut zasiedzenia przez Lasy Państwowe prawa własności nieruchomości objętych sprecyzowanym żądaniem pozwu<sup>159</sup>. Posługiwała się niemal identyczną argumentacją jak w opisanym wcześniej piśmie procesowym z 27 listopada 2020 r., złożonym w Sądzie Rejonowym w Gorlicach w imieniu Nadleśnictwa Gorlice. Do pisma procesowego złożonego przez pełnomocniczkę Nadleśnictwa Łosie Paweł Sokół ustosunkował się 10 grudnia 2021 r.<sup>160</sup> Wykazał bezzasadność zarzutu o zasiedzeniu nieruchomości, odwołując się do niemal identycznej argumentacji jak w pismach dotyczących postępowania przeciwko Nadleśnictwu Gorlice.

Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział I Cywilny 15 marca 2022 r. wydał wyrok w sprawie z powództwa rodziny Kseniczów przeciwko Nadleśnictwu Łosie<sup>161</sup>. Sąd nakazał wyłączenie działek nr 279 i 280 z księgi wieczystej Nadleśnictwa i włączenie ich do nowej księgi wieczystej, w której jako właścicieli nakazał wpisanie powodów, czyli członków rodziny Kseniczów. Sąd zasądził również od Nadleśnictwa Łosie zwrot kosztów procesu. Dorota Fryźlewicz-Buchman 8 kwietnia 2022 r. złożyła apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu<sup>162</sup>. Apelacja została oddalona przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny odwoławczy 21 grudnia 2022 r.<sup>163</sup> Kosztami postępowania

---

156 ARK.

157 Postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 19 listopada 2021 r., sygn. akt III Ca 308/21, ARK.

158 ARK.

159 ARK.

160 ARK.

161 Wyrok Sądu Rejonowego w Gorlicach Wydział I Cywilny z dnia 15 marca 2022 r., sygn. akt I C 366/19, ARK.

162 ARK.

163 Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 21 grudnia 2022 r., sygn. akt III Ca 271/22, ARK.

nia apelacyjnego Sąd obciążył Nadleśnictwo Łosie. Dorota Fryźlewicz-Buchman złożyła do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu wniosek o wstrzymanie wyroku, lecz został on odrzucony 13 kwietnia 2023 r.<sup>164</sup>

Paweł Sokół 27 lipca 2022 r. skierował do Sądu Rejonowego w Gorlicach pozew przeciwko Nadleśnictwu Gorlice o wydanie nieruchomości swoim klientom<sup>165</sup>. Wnosił o nakazanie Nadleśnictwu wydania nieruchomości stanowiących działki ewidencyjne nr 247, 250, 251, a także o „zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powodów kosztów postępowania wywołanych niniejszym postępowaniem, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty”<sup>166</sup>. Paweł Sokół oszacował wysokość czynszu dzierżawnego za trzy działki leśne, za trzy miesiące na kwotę 4188,00 zł.

8 grudnia 2022 r. Dorota Fryźlewicz-Buchman, w imieniu Nadleśnictwa Gorlice, skierowała do Sądu Rejonowego w Gorlicach „Odpowiedź na pozew wraz z pozwem wzajemnym”<sup>167</sup>. Domagała się oddalenia powództwa i zawieszenia postępowania do czasu rozpoznania skargi kasacyjnej. Zarazem wniosła o: „zasądzenie od powodów (pозwanych wzajemnie) solidarnie na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kwoty 1.707.821,98 zł (słownie: jeden milion siedemset tysięcy osiemset dwadzieścia jeden złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy)”<sup>168</sup>. Jak stwierdzono w uzasadnieniu, w skład tej kwoty wchodziło 232 212,64 zł tytułem nakładów poczynionych na spornej nieruchomości przez Nadleśnictwo Gorlice. Natomiast kwota 1 475 609,34 zł obejmowała, zdaniem Doroty Fryźlewicz-Buchman, wartość nieruchomości, które rodzina Kseniczów otrzymała na Ziemiach Zachodnich i Północnych tytułem rekompensaty za gospodarstwo w Koniecznej. Dorota Fryźlewicz-Buchman oświadczyła, że w przypadku uwzględnienia przez Sąd powództwa rodziny Kseniczów: „składam imieniem pozwanego (powoda wzajemnego) oświadczenie o wykonaniu prawa zatrzymania nieruchomości objętej żądaniem pozwu i podnoszę z tego tytułu zarzut zatrzymania na kwotę 1.707.821,98 zł”. Innymi słowy, aby rodzina Kseniczów mogła odzyskać działki leśne, powinna wpłacić Nadleśnictwu Gorlice kwotę 1 707 821,98 zł.

---

164 ARK.

165 ARK.

166 *Ibidem*.

167 ARK.

168 *Ibidem*.

Sąd Rejonowy w Gorlicach I Wydział Cywilny 10 stycznia 2023 r., po rozpatrzeniu pozwu przeciwko Nadleśnictwu Gorlice oraz pozwu wzajemnego Nadleśnictwa, stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu<sup>169</sup>.

Paweł Sokół ustosunkował się do „pozwu wzajemnego”, zgłoszonego 8 grudnia 2022 r. przez Dorotę Fryźlewicz-Buchman, w piśmie do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 8 listopada 2023 r.<sup>170</sup> Wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego w całości. Odnośnie do żądania zasądzenia od rodziny Kseniczów nakładów poniesionych przez Nadleśnictwo Gorlice na nieruchomości objętą pozwem Paweł Sokół stwierdził, że roszczenia te uległy przedawnieniu: „Powodowie wskazują, iż nakłady poniesione przez Pozwanego (Powoda wzajemnego) na sporną nieruchomość do dnia 08 grudnia 2022 r. (data wniesienia przez Pozwanego odpowiedzi na pozew wraz z pozwem wzajemnym) uległy już przedawnieniu, przed złożeniem przez Pozwanego pozwu wzajemnego”<sup>171</sup>.

Odnośnie do żądania zasądzenia od rodziny Kseniczów na rzecz Nadleśnictwa Gorlice kwoty 1 475 609,34 zł tytułem równowartości gospodarstw rolnych na Ziemiach Zachodnich Paweł Sokół stwierdził, że jest ono nieuzasadnione merytorycznie.

Po pierwsze należy wskazać, iż Pozwany nie wskazał podstawy prawnej żądania ograniczając się do wskazania, że wartość gospodarstw w miejscowości Bądzów i Dziećmiarowice winna być rozliczona w niniejszym postępowaniu. Oceniając dosłownie treść tego żądania należałoby ocenić że pozwany uznaje wartość gospodarstw w Bądzowie i Dziećmiarowicach za nakład na nieruchomości stanowiące własność Powodów w Koniecznej co czyni takie żądanie oczywiście bezzasadnym [...]

Po drugie Powodowie wskazują, iż po stronie Pozwanego występuje brak legitymacji czynnej, bowiem Pozwany nie jest podmiotem, który mógłby dochodzić od Powodów zapłaty stanowiącej równowartość gospodarstw w Bądzowie i Dziećmiarowicach. Z treści przedłożonych przez Pozwanego do odpowiedzi na pozew dokumentów jednoznacznie wynika, że podmiotem, który nadał Janowi Ksenicz i Maksymowi Ksenicz gospodarstwa rolne w Dziećmiarowicach była Powiatowa Komisja Ziemska w Szprotawie, a podmiotem wykonującym akt nadania ziemi było Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szprotawie, natomiast odnośnie nadania Piotrowi Ksenicz gospodarstwa rolnego w Bądzowie była Powiatowa Komisja Ziemska w Głogowie, a podmiotem wykonującym akt nadania ziemi było Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Głogowie. Pozwany w żaden sposób nie wykazał aby był

---

169 Postanowienie Sądu Rejonowego w Gorlicach Wydział I Cywilny, z dnia 10 stycznia 2023 r., sygn. akt I C 338/22, ARK.

170 ARK.

171 *Ibidem*.



następcą prawnym tych organów i w związku z tym posiadał legitymację czynną do żądania zapłaty od Powodów w tym zakresie. [...]

Po trzecie odnośnie gospodarstwa rolnego otrzymanego w Bądzowie przez Piotra Ksenicza to należy wskazać, iż nie był on właścicielem nieruchomości objętych Lwh 19 gm. kat. Konieczna, gdyż nie jest on osobą tożsamą z Piotrem Ksenicz wymienionym w tym Lwh. Jak bowiem wynika z dołączonego przez Pozwanego do odpowiedzi na pozew orzeczenia PPRN w Głogowie nieruchomość w Bądzowie otrzymał Piotr Ksenicz będący synem Prokopa, a nie Piotr Ksenicz będący synem Konstantego.

Po czwarte powodowie wskazują, iż gospodarstwa nadane w Bądzowie i Dziećmiarowicach nie zostały pierwotnie ani nadane nieodpłatnie, jak również nie stanowiły rekompensaty za nieruchomość w Koniecznej. Zgodnie z przedłożonym przez Pozwanego do odpowiedzi na pozew aktami nadania z dnia 26 listopada 1966 r. i z dnia 14 grudnia 1961 r. poprzednikom prawnym Powodów nadano w/w gospodarstwo na podstawie art. 5 i 10 dekretu z dnia 6 września 1951 r., o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziem Odzyskanych (Dz.U. Nr 46, poz. 340 z późn. zm.). Przepisy te łącznie z art. 5 ust. 1 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Dz.U. Nr 46, poz. 339 z późn. zm.) nie przewidywały rekompensaty, a jedynie umożliwiały odpłatne nabycie, które zostało uregulowane w art. 21 dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (Dz.U. Nr 49, poz. 279 z późn. zm.). Zatem Skarbowi Państwa nie przysługuje roszczenie o zwrot wartości gospodarstw w Bądzowie i Dziećmiarowicach, bowiem zostały one nabyte przez poprzedników prawnych Powodów na podstawie obowiązujących ówczesnie uregulowań prawnych, bez prawa do jakiegokolwiek preferencji czy bonifikaty. Na takich samych zasadach mogli nabywać gospodarstwa rolne na terenie Ziem Odzyskanych również inni obywatele. Godzi się zauważyć, iż takim zagadnieniem zajmował się już Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie dotyczącej osoby przesiedlonej z miejscowości Florynka (obecnie gmina Grybów), gdzie ustalono, iż nadanie gospodarstwa na podstawie właśnie art. 5 i 10 w/w dekretu nie stanowiło żadnej rekompensaty za odebraną nieruchomość. [...]

Należy zauważyć, iż poprzednicy prawni Powodów zostali przesiedleni na Ziemie Odzyskane w ramach polityczno-wojskowej akcji „Wisła”. Zgodnie z wiedzą powszechną polegała ona na masowej deportacji ludności pochodzenia łemkowskiego m.in. z terenów powiatu gorlickiego. [...] Należy podkreślić, iż poprzednicy Powodów zostali siłą wysiedleni z rodzinnej miejscowości Konieczna na Ziemie Odzyskane mając dwie godziny na spakowanie majątku, który pomieścić się musiał na jednym wozie. W jednej chwili zostali Oni pozbawieni dorobku życia, otrzymując jednocześnie zakaz powrotu w rodzinne strony. Istotnym jest, że poprzednicy prawni pozostawili po przesiedleniu w Koniecznej kilkanaście hektarów ziemi rolnej i lasów oraz zabudowania w postaci domu mieszkalnego drewnianego oraz zabudowania gospodarcze. Natomiast na Ziemiach Odzyskanych wraz z całą rodziną musieli znaleźć schronienie oraz podjąć pracę zarobkową, aby dokonać spłaty za nadane gospodarstwa. Ponadto otrzymane zabudowania były w znacznej mierze zniszczone, a grunty słabej jakości. Za odebrane siłą gospodarstwo w miejscowości Konieczna nie otrzymali żadnej



rekompensaty, a za objęte w Bądzowie i Dziećmiarowicach gospodarstwa musieli zapłacić normalną cenę bez żadnej bonifikaty i bez znaczenia jest, że w okresie późniejszym zostali zwolnieni z tej spłaty<sup>172</sup>.

Sąd Rejonowy w Gorlicach I Wydział Cywilny 15 marca 2022 r., rozpatrując sprawę rodziny Kseniczów przeciwko Nadleśnictwu Łosie, nakazał wyłączenie z księgi wieczystej Nadleśnictwa działek nr 279 oraz 280 i przeniesienie ich do nowej księgi wieczystej, w której jako właściciele powinni zostać wpisani członkowie rodziny Kseniczów<sup>173</sup>.

Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej złożyła 3 kwietnia 2023 r., w imieniu Nadleśnictwa Łosie, skargę kasacyjną do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, za pośrednictwem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu<sup>174</sup>. Treść tej skargi była podobna do skargi kasacyjnej złożonej wcześniej, 28 października 2021 r. przez Prokuratorię Generalną w imieniu Nadleśnictwa Gorlice. Paweł Sokół ustosunkował się do skargi kasacyjnej złożonej w imieniu Nadleśnictwa Łosie w piśmie z 24 maja 2024 r.<sup>175</sup> Treść tej odpowiedzi była podobna do odpowiedzi na wcześniejszą skargę kasacyjną, złożoną w imieniu Nadleśnictwa Gorlice.

Izba Cywilna Sądu Najwyższego 17 maja 2023 r. odmówiła przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej Nadleśnictwa Gorlice<sup>176</sup>. Zdaniem Izby:

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie mogło wyrzucić oczekiwanych skutków. Sąd Najwyższy dokonał już bowiem wykładni art. 175 w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. m.in. w postanowieniu z 18 maja 2017 r., III CSK 221/16, w którym stwierdził, że *o stanie równym zawieszeniu wymiaru sprawiedliwości można mówić wówczas, gdy warunki ustrojowe i stan prawny nie tylko czynił niemożliwym dochodzenie roszczenia ze względu na niedostępność środków prawnych, ale również wówczas, gdy ze względu na powszechną praktykę stosowania obowiązujących przepisów nie było realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia*. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy podkreślił, że przesiedlenia dokonywane w ramach akcji „Wisła” były ukierunkowane w całą grupę etniczną i przynależność do tejże grupy obiektywnie utrudniała dochodzenie roszczeń aż do przeprowadzenia zmiany ustroju państwowego.

Z kolei okoliczności przytoczone na uzasadnienie oczywistej zasadności skargi nie są przekonujące ze względu na to, że oczywista zasadność może dotyczyć tylko błędnego zastosowania przepisu podlegającego jednolitej wykładni. W orzecznictwie Sądu Najwyższe-

---

172 *Ibidem*.

173 Wyrok Sądu Rejonowego w Gorlicach I Wydział Cywilny z dnia 15 marca 2022 r., sygn. akt I C 366/19, ARK.

174 ARK.

175 ARK.

176 Postanowienie Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej z dnia 17 maja 2023 r., sygn. akt I CSK 6738/22, ARK.

go natomiast występuje również stanowisko odmienne od zacytowanego przez skarżącego, np. w wyroku SN z 19 grudnia 1996 r., I CRN 130/95. Przede wszystkim jednak zgodnie z ustaleniami stanu faktycznego zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku decyzje o nabyciu własności gruntów poprzedników prawnych powodów nie zawierały dokładnego opisu przejmowanych działek, ani nie wskazano ich poprzednich właścicieli. Zbyt ogólny sposób identyfikacji przejmowanych gruntów wraz z konstytutywnym charakterem decyzji administracyjnej o ich przejęciu skutkowało brakiem możliwości stwierdzenia, czy w ogóle te grunty zostały objęte własnością Skarbu Państwa<sup>177</sup>.

Paweł Sokół 25 września 2023 r. skierował do Sądu Rejonowego w Gorlicach pozew przeciwko Nadleśnictwu Łosie o wydanie nieruchomości swoim klientom<sup>178</sup>. Wnosił o nakazanie Nadleśnictwu wydania nieruchomości, stanowiących działki ewidencyjne nr 279 oraz 280, a także: „zapłaty od pozwanego pożytków pobranych z nieruchomości objętej pozvem w okresie od dnia objęcia jej w posiadanie przez Pozwanego, tj. od dnia 27 lipca 1947 r. do chwili obecnej”<sup>179</sup>. Paweł Sokół oszacował wysokość czynszu dzierżawnego za dwie działki leśne, za trzy miesiące na kwotę 3840,00 zł.

13 grudnia 2023 r. Dorota Fryźlewicz-Buchman skierowała, w imieniu Nadleśnictwa Łosie do Sądu Rejonowego w Gorlicach, „Odpowiedź na pozew wraz z pozvem wzajemnym”<sup>180</sup>. Treść tego pisma była podobna do „Odpowiedzi na pozew wraz z pozvem wzajemnym”, które adwokat nadała wcześniej, 8 grudnia 2022 r. do Sądu Rejonowego w Gorlicach, w imieniu Nadleśnictwa Gorlice.

Pełnomocniczka Nadleśnictwa Łosie domagała się oddalenia powództwa rodziny Kseniczów. Zarazem wniosła o „zasądzenie od powodów (pozwanym wzajemnie) solidarnie na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kwoty 2.071.755,23 zł (słownie: dwa miliony siedemdziesiąt jeden tysięcy siedemset pięćdziesiąt pięć złotych i dwadzieścia trzy grosze)”<sup>181</sup>. Jak stwierdzono w uzasadnieniu, w skład tej kwoty wchodziło 596 145,89 zł tytułem nakładów poczynionych na spornej nieruchomości przez Nadleśnictwo Łosie. Natomiast kwota 1 475 609,34 zł obejmowała, zdaniem Doroty Fryźlewicz-Buchman, wartość nieruchomości, które rodzina Kseniczów otrzymała na Ziemiach Zachodnich i Północnych tytułem rekompensaty za gospodarstwo w Koniecznej. Dorota Fryźlewicz-Buchman oświadczyła, że w przypadku uwzględnienia przez Sąd powództwa rodziny

---

177 *Ibidem*.

178 ARK.

179 *Ibidem*.

180 ARK.

181 *Ibidem*.

Kseniczów: „składam imieniem pozwanego (powoda wzajemnego) oświadczenie o wykonaniu prawa zatrzymania nieruchomości objętej żądaniem pozwu i podnoszę z tego tytułu zarzut zatrzymania na kwotę 2.071.755,23 zł [...]”. Innymi słowy, aby rodzina Kseniczów mogła odzyskać działki leśne, powinna wpłacić Nadleśnictwu Łosie kwotę 2 071 755,23 zł. Jak ukazano wcześniej, Nadleśnictwo Gorlice domagało się od rodziny Kseniczów kwoty 1 707 821,98 zł.

Ukazane w niniejszym opracowaniu postępowanie administracyjno-sądowe zostało ostatecznie rozstrzygnięte na korzyść rodziny Kseniczów w 2024 r., czyli trwało prawie 25 lat.



---

## Podsumowanie

Przedstawiony w niniejszym opracowaniu „spór o łemkowskie lasy”, którego najbardziej „gorący” czas przypadł na lata 2001-2021, a który trwa obecnie (2024 r.), nadal jest niewątpliwie efektem „nierozliczenia się” III Rzeczypospolitej z przeprowadzoną w czasach dyktatury komunistycznej akcją „Wisła” i niezgodnym z obowiązującym prawem zawłaszczeniem na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości rodzin deportowanych na Ziemię Zachodnie i Północne. Wysuwane przez środowisko mniejszości ukraińskiej w Polsce postulaty wypłaty odszkodowań ofiarom akcji „Wisła” lub zwrotu bezprawnie zawłaszczonych na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości zostały przez władze III Rzeczypospolitej odrzucone. Ograniczyły się one do wyrażenia współczucia ofiarom akcji.

Środowisko ukraińskie podjęło więc ok. 2001 r. działania na rzecz odzyskania, w drodze postępowania administracyjno-sądowego, części utraconych gospodarstw na ziemi przodków, które zostały przejęte po 1949 r. przez Lasy Państwowe. Było to możliwe na skutek ogromnego niedbalstwa władz komunistycznych oraz powiatowych organów administracji terenowej (Prezydiów Powiatowych Rad Narodowych) w latach 40. i 50. XX w. Przy przejmowaniu na rzecz Skarbu Państwa majątków ludzi z akcji „Wisła” dopuszczano się nagminnie rażących naruszeń prawa. W realiach komunistycznej dyktatury kwestia ta nie miała większego znaczenia, ponieważ Polska Ludowa nie była państwem prawnym. Jednak po upadku dyktatury komunistycznej w Polsce pojęcie „rażące naruszenie prawa” nabrało innego znaczenia.

W walce o odzyskanie lasów spośród wszystkich odłamów ludności z akcji „Wisła” wyróżniali się Łemkowie, a akcja objęła przede wszystkim obszar Łemkowszczyzny, jakkolwiek nie można jej ograniczać wyłącznie do tego regionu. Wobec batalii administracyjno-sądowej o „łemkowskie lasy” władze III Rzeczypospolitej zachowywały się początkowo raczej biernie. Być może sądzono, że kwestia ta rozwiąże się sama wraz z nieuchronnym odejściem pokolenia, które doświadczyło bezpośrednio akcji „Wisła”. Praktyka pokazała jednak, że liczba rodzin starających się o zwrot ziemi przodków systematycznie wzrastała. 11 sierpnia 2021 r.

Sejm uchwalił Ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego<sup>1</sup>. Nowelizacja KPA spowodowała, iż po upływie trzydziestu lat od wydania decyzji administracyjnej stało się niemożliwe wszczęcie postępowania w celu jej zakwestionowania, nawet jeśli decyzja została podjęta „z rażącym naruszeniem prawa”. Tym samym bezprawne działania władz komunistycznych zostały w pośredni sposób usankcjonowane przez demokratyczne władze III Rzeczypospolitej. Wspomniana ustawa spowodowała oburzenie nie tylko mniejszości ukraińskiej, ale też innych środowisk dążących do odzyskania majątków zawłaszczonych bezprawnie w okresie komunistycznej dyktatury. Ustawa wywołała nawet komplikacje dyplomatyczne dla państwa polskiego na arenie międzynarodowej.

W wyniku batalii administracyjno-sądowej o „łemkowskie lasy” doszło do wzrostu napięcia pomiędzy środowiskiem ukraińskim i częścią społeczeństwa polskiego. W stosunku do rodzin, usiłujących odzyskać ziemię swych przodków, wysuwano oskarżenia o „banderyzację polskich lasów” oraz o dokonywanie „piątego rozbioru Polski”. Oskarżenia te pojawiały się w środkach masowego przekazu oraz były wygłaszane publicznie przez niektórych polityków. Posądzano także niektórych funkcjonariuszy administracji publicznej w Małopolsce o sprzyjanie Łemkom.

W niniejszej pracy ukazano batalię administracyjno-sądową rodziny Kseniczów prowadzoną w latach 2000-2024 o odzyskanie części gospodarstwa we wsi Konieczna w powiecie gorlickim, przekazanego niezgodnie z prawem w 1954 r. Lasom Państwowym. Okoliczności tej sprawy świadczą, że oskarżenia wysuwane pod adresem funkcjonariuszy administracji publicznej w Małopolsce o sprzyjanie Łemkom nie były zgodne z prawdą. Urzędnicy utrudniali rodzinie Kseniczów prowadzenie postępowania administracyjnego przy pomocy wszelkich dostępnych metod. Także prawnicy reprezentujący Lasy Państwowe starali się maksymalnie przedłużyć postępowanie sądowe. Walka rodziny Kseniczów o ziemię we wsi Konieczna trwała prawie 25 lat.

W wyniku batalii o „łemkowskie lasy” nadleśnictwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie i w Krośnie utraciły do roku 2024 na rzecz dawnych właścicieli 833 ha 52,11 a ziemi, z czego 245 ha 78,33 a odkupiono. Nadal toczą się 134 postępowania sądowe. Podejmowane przez ludzi z akcji „Wisła” działania na rzecz odzyskania ojcowizny nie doprowadziły do znaczącego uszczuplenia

---

1 Dz.U. 2021, poz. 1491.

powierzchni Lasów Państwowych w południowo-wschodniej Polsce, których powierzchnia wynosi obecnie 728 700 ha.

Przeprowadzone postępowania administracyjno-sądowe w sprawie „łemkowskich lasów” udowodniły jednak, iż w latach 1949-1971, kiedy obowiązywał Dekret z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego, funkcjonariusze organów administracji publicznej w południowo-wschodniej Polsce dokonali, na dużą skalę, niezgodnego z prawem zawłaszczenia nieruchomości pozostających własnością rodzin deportowanych w 1947 r. w ramach akcji „Wisła”. Urzędnicy prezydów powiatowych rad narodowych, dokonujący przejęcia nieruchomości ludności z akcji „Wisła”, w trybie przewidzianym przez Dekret z 27 lipca 1949 r. w dużej liczbie przypadków nie dopełnili swych obowiązków, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego. Czyn ten spełniał znamiona przestępstwa urzędniczego, ujętego w artykule 286 obowiązującego w latach 1932-1970 Kodeksu karnego. Opisane przestępstwo było zagrożone karą więzienia do lat 10 i miało tym samym charakter zbrodni.

Jak wykazano w niniejszej pracy, można wysunąć uzasadnione przypuszczenie, że zawłaszczenie nieruchomości rodzin deportowanych w ramach akcji „Wisła” w Polsce w latach 1949-1971 przez organy administracji publicznej na rzecz Skarbu Państwa spełniało kryteria zbrodni komunistycznej, określone w artykule drugim Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>2</sup>.

---

2 Dz.U. 2016, poz. 1575.





---

# Aneksy

## Aneks 1

**Interpelacja posłanki na Sejm RP Barbary Bartuś do ministra sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 2021 r. (nr 18309): „W sprawie nieuzasadnionych zwrotów mienia Skarbu Państwa na rzecz osób, które po II wojnie światowej wyjechały z pow. gorlickiego bądź zostały przesiedlone w ramach Akcji „Wisła” oraz ich następców prawnych, bez uwzględniania nadanego byłym właścicielom mienia zamiennego”**

W ramach „wymiany ludności” w latach 1945-1946 z Polski na Ukrainę wyjechało ok. 482 tys. osób narodowości ukraińskiej. Sprawy przesiedleń osób pochodzenia ukraińskiego, tzw. wymiana ludności, w latach 1944-1946 uregulowane były układem z dnia 9 września 1944 r. pomiędzy PKWN a rządem Republiki Ukraińskiej dotyczącym ewakuacji obywateli polskich z terytorium USRR i ludności ukraińskiej z terytorium Polski. Na mocy ww. układu pozostawione mienie (domy, zabudowania gospodarcze, grunty) „przechodziły pod opiekę państwa”, a repatrianci mieli zagwarantowany przydział ziemi lub zwrot wartości pozostawionego mienia od rządu przejmującego swoich repatriantów.

W dniu 21 lipca 1952 r. polski rząd podpisał z rządami ZSRR, USSR, BSSR i LSSR umowę o wzajemnych rozliczeniach wynikłych w związku z ewakuacją ludności i delimitacją polsko-radzieckiej granicy państwowej. Na jej podstawie rząd Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązał się wypłacić rządowi ZSRR 76 000 000 rubli w celu uskutecznienia pełnych i ostatecznych wzajemnych rozliczeń za ruchome i nieruchome mienie, produkty rolne oraz zasiewy pozostawione na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i Związku SRR przez ludność ewakuowaną oraz przesiedloną w związku z delimitacją polsko-radzieckiej granicy państwowej. Zgodnie z treścią art. 5 wszelkie wzajemne roszczenia stron umowy wynikające z układów republikańskich z 1944 r. zostały całkowicie rozliczone.

W ramach Akcji „Wisła” z roku 1947 z terenów pogranicza polsko-czechosłowacko-ukraińskiego przesiedlono na Ziemie Zachodnie i Ziemie Odzyskane ok. 140 tys. Łemków, Bojków i Dolinian. Ok. 80% przesiedleńców otrzymało tam indywidualne gospodarstwa, a pozostałych osiedlono w PGR lub trafili do miast – podstawa prawna: dekret o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziem Odzyskanych z dnia 6 września 1951 r. (Dz.U. Nr 46, poz. 340, zm. Dz.U. 1998 Nr 106, poz. 668, Dz.U. 1990 Nr 34, poz. 198, Dz.U. 1969 Nr 13, poz. 95, Dz.U. 1957 Nr 39, poz. 172). Po wysiedleniach na terenach Polski południowo-wschodniej pozostało ok. 260 tys. ha

gruntów, które to grunty na podstawie dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Dz.U. Nr 46, poz. 339, zm. Dz.U. 1958 Nr 17, poz. 71) przeszły na własność Skarbu Państwa. Przejęte w wyniku przesiedleń przez Skarb Państwa grunty zostały następnie w dużej mierze przekazane ówczesnej administracji Lasów Państwowych do zalesienia.

Już po roku 1956 według szacunków nawet kilkanaście tysięcy Łemków powróciło do swoich rodzinnych miejscowości w Beskidzie Niskim i otrzymało wówczas zwrot dawnego gospodarstwa lub jego część albo otrzymało grunty ekwiwalentne z PFZ-u. Przed kilku miesiącami dotarła do mnie informacja o postępowaniach osób pochodzenia łemkowskiego, które domagają się zwrotu nieruchomości (lasów), co wydaje się nadużyciem prawa, a dotyczy to głównie terenu powiatu gorlickiego. Obecny wojewoda małopolski jest osobą bardzo otwartą na wyjaśnienie sytuacji, jednak nie ma on już wpływu na zakończone postępowania.

Sprawa wydaje się bulwersująca, ponieważ z analizy kilku konkretnych postępowañ administracyjnych toczących się w ostatnich latach przed służbami wojewody małopolskiego z wniosków, z reguły następców prawnych osób przesiedlonych, o stwierdzenie nieważności orzeczeń Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z lat 50. XX wieku, można zauważyć, iż w postępowaniach tych organ nie uwzględnił faktu otrzymania mienia zamiennego przez stronę postępowania (lub jej poprzedników prawnych) oraz jego wartości, co rodzi przypuszczenie, iż obecne postępowania nie mają na celu naprawiania doznanych krzywd wysiedlonym Łemkom, ale mogą stanowić próbę wyłudzenia terenów Skarbu Państwa, na podstawie niejasnych interpretacji prawnych przepisów prawa obowiązujących w powojennych latach, a to rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa, rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 czerwca 1938 r. o pasie granicznym (Dz.U. z 1938 r. Nr 43, poz. 360, ze zm.) oraz brakiem zebrania i zbadania stosownego materiału dowodowego, do czego organ ma obowiązek na podstawie obecnie obowiązujących przepisów art. 7 i art. 77 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Grunty pozostałe po przesiedleniach ludności łemkowskiej podlegały przejęciu na rzecz Skarbu Państwa na podstawie dwóch dekretów:

DEKRET z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR (umowa o „wzajemnej wymianie ludności”)

DEKRET z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Akcja „Wisła”).

W oparciu o ww. akty prawne w latach 50. XX w. administracja państwowa szczebla powiatowego (PPRN w Gorlicach) wydawała orzeczenia o przejęciu na Skarb Państwa

mienia pozostałego po ludności łemkowskiej. Orzeczenia te stanowią do dziś główną podstawę wpisu prawa własności Skarbu Państwa w księgach wieczystych, m.in. dla nieruchomości zarządzanych przez Nadleśnictwa Gorlice i Łosie, których głównie dotyczą obecne postępowania o zwrot.

Tryb postępowania w sprawie zwrotu „lasów łemkowskich” przebiega co do zasady dwuetapowo. Najpierw w postępowaniu administracyjnym przed wojewodą małopolskim dochodzi do stwierdzenia nieważności orzeczenia PPRN o przejęciu na Skarb Państwa, a następnie przed sądem powszechnym w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej następuje przywrócenie prawa własności spadkobiercom dawnych właścicieli. Zaznaczyć przy tym należy, że na żadnym etapie ww. postępowań nie są one traktowane przez organy prowadzące jako reprivatyzacja czy zwrot przejętego na rzecz Skarbu Państwa mienia należącego uprzednio do ludności łemkowskiej, a jedynie jako zwykłe postępowania administracyjne, a następnie sądowe.

Skutkiem postępowania administracyjnego przed wojewodą małopolskim jest eliminacja z obrotu prawnego orzeczenia PPRN w Gorlicach o przejęciu nieruchomości, traktowanej jak każda inna decyzja administracyjna, w której organ administracji dopatruje się uchybień formalnoprawnych, udowadniając, że uchybienia te miały charakter rażącego naruszenia prawa skutkującego nieważnością decyzji – art. 156 § 1 pkt 2 K.p.a.

Znamienne w tym miejscu jest to, że do stwierdzania przez wojewodę nieważności orzeczeń PPRN w Gorlicach, jako wydanych z rażącym naruszeniem prawa, wykorzystywana jest argumentacja oparta na wykładni prawa dalece odbiegającej od jasnej treści przepisów, które miałyby być rażąco naruszone. Ponadto, co niezwykle istotne, wojewoda dokonuje stwierdzenia nieważności decyzji o przejęciu na rzecz Skarbu Państwa, mając często pełną wiedzę i dokumenty potwierdzające dokonanie przez Skarb Państwa rekompensaty i zadośćuczynienia za przejęte mienie w postaci nieodpłatnego nadania osobom objętym tymi decyzjami mienia zamiennego (gruntów i budynków) w miejscu przesiedlenia na Ziemiach Zachodnich, oraz/lub po powrocie do powiatu gorlickiego w latach 60. ubiegłego stulecia. Fakt nadania mienia zamiennego nie jest jednak brany pod uwagę, gdyż zdaniem organu prowadzącego fakt ten nie wynika z badanej w trybie art. 156 § 1 pkt 2 K.p.a. decyzji o przejęciu na Skarb Państwa.

Co też jest niezwykle istotne, w dotychczas prowadzonych postępowaniach wojewoda małopolski m.in. permanentnie nie uznawał Nadleśnictwa Gorlice za stronę postępowania, co wydaje się niezrozumiałe, ponieważ naruszyło przepis art. 28 K.p.a., a także było sprzeczne z ugruntowaną w tej kwestii linią orzecniczą MRiRW oraz sądów administracyjnych. Przymiot taki posiadał natomiast starosta Gorlicki jako przedstawiciel Skarbu Państwa (przedmiotowe postępowania dotyczyły mienia Skarbu Państwa), który to organ, jak wydaje się, zachowywał się biernie. Co do zasady nie brał aktywnego udziału w przedmiotowych postępowaniach, prawdopodobnie nie badał akt przedmiotowych postępowań i nie zaskarżał wydawanych orzeczeń administracyjnych – do czego był zobowiązany. Stosowne obowiązki w przedmiotowym zakresie nakłada bowiem na starostę ustawa o gospodarce nieruchomościami.

W drugim etapie, po wyeliminowaniu z obrotu prawnego decyzji o przejęciu opuszczonych nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, sądy powszechne w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej – zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece – ujawniają prawo własności dawnych właścicieli, gdyż dotychczasowa podstawa nabycia nieruchomości przez Skarb Państwa zostawała uchylona. Postępowanie to nie jest w żadnym momencie nazywane reprivatyzacją czy zwrotem nieruchomości tylko przywróceniem stanu zgodnego z prawem. W ocenie sądu zwrot nieruchomości nie następuje, gdyż nieruchomość (wobec uchYLENIA orzeczenia PPRN w Gorlicach o przejęciu na Skarb Państwa) nigdy nie była przejęta przez Skarb Państwa. Fakt nadania mienia zamiennego na Ziemiach Zachodnich lub po powrocie do pow. gorlickiego nie jest brany pod uwagę, gdyż w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej sąd bada jedynie istnienie bądź nieistnienie prawa będącego podstawą wpisu w danej księdze wieczystej.

W opisanym powyżej sposobie postępowania uchodzi uwadze fakt, że organy Państwa Polskiego dokonują często tym sposobem czterokrotnej rekompensaty jaką otrzymują osoby występujące z roszczeniami o zwrot „lasów łemkowskich”. Po raz pierwszy poprzez nadanie na Ziemiach Zachodnich mienia zamiennego za przejęte nieruchomości. Po raz drugi poprzez nadanie ekwiwalentu po powrocie do powiatu gorlickiego po roku 1956, i po raz trzeci poprzez przywrócenie prawa własności do nieruchomości przejętej przez państwo (często po 70 latach władania przez Lasy Państwowe – i skutecznym wyhodowaniu wysokimi nakładami zasobnego lasu w miejscu przejętej łąki lub nieużytku), i w konsekwencji powyższego – po raz czwarty poprzez wartość dodaną przywróconej nieruchomości, gdyż przejęciu przez Państwo podlegały słabe grunty rolne, które w wyniku powojennych zalesień na koszt Skarbu Państwa stanowią dziś pełnowartościowy las przewyższający wartością przejęte grunty rolne.

Wskazać dodatkowo należy, iż organ prowadzący postępowania administracyjne prowadzące do uchYLENIA Orzeczeń PPRN sprzed prawie 70 lat, nie uwzględnił niekonstytucyjności takiego działania i nie stosował Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2015 roku sygn. akt P 46/13, dotyczącego przepisu art. 156 § 2 K.p.a., pod kątem możliwości jego zastosowania w przedmiotowych postępowaniach. Wydanie, a następnie uprawomocnienie się decyzji administracyjnych wojewody małopolskiego w przedmiotowym zakresie otwierało stronom drogę do zmian wpisów prawa własności we właściwych księgach wieczystych (Sąd Rejonowy w Gorlicach V Wydział Ksiąg Wieczystych), a następnie kierowane są roszczenia dotyczące wydania stosownych nieruchomości do PGL Lasów Państwowych.

Zastanawiające w całej tej sprawie wydają się też wytyczne podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska Janusza Zaleskiego (znajdują się na stronach internetowych promujących postępowania o zwrot lasów) z 27 listopada 2013 roku (DLP. II-680-31/13/JJ i dopisek DLP.II-680-6/47830/13/11) skierowane do dyrektora generalnego Lasów Państwowych Adama Wasiaka w sprawie „...utrzymania w 2014 r. ograniczeń w wykonaniu cięć w tych lasach...” oraz z niezrozumiałą w kontekście interesu Skarbu Państwa prośbą

o ograniczenie „wykorzystywania przez Lasy Państwowe procedury odwoławczej od wydanych decyzji administracyjnych o zwrot lasów”. Kontynuacją pisma listopadowego było ponowne pismo z 18 grudnia 2013 r. (DLP. II-680-31/13/JJ), w którym były dalsze wytyczne: „Ze względu na istniejące uwarunkowania prawne, wydaje się że prawnie i ekonomicznie uzasadnione jest dążenie przez nadleśniczych reprezentujących Skarb Państwa w postępowaniach administracyjnych o zwrot mienia przejętego na rzecz Skarbu Państwa w postępowaniach administracyjnych do zawierania ugód i nie kierowania skarg do wojewódzkich sądów administracyjnych. [...] W tym kontekście budzi obawy postępowania niektórych nadleśnictw występujących z wnioskami o wznowienie postępowania w sprawach, w których wydano prawomocne orzeczenia kilka lat temu”. Jak nieuzasadnione były te wytyczne, to można stwierdzić, analizując ostatnie decyzje ministra rolnictwa i rozwoju wsi stwierdzające nieważność decyzji wojewody małopolskiego. Przykładem może być chociażby decyzja MRiRN z końca 2020 r. uchylająca decyzję wojewody z 2011 r. z prostego powodu. W 2011 roku wojewoda uchylał orzeczenie PPRN z roku 1955, które zostało już w tej części uchylone decyzją PPRN z 1968 r.

Na podkreślenie zasługuje też fakt, że do niedawna wśród zgłaszanych do nadleśnictw w powiecie gorlickim roszczeń i prowadzonych przez wojewodę lub sądy postępowań, występowały jedynie przypadki dotyczące osób objętych Akcją „Wisła”. W 2017 r. pojawiły się pierwsze sytuacje roszczeń skierowanych przez osoby, których poprzednik prawny został przesiedlony na Ukrainę w ramach umowy z 9 września 1944 r. pomiędzy PKWN a rządem Republiki Ukraińskiej w sprawie przesiedlenia ludności ukraińskiej z terytorium Polski do USRR i obywateli polskich z terytorium USRR do Polski w ramach umowy o wzajemnej wymianie ludności. Sprawę rozpatrywał SR w Gorlicach, który w 2020 roku wydał wyrok nakazujący wydać przez Nadleśnictwo na rzecz obywatela Ukrainy działek leśnych, które podlegały pod dekret z 5 września 1947 r. o przejściu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR. Na dzień dzisiejszy wyrok pozostaje nieprawomocny, ale sytuacja jest bardzo poważna.

Mając więc do czynienia z procesem repriwatyzacji majątku Skarbu Państwa Lasów Państwowych na terenie powiatu gorlickiego o olbrzymiej powierzchni i bardzo dużej wartości (wg szacunków Lasów Państwowych dotyczy ponad 1000 spraw obejmujących ok. 10 tys. ha gruntów leśnych o wartości minimum 500 mln zł), zwracam się do Pana Ministra o zainteresowanie się sprawą.

W kwestii postępowań administracyjnych, w których pomimo upływu blisko 70 lat od wydania orzeczeń dochodzi do ich uchylania, wydaje się, że istnieje pilna potrzeba nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2015 r. P 46/13, który stanowi, że art. 156 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.) w zakresie, w jakim nie wyłącza dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, gdy od wydania decyzji nastąpił znaczny upływ czasu, a decyzja była podstawą nabycia prawa lub ekspektatywy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W dalszej kolejności wskazałabym na potrzebę

wypracowania procedury dochodzenia przez Skarb Państwa wartości bezpodstawnego wzbogacenia od osób, które odzyskały prawo własności do dawnej nieruchomości przejętej przez Skarb Państwa po przesiedleniach ludności z lat 1944-1947, w sytuacji gdy Skarb Państwa na rzecz tych osób dokonał już stosownej rekompensaty w postaci nadania mienia zamiennego na Ziemiach Zachodnich oraz/lub po powrocie do miejsca dawnego zamieszkania, względnie gdy rekompensatę taką miał zapewnić rząd Ukrainy.

Uprzejmię proszę też Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania:

Czy istnieje możliwość, aby zbadaniem przedmiotowej sprawy zarówno pod względem ewentualnego zaistnienia czynów zabronionych, jak i pod względem administracyjno-prawnym mogła zająć się właściwa jednostka prokuratury pod bezpośrednim nadzorem prokuratora krajowego?

Czy na podstawie art. 184 Kodeksu postępowania administracyjnego lub innej podstawie prawnej istnieje możliwość skierowania przez prokuratorów sprzeciwów od wydawanych przez wojewodę małopolskiego decyzji administracyjnych dotyczących stwierdzenia nieważności orzeczeń Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach? Szczególnie ważne byłoby to w sytuacjach, gdy nadleśnictwa nie były uznawane za stronę w postępowaniach administracyjnych o uchylenie orzeczenia PPRN, a upłynęło już 5 lat od wydania takiej decyzji, co skutkuje brakiem możliwości wniesienia odwołania od takiej decyzji przez nadleśnictwa na podstawie przepisów art. 145 § 1 pkt 4, ale także w innych sytuacjach nie dotyczących nadleśnictw.

Czy na podstawie art. 183 Kodeksu postępowania administracyjnego lub innych środków odwoławczych od ww. decyzji administracyjnych istnieje możliwość przeprowadzenia kontroli postępowania służb wojewody małopolskiego i starosty gorlickiego w celu zbadania, czy organy te we właściwy sposób realizowały swoje obowiązki odnośnie do mienia Skarbu Państwa?

Z poważaniem.

Barbara Bartuś

Poseł na Sejm RP

Źródło: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=BXMCAM>  
(pobrane 15.04.2024 r.).



## Aneks 2

**Reportaż „Piąty rozbiór Polski”, autorstwa Pawła Figurskiego i Patryka Słowika, opublikowany dnia 4 grudnia 2023 r. w portalu internetowym Wirtualna Polska**

Urzędnicze zaniedbania, możliwa korupcja i fałszowanie dokumentów, a w tle krzywdą ludzka sięgająca II wojny światowej. Prokuratura prowadzi śledztwo na ogromną skalę w sprawie reprivatyzacji państwowych lasów na rzecz Łemków i Ukraińców. Państwo straciło już wielomilionowy majątek, a roszczenia sięgają miliardów złotych. (...)

### TAŚMA

Zwykły dzień w urzędzie wojewódzkim. Pierwsza decyzja. Druga. Trzecia. Piąta, siódma, dziesiąta, piętnasta. Prosta sprawa, można „lecieć z szablonu”. Nikt przecież nie ma wątpliwości, że w latach 40. XX wieku skrzywdzono ludzi. Nikt nie ma wątpliwości, że ówczesne decyzje administracyjne – o ile w ogóle tak je można nazwać – nie spełniają jakichkolwiek standardów przystających do XXI wieku. Nikt wreszcie nie ma wątpliwości, że ludziom trzeba pomóc. Ich dziadkowie, rodzice zostali skrzywdzeni. I to przez polskie państwo. Fakt, inne niż dzisiaj, bez orła w koronie, ale – mimo wszystko – polskie. Co więc zabrano, trzeba oddać. Tym bardziej że wszyscy w zasadzie są zadowoleni. Nikt głośno nie protestuje. Prawnicy, którzy przychodzą do urzędu, są mili. Ba, jeden to nawet czekoladki w miarę regularnie przynosi. Ludzie, którzy przychodzą dopytać o swoje sprawy, też są mili. Czasem pojawi się jakiś piniacz, najczęściej jakaś – nomen omen – szycha z Lasów, ale on idzie zazwyczaj prosto do gabinetów wojewody. Trudno, niech narzeka. Wszystko robimy zgodnie z prawem. Kto by zresztą bronił orzeczeń prezydów powiatowych rad narodowych z lat 40. i 50. XX wieku? To był dość intensywny dzień. Ale owocny – kolejne hektary ziemi trafią do ludzi.

### POWOJENNA WĘDRÓWKA LUDÓW

9 września 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, czyli marionetkowa władza w Polsce powiązana z towarzyszami radzieckimi, zawarł układ z rządem Ukraińskiej SRR w sprawie obustronnej „ewakuacji” – obywateli polskich z terenów ukraińskich oraz ludności ukraińskiej z terenu Polski. W ten sposób w latach 1944-1946 do ZSRR trafiło, według różnych szacunków, niemal pół miliona osób narodowości ukraińskiej. Wiele przesiedlonych osób – niektórzy dobrowolnie, część przymusowo – pozostawiło w Polsce mienie, w tym nieruchomości. Łącznie ok. 840 tys. hektarów przeszło na własność polskiego państwa na mocy dekretu z 5 września 1947 r. Polska w latach 50. XX wieku wypłaciła Związkowi Radzieckiemu ustaloną sumę tytułem rozliczenia za pozostawione w Polsce mienie. Zgodnie z zawartą umową „wszelkie roszczenia stron umowy zostały całkowicie rozliczone”. ZSRR powinien pieniądze przekazać przesiedlonym z ziem polskich na ukraińskie. 28 kwietnia 1947 r., już po przymusowym wysiedleniu w latach 1944-1946 do ZSRR prawie pół miliona Ukraińców, polskie władze komunistyczne rozpoczęły akcję „Wisła”. Do

końca lipca 1947 r. ponad 140 tys. obywateli polskiego państwa pochodzenia ukraińskiego lub łemkowskiego, lub po prostu niekatolików przymusowo przesiedlono z zamieszkiwanych przez nich terenów Polski południowo-wschodniej na Ziemie Odzyskane, czyli na zachód i północ Polski. Raptem z jednej stacji w Gorlicach, w 20 dni, wywieziono kolejną 11 329 osób narodowości ukraińskiej. Propaganda PRL twierdziła, że chodziło o osłabienie Ukraińskiej Armii Powstańczej (UPA). Ale uderzono w tysiące osób narodowości ukraińskiej oraz w osoby nieodczuwające takiej przynależności, w tym w część Łemków. Akcja „Wisła” po 1989 r. była wielokrotnie potępiana przez najważniejsze osoby w polskim państwie, a także przez parlament. W 1990 r. swoje stanowisko opublikował Senat. W 2012 r. pracowano nad uchwałą sejmową. Mało kto dziś kwestionuje, że po II wojnie światowej PRL-owskie władze wykorzystały mechanizm bardzo podobny do tych znanych z lat wojny. Zastosowały – jak stwierdzono w jednym z dokumentów sejmowych w 2012 r. – właściwą dla systemów totalitarnych zasadę odpowiedzialności zbiorowej. A wysiedlenia trwale naznaczyły kolejne pokolenia Ukraińców i Łemków, utrudniając im zachowanie tożsamości. Po wysiedlonych pozostało ponad 260 tys. hektarów gruntów. Wysiedleni otrzymywali zazwyczaj w zamian mienie na Ziemiach Odzyskanych. Rzadko kiedy o wartości odpowiadającej temu, co im odebrano. Niekiedy zdarzało się tak, że o większej wartości. Tak czy inaczej, w świetle dzisiejszych standardów można by mówić o wywłaszczeniu za odszkodowaniem. 27 lipca 1949 r. komunistyczne władze wydały dekret „o przejęciu na własność Państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego”. Podpisali się pod nim między innymi Bolesław Bierut jako prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Józef Cyrankiewicz jako premier. W ten sposób władze znacjonalizowały majątek wysiedlonych. W kolejnych latach potwierdzono to w orzeczeniach prezydów powiatowych rad narodowych. Od lat 50. XX wieku niewielka część przesiedlonych – kilka tys. osób – powróciła w rodzinne strony. Wracający dostawali wtedy zazwyczaj zwrot części odebranego im kilkanaście lat wcześniej gospodarstwa lub inną ziemię należącą do państwa. Niekiedy dodatkową rekompensatę.

### LAS DO ZWROTU

W wielu przypadkach rządzący nie wiedzieli, co zrobić z przejętymi terenami. Na licznych łąkach zasadzono lasy. Wraz ze zmianą ustroju w Polsce zaczęto coraz więcej mówić o reprivatyzacji i zadośćuczynieniu dawnym krzywdom. Zainteresowali się tym także Łemkowie, których przesiedlono, i ich potomkowie. Niektórzy stwierdzili: skoro współczesne polskie państwo uważa, że nas skrzywdzono kilkadziesiąt lat temu, odbierając nam majątek, dlaczego by tego majątku dziś nie odzyskać?

– Do 2009 r. było kilka, może kilkanaście spraw. Od 2009 r. rozpoczęła się lawina. Wniosek za wnioskiem. Pojawiły się całe kancelarie prawne wyspecjalizowane w zagadnieniu lasów łemkowskich – mówi nam jeden z leśników z Małopolski.

– Standardowa praktyka. Gdy ktoś przetrzął szlaki, inni postanowili skorzystać z tej ścieżki. I tak jak na początku często o zwroty ubiegają się osoby prawdziwie poszkodowane,

tak później, w tej lawinie, już nikt nie kontroluje tego, komu się cokolwiek należy, a komu nie – komentuje prof. Ewa Łętowska, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku i była rzeczniczka praw obywatelskich.

Powstał nawet założony przez jedną z kancelarii prawnych blog – zwrotlasu.pl. W 2022 r. jego twórcy informowali, że udało im się odzyskać ok. 460 hektarów nieruchomości leśnych i 1,2 mln zł odszkodowań. A spraw w toku było co niemiara – ok. 1000. A mówimy przecież o jednej kancelarii z niespełna 30-tys. Gorlic. Wyjaśnijmy w tym miejscu: w części przypadków nie można oddać nieruchomości, np. gdy znajduje się na jej terenie szkoła czy droga. W takiej sytuacji polskie państwo wypłaca odszkodowanie.

– W sprawie lasów łemkowskich działa standardowy mechanizm reprivatyzacyjny. Pojawia się cały biznes prawniczy skupiony wokół reprivatyzacji. Ten biznes wie, jak należy działać i jakie są słabości systemu. A tych słabości jest przecież bez liku. Tak było przy reprivatyzacji warszawskiej, tak jest przy lasach łemkowskich – wskazuje prof. Ewa Łętowska. Jej zdaniem mogą istnieć przypadki, gdy rzeczywiście należałoby coś komuś oddać, zadośćuczynić krzywdom.

– Kłopot w tym, że każda okazja transformacyjna może być użyta do przekrętu. W tym przypadku tak to właśnie wygląda. Znamy to już przecież ze sprawy reprivatyzacji warszawskiej – dodaje prof. Łętowska. – W mętным stawie niektórzy chętnie łowią, powstają idealne warunki dla cwaniaków. A tekturowe państwo nie potrafi oddzielać ziarna od plew.

### TRZY REKOMPENSATY

Typowy mechanizm sprawy reprivatyzacyjnej wyglądał następująco: uprawniony wystąpił ze swoim żądaniem do wojewody. On jest bowiem organem pierwszej instancji w tego typu sprawach. Wojewoda oceniał, czy należy utrzymać w mocy decyzję Prezydium Powiatowej Rady Narodowej sprzed kilkadziesiąt lat. Jeśli tak – nie ma mowy o oddaniu kawałka państwowego lasu. Jeżeli nie – droga do uzyskania zwrotu jest otwarta, bo unieważniona została decyzja o przejęciu nieruchomości. Jeśli komuś nie podoba się decyzja wojewody, drugą instancją jest właściwy minister, tutaj Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Od decyzji ministra przysługuje odwołanie do sądu administracyjnego. Gdy uda się komuś doprowadzić do stwierdzenia nieważności decyzji wywłaszczeniowej, trzeba jeszcze przejąć nieruchomość i zmienić treść księgi wieczystej. To kolejna procedura, ale już bardziej formalna niżeli merytoryczna. Tak się złożyło, że niemal wszystkie sprawy dotyczące lasów łemkowskich prowadzone były w województwie małopolskim. Powód? W Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim od co najmniej 2009 r. funkcjonować zaczęła bardzo korzystna dla ubiegających się o zwroty interpretacja. W zasadzie masowo, szybko i bezproblemowo z punktu widzenia uprawnionych stwierdzano nieważność orzeczeń nacjonalizacyjnych. A to otwierało drogę do przekazywania państwowych lasów osobom prywatnym. Zazwyczaj nie tym, których wysiedlono przed kilkadziesiąt laty, tylko ich dzieciom, wnukom, a niekiedy dalszym krewnym. Wojewoda małopolski stwierdzał bowiem tak: w decyzjach prezydiów powiatowych rad narodowych określano tylko ogólną powierzchnię przejmowanych gruntów w danej miejscowości, bez opisu konkretnych

działek. Dokonywano zatem – zdaniem wojewody – wywłaszczeń w sposób niezgodny z przepisami, bo przecież nie określano dokładnie przedmiotu przejęcia od danej osoby. W efekcie cała decyzja powinna wylądować w koszu. Druga instancja, czyli Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi uważał często inaczej. Przyznawał, że być może komunistyczne organy Polski Ludowej popełniały błędy. Ale nie można zapominać o tym, że przecież w orzeczeniach rad narodowych wskazywano imiona i nazwiska osób, których decyzje dotyczyły. Dało się więc choćby po tym zidentyfikować konkretną nieruchomość. Jeśli zaś wojewoda uważał, że się nie da, na jakiej niby podstawie uznawał domagającego się stwierdzenia nieważności decyzji za uprawnionego? Na tej zasadzie, w ocenie ministra, można by przecież wydać nieruchomość przypadkowej osobie. Co więcej, z czasem minister zaczął dostrzegać też to, że „otrzymanie przez wywłaszczonych nieruchomości w nowym miejscu osiedlenia niwelowało negatywne skutki wynikające z ewentualnych naruszeń”. I państwo polskie w XXI wieku nie może – w ocenie ministra – po prostu zwracać nieruchomości przejętych kilkadziesiąt lat temu, nie biorąc pod uwagę tego, że to samo państwo dało ubiegającym się o zwrot (lub ich przodkom) inne nieruchomości. Kto ma rację w tej sprawie?

– Przykładanie dzisiejszych wyśrubowanych standardów administracyjnych do działań polskiego państwa z lat 40. i 50. XX wieku zawsze skończy się stwierdzeniem błędów popełnionych przed laty. Pytanie brzmi, jak długo jeszcze Polska ma ponosić tego konsekwencje. I czy w ogóle powinna – uważa prof. Mariusz Bidziński, konstytucjonalista z Uniwersytetu SWPS i partner w kancelarii Chmaj i Partnerzy. Jego zdaniem organy państwa muszą brać pod uwagę przyznane mienie zamienne. W przeciwnym razie ktoś może uzyskać kilka razy rekompensatę za to samo.

– Mechaniczne stwierdzanie nieważności decyzji z lat 40. i 50. XX wieku, przy jednoczesnej świadomości, że będzie się to wiązało z koniecznością oddawania lasów należących do państwa, wydaje mi się działaniem pochopnym – twierdzi prof. Bidziński.

Podobnie uważa prof. Ewa Łętowska. Przy czym jej zdaniem wojewoda oczywiście powinien szukać sposobu na uratowanie publicznego majątku, ale głównym winowajcą jest ustawodawca.

– Od początku lat 90. XX wieku brakowało politykom świadomości, że trzeba zająć się kwestią reprivatyzacji. Nie zrobiono tego i stąd takie kłopoty – zauważa Łętowska.

– To jedna z największych afer w ostatnich kilkadziesiąt lat. Ogromny majątek i nasze wspólne dobro: państwowe lasy. Kłopot w tym, że sprawa jest bardzo skomplikowana, więc media nie chciały jej nagłośnić. Nie zależy też na tym żadnemu obozowi politycznemu – mówi nam jeden z leśników z Małopolski.

– Niestety dla przeciętnego odbiorcy temat jest niezrozumiały, odległy. A chodzi przecież o publiczny majątek. O to, że osoby zobowiązane do jego strzeżenia nie wywiązały się ze swojego obowiązku – zaznacza Barbara Bartuś, poseł Prawa i Sprawiedliwości, która od lat zajmuje się sprawą.

Prof. Ewa Łętowska dodaje, że sprytni prawnicy dostrzegli niedoskonałości procedury.

– Reprywatyzacja nieruchomości po akcji „Wisła” to przede wszystkim procedura administracyjna. W niej, co do zasady, nie sprawdza się, czy ktoś otrzymał mienie zamienne, odszkodowanie, tylko „bada się” starą decyzję. Skutek jest taki, że badanie wychodziło niekorzystnie dla państwa, a wojewoda nie dostrzegał potrzeby ani obowiązku sprawdzenia, czy przypadkiem nie oddajemy jako państwo kilka razy za to samo – wskazuje.

Podobny wniosek znajduje się w dokumentach Lasów Państwowych, do których dotarliśmy. W jednym z pism, które leśnicy przekazywali najważniejszym urzędnikom w państwie, wskazano, że narodził się patologiczny mechanizm, w którym za jedno wywłaszczenie przyznawano aż trzy rekompensaty. Pierwszą było mienie zamienne na Ziemiach Odzyskanych. Drugą – zwrot części gospodarstwa i ekwiwalent dla tych, którzy powrócili na swą ojcowiznę. Trzecia rekompensata to skutek decyzji wojewody stwierdzającej nieważność starego orzeczenia. W jej efekcie trzeba oddawać państwowo lasy. „To piąty rozbiór Polski” – takiego hasła używały Lasy Państwowe, za czwarty rozbiór uznając powojenny kształt Rzeczypospolitej.

### UGODY BEZ ARGUMENTÓW

Kłopotu by nie było, gdyby wojewoda małopolski wydawał negatywne dla Skarbu Państwa decyzje, ale wskutek odwołań państwowych organów, w tym leśników, byłyby one zmieniane. Szybko jednak na wysokim szczeblu urzędniczym powstała narracja, że trzeba nieruchomości oddawać i nie robić problemu Łemkom i Ukraińcom. W 2014 r. Janusz Zaleski, wiceminister środowiska w piśmie do Adama Wasiaka, dyrektora generalnego Lasów Państwowych zniechęcał leśników do walki o grunty i wskazał, że należy dążyć do zawierania ugód. Należy też nie wszczynać postępowań w trybach nadzwyczajnych Kodeksu postępowania administracyjnego i nie kierować skarg do wojewódzkich sądów administracyjnych. „Zaskarżanie wszelkich zapadłych w postępowaniach administracyjnych czy cywilnych orzeczeń nie świadczy jednoznacznie o dbałości o interes Skarbu Państwa” – wskazał wiceminister Zaleski. Bo – jak wyjaśniał – powoduje to generowanie dodatkowych kosztów. A w ocenie wiceministra szanse na wygraną były niewielkie. Dziś już wiadomo, że to nieprawda.

– To nas zupełnie zaskoczyło. Staliśmy się w zasadzie bezbronni, tym bardziej że kopia tego pisma została skierowana do organizacji Łemków – opowiada jeden z leśników.

Profesor Ewa Łętowska uważa, że tak jak do samego pisma ciężko się jednoznacznie przyczepić, tak wysłanie go do Łemków było poważnym błędem.

– Nie można pisać do reprezentujących Skarb Państwa funkcjonariuszy, że mamy kiepskie argumenty i powinniśmy zawierać ugody, a jednocześnie pokazywać to wszystko tym, z którymi te ugody mają być zawierane. Wiadomo bowiem, że w takiej sytuacji druga strona wie, że zgodzimy się na wszelkie żądania – zauważa prof. Ewa Łętowska. Profesor Mariusz Bidziński uważa, że wiceminister w ogóle nie powinien instruować leśników, jak powinni postępować.

– Mogło to zostać odebrane jako nacisk polityczny. A z perspektywy czasu widzimy, że lekkość uznawania racji ubiegających się o zwroty lasów była zbyt duża – twierdzi prawnik.

## WOJEWODA KONTRA LEŚNICY

Część leśników do wskazania wiceministra środowiska się nie zastosowała. Ba, niektórzy uznali, że – po trosze na złość – trzeba walczyć o państwowe mienie jeszcze intensywniej. Tym bardziej że po pierwszych zwrotach pojawiły się pierwsze kłopoty: jak w ogóle zwrócić „las w lesie”? Nie było przecież tak, że działki, które trzeba było oddać, leżały na obrzeżach. Często znajdowały się pośrodku lasu.

– Absurdem było w ogóle to, że zabierano kiedyś łąki, a zwraca się teraz lasy, w które inwestowano – wskazuje jeden leśnik.

– Tak, to absurd, przyznaję. W ogóle nie powinno być możliwości oddawania lasów. Jeśli już musi być jakaś rekompensata, powinna być pieniężna – twierdzi prof. Mariusz Bidziński.

Tak czy inaczej, decyzje wojewody małopolskiego otwierały ścieżkę do zwrotu lasów. Od wielu z tych decyzji państwowi urzędnicy wnosili odwołania do ministra rolnictwa. Ten zazwyczaj przyznawał rację leśnikom. Potem sprawa z reguły trafiała do sądu. A tam bywało różnie. Część sędziów patrzyła tylko na to, czy decyzja z lat 40. lub 50. XX wieku była poprawnie wydana. Część patrzyła szerzej: jakie mienie ubiegający się o zwrot otrzymał, czy w ogóle można oddać „las w lesie”.

– Przez chwilę wydawało się, że sytuacja się uspokaja – mówi nam leśnik.

Szybko jednak leśnicy zostali odcięci od jakichkolwiek informacji. Wojewoda małopolski uznał, że nie są stroną postępowań. Problem zaczął się ponad 20 lat temu. Z każdym kolejnym rokiem się pogłębiał. Jesteśmy w posiadaniu szeregu dokumentów, z których wynika, że w 2017 r. nieuznawanie właściwego terytorialnie nadleśnictwa za stronę było już normą. W 2017 r. wojewodą małopolskim został Piotr Ćwik. Był nim do 2020 r. Obecnie jest zastępcą szefa Kancelarii Prezydenta RP. Co oznaczało nieuznawanie Lasów Państwowych za stronę postępowania? Ano to, że leśnicy nawet nie wiedzieli o trwających postępowaniach. Nie mogli odwoływać się od niekorzystnych dla Skarbu Państwa decyzji. Zazwyczaj o konkretnej sprawie dowiadawali się z pozwu o uzgodnienie treści księgi wieczystej. Innymi słowy: gdy już decyzja wyłączeniowa upadła (stwierdzono jej nieważność) i pozostawało jedynie załatwienie formalności, aby przejąć kawałek lasu. Dotarliśmy do szeregu pism wydanych z upoważnienia wojewody małopolskiego, w których wskazywano, że Lasy Państwowe nie są uznawane za stronę postępowania.

– Absolutny skandal – nie kryje oburzenia prof. Ewa Łętowska.

– Rażące naruszenie prawa i całkowita nieznajomość procedury administracyjnej, w szczególności art. 28 Kodeksu postępowania administracyjnego. Niesłychane – wtóruje prof. Mariusz Bidziński.

Artykuł 28 Kpa stanowi, że stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny, lub obowiązek.

– Przypadek? – zastanawia się nasz rozmówca-leśnik.

Dlaczego Piotr Ćwik nie uznawał Lasów Państwowych za stronę postępowania? Nie wiemy. Nie odpowiedział na szereg naszych pytań w tej sprawie, które skierowaliśmy



zarówno do niego, jak i za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta RP. Z Kancelarii Prezydenta otrzymaliśmy jedynie informację, że „nie jest możliwe udzielenie odpowiedzi w żądanym zakresie, gdyż pytania nie dotyczą działalności Sekretarza Stanu Kancelarii Prezydenta RP, a zgodnie z orzecznictwem wnioski o udostępnienie informacji publicznej musi dotyczyć czynności adresata wniosku podjętych w zakresie wykonywania zadań publicznych oraz związanych bezpośrednio z funkcjonowaniem i trybem jego działania”. Mówiąc prościej: do ministra Piotra Ćwika wysłaliśmy pytania dotyczące wojewody Piotra Ćwika. I dlatego Ćwik się do naszych pytań nie odniesie. Jedno z nadleśnictw wystąpiło do Ćwika z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej, ile spraw toczy się przed wojewodą oraz ile się zakończyło. Leśnicy chcieli wiedzieć, na co muszą się przygotować. W odpowiedzi wydanej w imieniu Piotra Ćwika, czytamy:

„Celem wnioskodawcy jest uzyskanie informacji w jego prywatnej sprawie, służącej jego partykularnym, subiektywnym interesom, niemającym nic wspólnego ze sprawą publiczną”.

– Przecież to zaprzeczanie faktom w interesie grupy osób, które się uwłaszczają na publicznym majątku. Jak można było wymyślić, że nadleśniczy pyta o sprawy dotyczące zwrotu nieruchomości na terenie jego nadleśnictwa „w swoim partykularnym, subiektywnym interesie”? – dla jednego z naszych informatorów-leśników to najdobitniejszy dowód, że mamy do czynienia z aferą.

Profesor Mariusz Bidziński: – Oczywiście, że liczba prowadzonych spraw przed wojewodą stanowi informację publiczną. Powinna ona zostać udzielona nie tylko nadleśnictwu, lecz każdemu obywatelowi, który by o to zapytał.

### DECYZJA DECYZJĘ POGANIA

Fakt jest taki, że urzędnicy Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego wybili zęby leśnikom. A decyzje umożliwiające zwrot nieruchomości zapadały jedna po drugiej. Lasy Państwowe od początku kwietnia do końca maja 2020 r. w samych tylko Gorlicach zostały wezwane do wydania ponad 3100 hektarów o szacunkowej wartości 190 mln zł. Składały się na to 254 sprawy, w tym 121 od obywateli ukraińskich. Dla jasności: Lasy gruntów nie wydały. Sprawy toczą się w sądach. W listopadzie 2019 r. na antenie łemkowskiego radia lem.fm radca prawny Paweł Sokół wskazywał, że „w ciągu ostatnich dwóch lat można zaobserwować duży wzrost zainteresowania ludności z Ukrainy, teraz już narodowości ukraińskiej, która podjęła działania, aby doprowadzić do zwrotu mienia bądź uzyskania jakiegoś odszkodowania”. „W tej chwili to już jest pewnie około kilkuset klientów, rodzin z Ukrainy, które ten trud podjęły” – wskazał mec. Sokół. Dalej zaś wyliczał, że jego kancelaria ma już około 1000 spraw, z czego nawet 200 zakończyło się już pozytywnie. W efekcie ludzie odzyskali 500-600 hektarów nieruchomości leśnych. Z wyliczeń Lasów Państwowych wynika, że wartość gruntów z powiatu gorlickiego, których dotyczy ryzyko zwrotów, przekracza 500 mln zł. Jaka jest wartość przekazanych lub „zagrożonych” przekazaniem gruntów w całym województwie? Nie wiadomo. Nikt tego nie liczy. Nieoficjalnie mówi się o kwocie przekraczającej miliard zł. Ani Lasy Państwowe, ani urzędnicy ministerstw



sprawiedliwości oraz środowiska, z którymi rozmawialiśmy, nie byli w stanie nam tego powiedzieć.

### **DZIKA REPRYWATYZACJA, DZIKIE ZACHOWANIA**

Barbara Bartuś sprawą zwrotów nieruchomości leśnych mocniej zainteresowała się w 2020 r.

– Szybko zorientowałam się, że sprawa nie jest „czysta”. Moim zdaniem to dzika reprywatyzacja – mówi WP poseł PiS.

Postanowiła więc zainteresować nią i Ministerstwo Sprawiedliwości, i prokuraturę. A w interpelacji poselskiej w styczniu 2021 r. wskazała, że jej zdaniem „obecne postępowania nie mają na celu naprawiania doznanych krzywd wysiedlonym Łemkom, ale mogą stanowić próbę wyłudzenia terenów Skarbu Państwa, na podstawie niejasnych interpretacji prawnych przepisów prawa obowiązujących w powojennych latach”. Barbara Bartuś argumentuje, że Urząd Wojewody Małopolskiego mógł pozyskać pełną wiedzę i dokumenty potwierdzające przyznanie przez Skarb Państwa rekompensaty i zadośćuczynienia za przejęte mienie w postaci nieodpłatnego nadania osobom objętym decyzjami przesiedleńczymi mienia zamiennego na Ziemiach Zachodnich oraz po powrocie do powiatu gorlickiego w latach 60. ubiegłego stulecia.

– Gdy dowiedziałam się o procederze, zorganizowałam spotkanie z ówczesnym wojewodą małopolskim Piotrem Ćwikiem. On po pierwszych rozmowach, przedstawieniu materiałów, był zaskoczony, sprawy kompletnie nie znał. Przedstawiciele wojewody upierali się, że wszystko odbywa się zgodnie z prawem i decyzje z lat 50. rażąco naruszały prawo i trzeba było je uchylić. Nie zastanawiali się nad skutkami – opowiada WP Barbara Bartuś. Dodaje, że szybko zaczęła być szykanowana za swoją aktywność przez niektórych Łemków.

– Byłam przedstawiana jako osoba, która chce pognębić Łemków, która nie chce dopuścić do sprawiedliwości. Potomkowie tych osób zostali wychowani w poczuciu krzywdy. Gdy zobaczyli, że mogą odzyskać to, co zostało zostawione, bez względu na to, czy już coś za to dostali, postanowili skorzystać z okazji. Gdy ich pełnomocnik przekazał im, że są trudności, niektórzy z przyjezdnych postanowili się na mnie wyładować – opowiada. Wylicza, że m.in. grożono jej asystentce, ale też jej samej.

– Mówiono mi w twarz, że zostanę zniszczona. Pisano wulgarne anonimy. Wysłano listy do prezesa Jarosława Kaczyńskiego i marszałek Sejmu Elżbiety Witek z kłamstwami na mój temat – zauważa Barbara Bartuś. Ale jest szczęśliwa, bo sprawa ruszyła.

– Niedopuszczalna jest sytuacja, w której w niejasnych okolicznościach polskie państwo traci publiczny majątek, a urzędnicy, którzy powinni go chronić, nie robią tego – uważa Barbara Bartuś.

### **PROKURATORSKIE ŚLEDZTWO**

Po jednym z pism Barbary Bartuś prokuratura wszczęła postępowanie wyjaśniające. Dziś rozrosło się ono do monstrualnych rozmiarów. W Prokuraturze Krajowej powołano

specjalny zespół prokuratorski ds. lasów łemkowskich. Zespół śledczy pracuje też w Prokuraturze Okręgowej w Sosnowcu. Prokuratorzy zarejestrowali już blisko 900 spraw administracyjnych i cywilnych, które ich interesują. Zgłaszają swój udział w toczących się postępowaniach, wnosząc sprzeciwy od ostatecznych decyzji wojewody. Ponadto śledczy w Sosnowcu analizują, czy postawić komuś zarzuty karne w tej sprawie.

– Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu prowadzi śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy publicznych w zakresie postępowań związanych z rozpoznaniem w latach 2009-2020 w Krakowie, Nowym Sączu i Gorlicach wniosków dotyczących zwrotu nieruchomości ziemskich pozostałych po osobach przesiedlonych do ZSRR oraz na Ziemię Odzyskane – przekazał WP Łukasz Łapczyński, rzecznik Prokuratury Krajowej.

– Badane są ewentualne powiązania pomiędzy uczestnikami spraw o zwrot nieruchomości, badana jest wiarygodność dokumentów przedkładanych w toku postępowań administracyjnych oraz zachowania, co do których istnieje podejrzenie, że miały charakter korupcyjny. W śledztwie analizowanych jest kilkaset spraw administracyjnych – mówi prok. Łukasz Łapczyński, rzecznik Prokuratury Krajowej. Więcej nie ujawnia, ze względu na „dobro postępowania przygotowawczego”.

Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że śledczy szczególnie interesuje, dlaczego wojewoda małopolski nie uznawał przedstawicieli Lasów Państwowych za stronę postępowania w sprawach, w których chodziło o zwrot kawałka lasu. Rzecznik Prokuratury Krajowej zresztą to przyznaje.

– Analiza spraw administracyjnych wykazała m.in. nieprawidłowości na etapie postępowania w pierwszej instancji, mające charakter rażących naruszeń prawa, np. jako strona nie były uznawane jednostki zarządzające nieruchomościami stanowiącymi przedmiot prowadzonych postępowań – mówi WP prokurator Łapczyński.

Inny śledczy, znający sprawę, tłumaczy obrazowo: – Wyobraźmy sobie, że ktoś uważa, iż należy mu się mieszkanie waszego czytelnika. Urzędnik dochodzi do przekonania, że rzeczywiście kiedyś jego przodek mieszkał w tym miejscu. Czytelnik zaś dowiaduje się o sprawie nie, gdy ona się rozpoczyna, tylko gdy ktoś przychodzi już z dorobionymi kłuciami i żąda, by się spakować.

Czy zatem zarzuty może usłyszeć m.in. Piotr Ćwik, obecny minister w Kancelarii Prezydenta RP, który odpowiadał za pracę urzędu?

– Taki wniosek jest przedwczesny. Sprawdzane jest to, kto faktycznie odpowiadał za stworzenie wadliwej procedury zwrotowej – przekazał nam jeden z prokuratorów znających kulisy śledztwa. Jak dodał, nic nie wskazuje na to, by Piotr Ćwik celowo podejmował jakiegokolwiek nielegalne działania.

– Oczywiście niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego także jest zagrożone odpowiedzialnością karną – usłyszeliśmy.

Przypomnijmy: Piotr Ćwik nie odpowiedział na pytanie o to, czy wie o działaniach prokuratury i czy chce jakoś je skomentować.

## ZATRZYMAĆ POTOK ROSZCZEŃ

Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości i przewodniczący komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji warszawskich nieruchomości, przyznaje, że dostrzega wspólne elementy pomiędzy reprivatyzacją warszawską a leśną w Małopolsce.

– W obu przypadkach skala roszczeń była gigantyczna. W wypadku Warszawy obnażono już szereg nieprawidłowości. W sprawie tzw. lasów łemkowskich wydaje się, że widać już, iż dochodziło do nieprawidłowości. Dlatego sprawa musi być do spodu wyjaśniona przez prokuraturę, a w razie ustalenia faktu popełniania przestępstw osoby odpowiedzialne za ten proceder winny podlegać odpowiedzialności karnej – wskazuje. Kaleta twierdzi, że wspólnym staraniem Barbary Bartuś i Ministerstwa Sprawiedliwości udało się zatrzymać potok nowych roszczeń.

– Od września 2021 r. obowiązuje nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego, która uniemożliwia stwierdzenie nieważności decyzji wydanej kilkadziesiąt lat temu – podkreśla wiceminister.

Barbara Bartuś zaś dopowiada, że w mediach ustawa ta była przedstawiana jako dotycząca gruntów warszawskich. Podczas gdy – jak nam tłumaczy – w inicjatywie ustawodawczej w istotnej mierze chodziło właśnie o zatrzymanie procedury dzikiej reprivatyzacji państwowych lasów na terenie powiatu gorlickiego. Możliwe jest też zastosowanie przepisów z 2021 r. do części niezakończonych jeszcze spraw – nowelizacja objęła bowiem nie tylko postępowania przyszłe, lecz także te trwające. Ale tylko niektóre.

## KRZYWDA ŁEMKÓW

Zadaliśmy pytania Zarządowi Zjednoczenia Łemków w Gorlicach. W imieniu Stefana Kłapyka, członka prezydium zarządu, odpowiedzi przysłał nam Paweł Sokół, radca prawny reprezentujący wielu Łemków w postępowaniach zwrotowych. Jak czytamy, Łemkowie zostali przez polskie państwo źle potraktowani i nadal są traktowani źle, bo zarzuca im się udział w procederze „dzikiej reprivatyzacji”, podczas gdy chodzi jedynie o odzyskanie tego, co zostało dawno temu zabrane. Mecenass Sokół, w imieniu Stefana Kłapyka, podkreśla, że od około trzech lat do Kłapyka zwracają się Łemkowie z całej Polski zaniepokojeni tym, iż ich starania prawne o zwrot ojcowizny odbierane są jako działanie niezgodne z prawem i mające na celu wzbogacenie się kosztem państwa.

„Osoby te, najczęściej już w bardzo podeszłym wieku, informowały mnie, że dostają wezwania do stawieństwa w prokuraturach okręgowych na wielogodzinne przesłuchania dotyczące ich starań o zwrot mienia utraconego po przeprowadzeniu Akcji „Wisła”. Działania te są odbierane jako próba zastraszenia czy zniechęcenia Łemków do dalszych starań o zwrot ojcowizny” – czytamy w odpowiedzi.

Spytaliśmy też, jakie krzywdy ponieśli spadkobiercy przesiedlonych. Bo to najczęściej oni przecież chcą odzyskać nieruchomości.

– Wielu Łemków objętych Akcją „Wisła” nie mogło pogodzić się z doznaną krzywdą. Nigdy nie doczekali naprawienia krzywd. Dla spadkobierców Łemków objętych Akcją „Wisła” możliwość zwrotu choćby części ojcowizny stanowiącej las jest bardzo ważna,

gdyż stanowi hołd dla ich przodków i tego, co wycierpieli na skutek przymusowych przesiedleń – przekonuje Stefan Kłapyk.

Przedstawiliśmy tę argumentację prof. Ewie Łętowskiej. Spyaliśmy, czy to ją przekonuje.

– Powoływanie się w tak podniosłych słowach – w związku z krzywdami, które społeczność łemkowska bez wątpienia poniosła – w sprawie, o której mówimy, jest grubym nadużyciem. Ale metodę znam: tak było przy gruntach warszawskich, przy rozliczeniach z Kościołem Katolickim, z mieniem zabużańskim i w ogóle wszelkich znanych mi sprawach rewindykacji własności – uważa prawniczka. Dodaje: – Nie może być tak, że my zawsze za wszystko płacimy: za to, co zrobił ZSRR, Rzesza Niemiecka, za zapłacone dawniej należności dawnych obywateli USA czy innych państw. I że mityczne święte prawo własności będzie powodowało, że w 2023 r. będziemy płacili za to, co się działo 80 lat temu. Prób uchwalenia kompleksowej ustawy repywatyzacyjnej było w Polsce kilkanaście. Żadna się nie powiodła.

Źródło: <https://wiadomosci.wp.pl/piaty-rozbior-polski-6967954321848832a>  
(pobrane 20.04.2024 r.).



---

## Wykaz skrótów

|           |                                                 |
|-----------|-------------------------------------------------|
| ARK       | – Archiwum Rodziny Kseniczów                    |
| BSRR      | – Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka |
| Dz.U.     | – Dziennik Ustaw                                |
| Dz.U.R.P. | – Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej      |
| KPA       | – Kodeks Postępowania Administracyjnego         |
| KW        | – Księga Wieczysta                              |
| LSRR      | – Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka   |
| MRiRW     | – Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi          |
| MS        | – Ministerstwo Sprawiedliwości                  |
| MZO       | – Ministerstwo Ziem Odzyskanych                 |
| NKWD      | – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR     |
| NSA       | – Naczelny Sąd Administracyjny                  |
| ONZ       | – Organizacja Narodów Zjednoczonych             |
| OUN       | – Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów         |
| PFZ       | – Państwowy Fundusz Ziemi                       |
| PGR       | – Państwowe Gospodarstwa Rolne                  |
| PiS       | – Prawo i Sprawiedliwość                        |
| PKWN      | – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego          |
| PNZ       | – Państwowe Nieruchomości Ziemskie              |
| PPRN      | – Prezydium Powiatowej Rady Narodowej           |
| PRL       | – Polska Rzeczpospolita Ludowa                  |
| PZPR      | – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza          |
| RDLP      | – Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych         |
| SKO       | – Samorządowe Kolegium Odwoławcze               |
| SN        | – Sąd Najwyższy                                 |
| SWPS      | – Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej          |
| TK        | – Trybunał Konstytucyjny                        |
| UPA       | – Ukraińska Powstańcza Armia                    |
| USA       | – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej           |
| USRR      | – Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka  |
| UTSK      | – Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne   |
| ZSRR      | – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich |
| ZUwP      | – Związek Ukraińców w Polsce                    |





---

# Bibliografia

## ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

### Archiwum Rodziny Kseniczów

Dokumentacja postępowania administracyjno-sądowego w sprawie odzyskania ziemi utraconej w wyniku akcji „Wisła” w posiadaniu Andrzeja Ksenicza.

### Archiwum prywatne autora

Pismo Nadleśnictwa Dynów do Bohdana Halczaka z dnia 05.04.2024 r., Zn. spr.: ZG.0172.1.5.2024.

Pismo Nadleśnictwa Oleszyce do Bohdana Halczaka z dnia 26.03.2024 r., Zn. spr.: NG.0172.6.2024.

Pismo Zjednoczenia Łemków do Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 września 2024 r. (Dokument udostępniony autorowi przez Zjednoczenie Łemków).

Pismo Zjednoczenia Łemków do Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 2025 r. (Dokument udostępniony autorowi przez Zjednoczenie Łemków).

## AKTY NORMATYWNE

Dekret z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego, Dz.U. 1949, Nr 46, poz. 339.

Dekret z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do Z.S.R.R., Dz.U. 1947, Nr 59, poz. 318.

Dekret z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska, Dz.U. 1946, Nr 49, poz. 279.

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 marca 2021 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, Dz.U. 2021, poz. 735.

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 września 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz.U. 2016, poz. 1575.

Obwieszczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 18 stycznia 1945 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz.U. 1945, Nr 3, poz. 13.

Pismo Prokuratora Krajowego Bogdana Święczkowskiego do Marszałek Sejmu Elżbiety Witek z dnia 9 marca 2021 r., <https://orka2.sejm.gov.pl/INT9.nsf/klucz/ATTBYK-7G/%24FILE/i18309-01.pdf> (pobrane 21.04.2024 r.).

- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, <https://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html> (pobrane 29.03.2024 r.).
- Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 września 1950 r. w sprawie sposobu określenia przyjmowanych na własność Państwa nieruchomości ziemskich w razie, gdy ich granice zostały zatarte, oraz trybu postępowania w przypadku, gdy właściciel nieruchomości jest nieznany, Dz.U., Nr 45, poz. 416.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, Dz.U., Nr 36, poz. 341.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1932, Nr 60, poz. 571.
- Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, Dz.U. 2021, Nr 112, poz. 1198.
- Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, Dz.U. 2021, poz. 1491.
- Ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego, Dz.U. 1958, Nr 17, poz. 71.
- Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, Dz.U., Nr 14, poz. 130.

### WYWIADY

- Dane statystyczne udostępnione przez Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych w Krakowie i w Krośnie.
- Wywiad telefoniczny z Nadleśniczym Nadleśnictwa Gorlice Konradem Barczykiem przeprowadzony dnia 13.03.2024 r., w posiadaniu autora (wywiad nieautoryzowany).
- Wywiad z Andrzejem Kseniczem przeprowadzony w dniu 4.10.2024 r., w posiadaniu autora.

### OPRACOWANIA

- Banias A., *Zmiany użytkowania terenu na zachodniej Łemkowszczyźnie w latach 1935-2016*, [w:] *LEMKOVIA, BOJKOVIA, RUSÍNI – dejiny, súčasnosť, materiálna aduchovná kultúra. Tom VII*, cz. 2, red. M. Šmigel', B. Halczak, R. Drozd, S. Dudra, O. Kozakevych, Belianum, Banská Bystrica 2018.
- Bosiacki A., *Utopia. Władza. Prawo. Doktryna i koncepcja prawne „bolszewickiej” Rosji 1917-1921*, Liber, Warszawa 1999.
- Drozd R., *Dążenie ludności ukraińskiej do moralnego i prawnego potępienia akcji „Wisła”*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa. Tom IV. Cz. 1*, red. S. Dudra, B. Halczak, R. Drozd, I. Betko, M. Šmigel', Wydawnictwo „Druk-Ar”, Słupsk–Zielona Góra 2012.
- Drozd R., *Kwestia akcji „Wisła” w pierwszych latach działalności Zjednoczenia Łemków w Polsce (1990-2003)*, [w:] *Łemkowie – swoi czy obcy?*, red. B.A. Orłowska, K. Korenda-Gojdz, Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski 2019.

- Drozd R., *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944-1989*, Tyrsa, Warszawa 2001.
- Drozd R., *Ukraińcy w Polsce wobec swojej przeszłości (1947-2005)*, Tyrsa, Słupsk-Warszawa 2013.
- Drozd R., Halczak B., *Dzieje Ukraińców w Polsce w latach 1921-1989*, Tyrsa, Warszawa 2010.
- Halczak B., *Akcja „Wiśła” w 1947 roku – aspekty prawne*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2022.
- Halczak B., *Dzieje Łemków od średniowiecza do czasów współczesnych*, Tyrsa, Warszawa 2014.
- Halczak B., *Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze w latach 1950-1956 jako przykład funkcjonowania organu administracji terenowej w czasach stalinizmu*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2020.
- Halczak B., Śmigiel M., *Czechosłowacja wobec wysiedlenia ludności ukraińskiej z Polski do USSR w latach 1944-1946*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa. Tom VI*, red. B. Halczak, R. Drozd, S. Dudra, O. Kozakevych, O. Kuzmenko, P.J. Best, M. Śmigiel, Tyrsa, Słupsk 2016.
- Konieczny Z., *Polacy i Ukraińcy na ziemiach obecnej Polski w latach 1918-1947 (zarys problematyki)*, Przemyśl 2010.
- Łuszczyna M., *Mała zbrodnia. Polskie obozy koncentracyjne*, Wydawnictwo Znak Horyzont, Kraków 2017.
- Majer T., *Podstawy prawne działań represyjnych wobec przedstawicieli aparatu państwowego II Rzeczypospolitej w Polsce po II Wojnie Światowej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44.
- Misiło E., *Obóz „Jaworzno”. Zbrodnia nieukarana*, Archiwum Ukraińskie, Jesionowo 2022.
- Motyka G., *Akcja „Wiśła” 47. Komunistyczna czystka etniczna*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023.
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do Akcji „Wiśła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- Motyka G., *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943-1948*, Warszawa 1999.
- Motyka G., Stryjek T., Zajączkowski M., *Międzynarodowe aspekty akcji „Wiśła”*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2020.
- „Obce pogranicze” 1945-1946. *Sytuacja w południowo-wschodniej Polsce w dokumentach czechosłowackich*, red. M. Śmigiel, B. Halczak, R. Drozd, Tyrsa, Warszawa 2015.
- Pisuliński J., *Akcja specjalna „Wiśła”*, Libra, Rzeszów 2017.
- Pisuliński J., *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USSR w latach 1944-1947*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009.
- Pudło K., *Łemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947-1985*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1987.
- Reinfuss R., *Łemkowie (opis etnograficzny)*, Kraków 1936.
- Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USSR 1944-1946. Tom I. Dokumenty 1944-1945*, red. E. Misiło, Oficyna Wydawnicza „Archiwum Ukraińskie”, Warszawa 1996.

- Sowa A.L., *Stosunki polsko-ukraińskie 1939-1947*, Towarzystwo Sympatyków Historii, Kraków 1998.
- Šmigel' M., *Łemkowscy uchodźcy na Słowacji (1946): zbiorowe ucieczki na terytorium czechosłowackie, internowanie w Strážskom i deportacja*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, red. S. Dudra, B. Halczak, I. Betko, M. Šmigel', Zielona Góra–Słupsk 2009.
- Syrnyk J., *Łemkowskie rozdroże*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2024.
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.

### NETOGRAFIA

- Dostaną lasy albo pieniądze*, [https://www.lemkounion.pl/archiwum/lemkowskie\\_lasy.html](https://www.lemkounion.pl/archiwum/lemkowskie_lasy.html) (pobrane 11.04.2024 r.).
- Figurski P., Słowik P., „Piąty rozbiór Polski”, <https://wiadomosci.wp.pl/piaty-rozbior-polski-6967954321848832a> (pobrane 20.04.2024 r.).
- Frey D., *Wysiedleni chcą odzyskać to, co im zabrano*, <https://www.lemkounion.pl/archiwum/wysiedleni.html> (pobrane 11.04.2024 r.).
- Jan Śpiewak o ustawie reparywatywacyjnej. „Tysiące ludzi może odetchnąć z ulgą”, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/jan-spiewak-o-noweli-kpa-tysiace-ludzi-moze-odetchnac-z-ulga/x7fcmst> (pobrane 28.04.2024 r.).
- Kancelaria Sejmu Biuro Komisji Sejmowych. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 38) z dnia 20 lipca 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/o/461589C98DA78501C125872E0043EC3F/%24File/O153409.pdf> (pobrane 17.03.2024 r.).
- Kogut T., *Lasy podkarpackie dziś*, <https://www.krosno.lasy.gov.pl/lasy-regionu> (pobrane 24.04.2024 r.).
- Kogut T., *Z leśnej przeszłości Podkarpacia*, <https://www.krosno.lasy.gov.pl/historia> (pobrane 17.03.2024 r.).
- Komisijny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1090> (pobrane 21.04.2024 r.).
- Kot-Malinowska Z., *Historia RDLP*, <https://www.krakow.lasy.gov.pl/historia> (pobrane 17.03.2024 r.).
- Lasy regionu*, <https://www.lublin.lasy.gov.pl/lasy-regionu> (pobrane 24.04.2024 r.).
- List Prezydenta RP do uczestników konferencji naukowej poświęconej akcji „Wisła”, <https://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/aktualnosci-rok-2002/list-prezydenta-rp-do-uczestnikow-konferencji-naukowej-poswieconej-akcji-wisla,31051,archive> (pobrane 4.06.2024 r.).
- Łemkowskie lasy – aspekty prawne. Rozmawiają mec. Sokół i mec. Wszolek*, <https://www.lem.fm/lemkowskie-lasy-aspekty-prawne-rozmawiaja-mec-sokol-i-mec-wszolek-cz-i/> (pobrane 10.01.2024 r.).
- Maciąg I., *Historia Nadleśnictwa Gorlice*, <https://gorlice.krakow.lasy.gov.pl/historia> (pobrane 10.01.2024 r.).

- Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021, stat.gov.pl/spisy-powszechnie/nsp-2021 (pobrane 6.06.2024 r.).
- Opinie Biura Analiz Sejmowych. Druk nr 1090, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/opinieBAS.xsp?nr=1090> (pobrane 22.04.2024 r.).
- Підсумкова конференція: „Жертви польсько-українського протистояння 1939-1947”, <https://www.youtube.com/watch?v=kyU9hAaof74> (pobrane 29.01.2025 r.).
- Pismo Dyrektora Biura Unii Metropolii Polskich Tomasza Fijołka do Dariusza Salamonia, Zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu RP z dnia 16 kwietnia 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/C16BCAoCDC7B744EC12586BE0047BC26/%24File/1090-001.pdf> (pobrane 21.04.2024 r.).
- Pismo Marszałka Senatu RP Tomasza Grodzkiego do Marszałek Sejmu Elżbiety Witek z dnia 23 lipca 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/EB88F65EE820E731C125871E0032CB5E/%24File/1440.pdf> (pobrane 25.04.2024 r.).
- Pismo Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Manowskiej, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/DBF5422E90914178C12586C4003374F3/%24File/1090-002.pdf> (pobrane 21.04.2024 r.).
- Pismo Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej do Agnieszki Kaczmarczyk Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 18 maja 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/FFCBA24FE61192E9C12586DB00318C26/%24File/1090-004.pdf> (pobrane 21.04.2024 r.).
- Pismo Prokuratora Krajowego Bogdana Świączkowskiego do Agnieszki Kaczmarczyk Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 12 maja 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/D9914185204E72DoC12586D90025FB87/%24File/1090-003.pdf> (pobrane 21.04.2024 r.).
- Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do Spraw Zmian w Kodyfikacjach o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (druk 1440), <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/o/4AAF5B967F688391C125872D005F57B9/%24File/1478.pdf> (pobrane 25.04.2024 r.).
- Stop banderyzacji polskich lasów! Tym powinien się zająć NIK. Konferencja prasowa Konfederacji z udziałem Grzegorza Brauna i Witolda Tumanowicza*, <https://konfederacja.pl/stop-banderyzacji-polskich-lasow/> (pobrane 30.04.2024 r.).
- Szef izraelskiego MSZ dziękuje USA za reakcję wobec ustawy reparytacyjnej*, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/szef-izraelskiego-msz-dziekuje-usa-za-reakcje-wobec-ustawy-reparacyjnej/z7peenf> (pobrane 28.04.2024 r.).
- Uchwała Senatu Rzeczypospolitej z dnia 3 sierpnia 1990 r. w sprawie akcji „Wiśła”, <https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatuchwaly/2324/plik/wisla.pdf> (pobrane 1.06.2024 r.).
- W sprawie nieuzasadnionych zwrotów mienia Skarbu Państwa na rzecz osób, które po II wojnie światowej wyjechały z pow. gorlickiego bądź zostały przesiedlone w ramach Akcji „Wiśła” oraz ich następców prawnych, bez uwzględniania nadanego byłym właścicielom mienia zamiennego, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=BXMCAH> (pobrane 15.04.2024 r.).

Waradzyn S., *Lasy regionu*, <https://www.krakow.lasy.gov.pl/lasy-regionu> (pobrane 24.04.2024 r.).

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2015 r. (Sygn. Akt P 46/13), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150000702/T/D20150702TK.pdf> (pobrane 2.04.2024 r.).

---

## Indeks osób

Adamik Jerzy 81

Banias Anna 43, 148

Barczyk Konrad 42, 51, 68, 148

Bartuś Barbara 38, 39, 41-44, 47, 48, 53, 55,  
56, 59, 68, 127, 132, 136, 140, 142

Best Paul 13, 149

Betko Iryna 5, 13, 33, 148, 150

Bielecki Jan Krzysztof 32

Bierut Bolesław 134

Bidziński Mariusz 136-139

Bińkowska-Artowicz Beata 49, 50, 58

Blinken Antony 59

Bodnar Adam 46

Bosiacki Adam 13, 14, 148

Braun Grzegorz 62, 63, 68

Buchman Jan 84-86, 88, 89, 97

Buzek Jerzy 34

Chrzanowski Wiesław 32, 33

Chmoszewicz Włodzimierz 34

Cyrankiewicz Józef 134

Czykwin Eugeniusz 54, 55

Ćwik Piotr 138-140, 141

D. Irena 99, 100, 102

Drozd Roman 5, 13, 25-27, 31-33, 43, 148, 149

Duda Andrzej 57

Dudra Stefan 5, 13, 33, 43, 51, 148-150

Dudzik Sławomir 85

Figurski Paweł 7, 59-62, 68, 133, 150

Fijołek Tomasz 48, 151

Frey Danuta 35, 150

Fryźlewicz-Buchman Dorota 105-117, 120

Gadzina Jerzy 98, 99

Galla Ryszard 55

Grodzki Tomasz 56, 151

Halczak Bohdan 5, 7, 12, 13, 18, 21, 25, 27, 33,  
35, 40, 43, 66, 67, 74, 147-150

Halczak Hilary 28

Haładyj Mariusz 49, 58

Hałagida Igor 11

Hermeliński Wojciech 47

Hładyk Maria 35, 36

Hładyk Stefan 35-37

Homa Sabina 101

Izdebski Hubert 53

Janeczko Krzysztof 51

Kaczmarska Agnieszka 49, 151

Kaczyński Jarosław 140

Kaleta Sebastian 142

Kłapyk Stefan 51, 53, 142, 143

Kołotyło Dariusz 89, 90

Kogut Tomasz 24, 52, 150

Konieczny Zdzisław 13, 149

Korenda-Gojdz Karolina 5, 32

Kossowski Seweryn 51

Kostańska Lidia 50

Kot-Malinowska Zdzisława 24, 150

Kozakevych Olena 13, 43, 148, 149

Ksenicz Andrzej 7, 73-75, 79-85, 88, 90, 91,  
95-97, 99-103, 111, 147, 148

Ksenicz Anna 105

Ksenicz Iwan zob. Ksenicz Jan

Ksenicz Jan 73-77, 79, 81, 83, 84, 87, 88,  
90-92, 95, 98-107, 114, 117

Ksenicz Jan I 77, 81, 82, 88

Ksenicz Jan II 77, 81, 82

Ksenicz Maksym 98, 104, 106, 117

Ksenicz Maria 73, 77, 98, 104-106

Ksenicz Petro zob. Ksenicz Piotr

Ksenicz Piotr 98, 104-106, 117, 118

Ksenicz Prokop 98, 104-106

Ksenicz Tekla 73



Ksenicze 6, 7, 73, 75-77, 79, 104, 107-111,  
115-117, 119-121, 124, 147

Ksenycz Ewa 105

Ksenycz Jan zob. Ksenicz Jan

Ksenycz Piotr zob. Ksenicz Piotr

Ksenycz Prokop zob. Ksenicz Prokop

Kuzmenko Oksana 13, 149

Kwaśniewski Aleksander 34, 35

Lapid Yair 59

Legutko Józef 87, 88

Lenin Włodzimierz 14

Łapczyński Łukasz 141

Łętowska Ewa 135-138, 143

Łogoźny Janusz 51

Łubian Dariusz 50

Łuszczyna Marek 18, 149

Maciąg Izabela 24, 150

Maciejewska Justyna 111

Majer Tomasz 21, 149

Manowska Małgorzata 49, 151

Misiło Eugeniusz 12, 18, 149

Motyka Grzegorz 13, 149

Olszewski Jan 32

Orłowska Beata 5, 32, 148

Pisuliński Jan 12, 18, 19, 149

Pudło Kazimierz 19, 26, 149

Reinfuss Roman 42, 43, 149

Rudlicki Andrzej 50

Rzęsiewicz Karol Krzysztof 50, 51

Sacha Przemysław 113

Salamonczyk Dariusz 49, 151

Sapiehowie 67

Siarka Edward 50

Słowik Patryk 7, 59-62, 68, 133, 150

Šmigel' Michal 5, 13, 33, 43, 148-150

Sokół Paweł 7, 23, 24, 29, 37, 104-106,  
108-111, 113, 115, 116, 119, 120, 139, 142

Sowa Andrzej 13, 150

Stalin Józef 111

Starzyński Jerzy 51

Stevenson Robert Louis 62

Stryjek Tomasz 13, 149

Syrnyk Jarosław 24, 150

Szydło Marek 85

Święczkowski Bogdan 43, 44, 49, 151

Tumanowicz Witold 62

Tumidajewicz Andrzej 96, 97

Torzecki Ryszard 12, 150

Wałęsa Lech 32, 33

Waradzyn Stanisław 52, 152

Wasiak Adam 130, 137

Witek Elżbieta 56, 140, 151

Wszółek Marek 7

Zajączkowski Mariusz 13, 149

Zaleski Janusz 130, 137

---

## Indeks nazw miejscowych, etnicznych i etnograficznych

Ameryka 23

Baligród 66

Bądzów 117-119

Besкиды 5, 24, 27, 42, 43, 86

Beskid Niski 128

Białorusini 11

Białoruska Socjalistyczna Republika Ra-  
dziecka (BSRR) 11, 127

Białystok 25

Bielanka 35

Bieszczady 86

Bircza 66

Bojkowie 39, 127

Brunary 28

Czechosłowacja 11

Dolinianie 39, 127

Dolny Śląsk 73

Dukla 66

Dynów 66, 147

Dzieńmierowice 73, 74, 117-119

Europa 82

Europa Środkowo-Wschodnia 11

Florynka 118

Gładyszów 85

Głogów 105, 117

Gorlice 7, 24, 29, 32, 35-37, 39, 42, 44, 46, 51,  
60, 67, 77, 79-81, 84, 85, 87-92, 95-117,  
119-121, 128-130, 132, 134, 135, 139, 141

Grybów 118

Hańczowa 29

Izrael 59

Jaworzno 18

Kanada 83

Karpaty 27, 62

Klimkówka 29

Kołaczyce 66

Konieczna 6, 73, 75-77, 79, 81, 82, 84, 86, 87,  
96, 98, 99, 105, 107, 110, 117, 118, 120, 124

Kraków 6, 25, 37, 43, 44, 52, 53, 65, 67, 68,  
87-89, 99, 118, 124, 141, 148

Krosno 6, 38, 52, 65, 66, 68, 124, 148

Kunkowa 29, 35, 36

Legnica 32

Lesko 66

Lublin 43, 44, 52

Lipa 66

Litewska Socjalistyczna Republika Ra-  
dziecka (LSRR) 11, 127

Litwini 11

Lublin 25

Lwów 11, 33

Łemkowie 5, 27, 32, 33, 38-40, 53, 54, 59,  
61-63, 74, 114, 123, 124, 127, 128, 133, 134,  
137, 140, 142

Łemkowszczyzna 5, 27, 28, 40, 73, 123

Łosie 23, 36, 67, 77, 84, 88-91, 96, 97, 104,  
105, 107, 115, 116, 119-121, 129

Ług 85

Małopolska 124, 142

Międzyrzecz Wielkopolski 28

Narol 66

Nawojowa 51, 67

Nowica 29

Nowy Sącz 79-81, 83-88, 97, 100, 106, 111-117

Oleszyce 66, 67, 147  
Opole 84

Piwniczna 51, 67  
Poczdám 62  
Polacy 31, 35, 62  
Polska 5, 6, 11, 13, 17, 18, 20, 21, 28, 31, 32, 34, 35, 38, 45, 59-61, 63, 68, 70, 79, 108, 109, 123, 125, 127, 131, 133, 134, 136, 137, 142, 143  
Polska Ludowa 28, 110, 111, 113, 123, 136  
Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL) 20, 47, 55, 62, 101, 108-110, 134  
powiat gorlicki 6, 23, 27, 35, 38, 40, 73, 75, 76, 81, 124, 127-131, 142  
powiat jasielski 27  
powiat krośnieński 27  
powiat lubaczowski 67  
powiat nowotarski 27  
powiat sanocki 27  
Puszcza Białowieska 55

Republika Ukraińska 127, 131  
Ropa 76, 77  
Rusini 62, 63  
Rymanów 66  
II Rzeczpospolita 14, 21, 41  
III Rzeczpospolita 7, 123, 124  
Rzeczpospolita 5, 11, 19, 35, 61, 62, 69, 76, 137  
Rzeczpospolita Polska 23, 32, 45, 48, 63, 95, 127, 131  
Rzesza Niemiecka 61, 143  
Rzeszów 25, 43, 44

Siary 99  
Siecieborzyce 73  
Słowacja 5  
Sosnowiec 44-46, 61, 141  
Stany Zjednoczone Ameryki (USA) 59, 61, 83, 143  
Stare Ziemie 18  
Strasburg 103

Szprotawa 73-75, 117

Śląsk 35

Ukraina 12, 108, 127, 131, 132, 139  
Ukraińcy 5, 11, 12, 15, 19, 26, 31, 32, 34, 62, 63, 133, 134, 137  
Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka (USRR) 11-13, 16, 36, 127, 131, 133  
Uście Gorlickie 84, 95-97

Warszawa 33, 47, 82, 83, 89, 96, 142  
Warszawa-Śródmieście 66  
województwo białostockie 15, 36, 65, 76, 86, 118, 125, 128, 134  
województwo krakowskie 15, 36, 65, 76, 86, 118, 125, 128, 134  
województwo lubelskie 15, 36, 65, 76, 86, 103, 118, 125, 128, 134  
województwo małopolskie 103  
województwo podkarpackie 67, 103  
województwo podlaskie 103  
województwo rzeszowskie 15, 36, 65, 76, 86, 118, 125, 128, 134  
Wolne Miasto Gdańsk 14, 16, 41, 74, 118  
Wołyń 11, 34

Zdźnia 29, 32, 85  
Ziemia Lubuska 35  
Ziemie Odzyskane 13, 14, 16, 18-20, 25, 26, 39-42, 74, 75, 118, 134, 137, 141  
Ziemie Zachodnie 39, 40, 86, 98, 110, 117, 129, 130, 132, 140  
Ziemie Zachodnie i Północne 5, 13, 14, 17, 18, 25-27, 40-42, 74, 107, 120, 123, 127  
Związek Radziecki 133  
Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) 11, 20, 36, 45, 61, 127, 131, 133, 141, 143

Żagań 83, 102, 105  
Żydzi 59

---

# Spis treści

WSTĘP / 5

**część I. Zawłaszczenie nieruchomości ziemskich ludności  
z akcji „Wisła” przez władze komunistyczne  
i konsekwencje prawne tego aktu w III Rzeczypospolitej**

**ROZDZIAŁ 1**

Dekret Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1949 r.  
i jego realizacja / 11

**ROZDZIAŁ 2**

Walka ludności z akcji „Wisła” o odzyskanie utraconej ziemi  
w III Rzeczypospolitej / 31

**ROZDZIAŁ 3**

Nowelizacja Kodeksu Postępowania Administracyjnego  
i jej konsekwencje / 47

**ROZDZIAŁ 4**

Realne efekty „sporu o łemkowskie lasy” / 65

**część II. Batalia administracyjno-sądowa rodziny Kseniczów  
o las na łemkowszczyźnie – studium przypadku**

**ROZDZIAŁ 1**

Rodzina Kseniczów i jej gospodarstwo we wsi Konieczna / 73

**ROZDZIAŁ 2**

Postępowanie administracyjne / 79

**ROZDZIAŁ 3**

Postępowanie sądowe / 95

**PODSUMOWANIE / 123**

**ANEKSY / 127**

**WYKAZ SKRÓTÓW / 145**

**BIBLIOGRAFIA / 147**

**INDEKS OSÓB / 153**

**INDEKS NAZW MIEJSCOWYCH, ETNICZNYCH  
I ETNOGRAFICZNYCH / 155**





# „SPÓR O LASY ŁEMKOWSKIE” w latach 2001-2021

---

## ASPEKTY PRAWNE

Prof. dr hab. Bohdan Halczak (ur. 1959 r.) – historyk związany z Instytutem Nauk Prawnych Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej Górze. Zajmuje się historią prawa, historią administracji, historią myśli politycznej i dydaktyką historii. Jego dorobek obejmuje ponad 250 publikacji o charakterze naukowym i popularnonaukowym. W środowisku historycznym cenione są jego książki: *Towarzystwo Tomasza Zana w latach 1899-1914*, *Publicystyka narodo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w powiecie. Funkcjonowanie powiatowych instancji PZPR na przykładzie Zielonej Góry (1949-1989)* oraz *Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze w latach 1950-1956 jako przykład funkcjonowania organu administracji terenowej w czasach stalinizmu*.

Brał udział w licznych konferencjach naukowych w Polsce, na Ukrainie, w Słowacji, Czechach, Serbii, USA i Kanadzie. Istotną rolę w jego zainteresowaniach naukowych odgrywa kwestia relacji polsko-ukraińskich w XX wieku. Wspólnie z Romanem Drozdem jest autorem popularnej książki: *Dzieje Ukraińców w Polsce w latach 1921-1989* oraz współredaktorem cyklu prac zbiorowych: *Ukraińcy i ich sąsiedzi na przestrzeni wieków: polityka, gospodarka, religia, kultura i życie codzienne*. Jest także autorem monografii: *Dzieje Łemków od średniowiecza do czasów współczesnych* oraz *Akcja „Wiśła” w 1947 roku – aspekty prawne*. Pełni funkcję przewodniczącego Ukraińskiego Towarzystwa Historycznego w Polsce.



ISBN 978-83-7842-581-6